



Zofia Czernow,
posłanka
na Sejm RP:
Uzdrowiskom
trzeba
pomóc.

str. 7



nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 43 (2992) Rok 58, 25 października 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Naznaczeni punkiem

str. 16-17



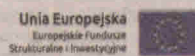
R. ZAPORA

Następne „Nowiny”
już w poniedziałek,
31 października

Aktywizacja zawodowa
szansą dla Ciebie



czytaj w tym tygodniu

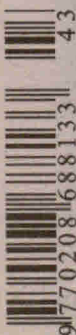


Skup aut
BBKasacja
pojazdów

tel. 792 18 22 17
607 232 330

www.bb-recykling.pl

nj24.pl



Blog naczelnego

Dolny Śląsk. To brzmi dumnie. Niestety, coraz bardziej obco. Coraz częściej Dolny Śląsk kojarzy mi się z jakąś odległą krainą, coraz rzadziej z NASZYM regionem. Choć urodziłem się tutaj i żyję w granicach WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO, nie wiem, czy mogę czuć się Dolnoślązakiem. Mam bowiem nieodparte wrażenie, że Dolny Śląsk coraz częściej oznacza po prostu Wrocław. Wrocław, który coraz bardziej oddala się od Jeleniej Góry i pozostałych rubieży regionu.

Mam do Wrocławia ogromny sentyment. Wyraźnie słabnie on jednak, gdy widzę, jak gospodarze miasta nad Odrą i usadowieni w mieście tym gospodarze samorządowego regionu dolnośląską perspektywę zamykają na rogatkach Wrocławia. Mimo iż karmią się „dolnośląskością” w jej wymiarze regionalnym. Nie wytykam Wrocławowi, jego aglomeracyjnego egoizmu. Wrocławianie mają prawo mieć nas głęboko w... I jestem w stanie zrozumieć tę postawę, nawet jeśli jej nie akceptuję. Nie wiem natomiast, jak rozumieć mam postawę władz samorządowych Dolnego Śląska, które najwyraźniej zapominają o tym, że mają pod nie tylko administracyjną „opieką” obywateli innego nieko, bo nie-wrocławskiego sortu. Dolnośląskie elity osadzone we wrocławskich gabinetach mimo wszystko nie powinny mieć nas tam, gdzie nie powinni. A przynajmniej nie tak głęboko... A najwyraźniej mają i wcale specjalnie się z tym nie kryją. Dowodem na to jest ubiegłotygodniowe święto Dolnego Śląska urządzone, całkiem z zaskoczenia w Jeleniej Górze. Feta była i mogłaby być nawet prawdziwym świętem, gdyby któryś z jej organizatorów pomyślał o tym, by o Święcie Województwa Dolnośląskiego urządzonym pod Karkonoszami skutecznie powiadomił mieszkańców choćby najbliższej okolicy. Mieszkańcy Jeleniej Góry i okolic, tudzież innych rejonów subregionu jeleniogórskiego, może nawet poczuliby się świętem zorganizowanym na NASZYM podwórku uhonorowani. A nawet jeśli nie, to może chociaż wzięliby w nim udział i uszczęśliwił co nieco z dolnośląskich atrakcji rzuconych okazyjnie na Jeleniogórski rynek, gdyby tylko dano im na to szansę. Tymczasem sztab odpowiedzialnych za promocję regionu, zatrudnionych za dolnośląskie (cokolwiek to oznacza) pieniądze pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego zwyczajnie zapomnieli poinformować o historycznym wydarzeniu, jego niczego nieświadomych, mimowolnych gospodarzy. W oficjalnych kanałach informacyjnych za pięć dwunasta pojawił się tylko zaskakujący komunikat, którego nawet specjalistom od komunikacji masowej nie sposób było zmienić w promocyjny strumień informacji. Być może jestem idiotą i zwyczajnie nie rozumiem, że spektakularna i kosztowna impreza z festysem na rynku nie była wcale adresowana do jej potencjalnych odbiorców z naszego podwórka. Jeśli to też efekt jakiejś wyszukanej strategii promocyjnej, odszczekują wszystko, co wcześniej napisałem i błagam o wybaczenie. Jeśli to jednak efekt wyłącznie zwykłej ignorancji bądź głupoty, z niecierpliwością czekam na kolejne odsłony dolnośląskiego kabaretu administracyjnego, który dawno już przestał być zabawny.

I, żeby było jasne, rozumiem, że nikt postronny nie musiał wcale wiedzieć (choć nie wiem, czy nie powinien) o wyjazdowej, uroczystej sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego zorganizowanej w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Tym bardziej, że z wrocławskiej perspektywy nasza filharmonia, choć z nazwy Dolnośląska, w istocie rzeczy być może jest tylko jeleniogórska. Tak więc świętem urządzonym tutaj nie ma się co specjalnie chwalić...

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl



Jubileuszowa inauguracja u politechników

W Teatrze Zdrojowym w Jeleniej Górze - Cieplicach odbyła się inauguracja roku akademickiego 2016/17 w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym Politechniki Wrocławskiej. Tegoroczna uroczystość miała szczególny charakter, bo była połączona z jubileuszem 40-lecia uczelni.

Filia Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze - Cieplicach rozpoczęła swą działalność 1 października

1976 r. W 2004 r. uczelnia została przekształcona w Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny. Obecnie ZOD jest na etapie wygaszania i za rok zastąpi go powołany w 2013 roku Wydział Techniczno-Informatyczny PW. W minionych 40 latach studia w Cieplicach ukończyło około 3000 osób. - Przez ten czas nasza uczelnia pełniła funkcję służebną wobec regionu i starała się wykonywać to, czego region od nas oczekiwał - za-

pewnia kierujący ZOD-em od 1990 roku dziekan Wydziału Techniczno-Informatycznego, dr inż. Maciej Pawłowski. - Obiecuję że nadal tak będzie. Studenci zawsze byli naszą największą wartością. Prawie wszyscy z nich pracują w swoim zawodzie, bo wybierając politechnikę, nie robili tego, aby zdobyć niepraktyczną wiedzę, ale żeby zostać inżynierami.

W tym roku studia w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym

Politechniki Wrocławskiej rozpoczęło 45 studentów. Ich uroczysta immatrykulacja odbyła się podczas inauguracji roku akademickiego, która miała miejsce 21 października w Teatrze Zdrojowym. Wraz ze społecznością uczelni w jej święcie brało udział liczne grono zaproszonych gości, w tym samorządowców oraz przedstawiciele instytucji i firm współpracujących z uczelnią.

GK

Za darmo ze Świeradowa do Czech



FOT. UM ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Już za kilkanaście dni turyści oraz mieszkańcy Świeradowa Zdroju będą mogli w weekendy, za darmo, pojechać komunikacją miejską do czeskiego Nowego Mesta pod Smrkem.

- Podpisaliśmy, już umowę w tej sprawie z władzami Nowego Mesta - mówi burmistrz Świeradowa Roland Marciniak. - Obecnie trwają ostatnie ustalenia z zarządcą trzech przystanków, na których będzie się zatrzymywał nasz autobus po czeskiej stronie. Co ważne, przyjazdy pojazdu będą zsynchronizowane z godzinami odjazdów czeskich pociągów. Od grudnia koleje naszych południowych sąsiadów uruchamiają połączenie Nove Mesto - Harrachov przez Liberec, bez konieczności przesiadania się. Oznacza to, że wtedy północną część Gór Izerskich będzie można przejechać naszym autobusem na linii Świeradów - Szklarska Poręba, a południową czeskim pociągiem.

Darmowa komunikacja zorganizowana przez samorząd Świeradowa Zdroju kursuje od 16 czerwca tego roku. Obecnie w ciągu tygodnia 22-miejscowy autobus jeździ pętlą: Świeradów Zdrój - Orłowice - Pobiedna - Czerniawa - Świeradów Zdrój. W weekendy dodatkowo można nim dojechać do Szklarskiej Poręby. - Szacowaliśmy, że latem przewieziemy około 10 tysięcy osób, tymczasem taką liczbę pasażerów zaliczyliśmy w ciągu miesiąca - mówi R. Marciniak. - Codziennie nasz autobus przejeżdża około 300 kilometrów. W związku z tak dużym zainteresowaniem przewozami planujemy zakup trzech nowych, większych autobusów, z przyczepami do przewozu rowerów. Środki na ten cel chcemy uzyskać z Regionalnego Programu Operacyjnego.

21 lat temu w NJ

Prawdziwa rewolucja czeka najbliższe otoczenie jeleniogórskiego ratusza. Przed obecnym jego wejściem ma na maszcie powiewać ma flaga Jeleniej Góry. Nieco z boku - kierując się w stronę ulicy Jasnej - stanie... pręgierz.

- W tym miejscu nie było go - mówi M. Wroński - lecz z dokumentów wynika, że w przeszłości na placu Ratuszowym z pewnością się znajdował (najprawdopodobniej tam, gdzie dziś stoi Neptun). Chciałbym, by do pręgierza przykuwano papierowe podo-

bizny osób „szczególnie zasłużonych” dla miasta...

Pan Kazio jest dwunasty w kolejce na postój taksówek przed jeleniogórskim dworcem PKP. Rozparty w zielonym polonezie, poprawia wytarta „leninówkę” i prognozuje: „Za jakieś trzy godziny pewnie złapię jakiś kurs”. Dzień, w którym uda mu się „wyjeździć” 15 zł, uważa za dobry.

Właściciel „Parkowej” mówi, że Ormianie, Gruzini, Azerowie... pojawili się w Jeleniej Górze jakieś dwa - trzy lata temu. Jeden ścigał drugiego, han-

dlowali na targowiskach, potem - jak twierdzą bywalcy „Parkowej” - zajęli się różnymi nielegalnymi procederami.

- Co robią? Kradną samochody - to robią! - mówi młody chłopak, gość „Parkowej”. - Mają też swoje kobiety, które wystawiają w „Skalnym”. Osobiście byłem świadkiem, jak Polakowi przystawili do skroni giwerę i wzięli od niego kluczyki do samochodu. O tym, że kradną auta, wiedzą wszyscy.

Średni koszt budowy jednego metra kwadratowego mieszkania wynosi obecnie około 800 zł. Wyliczono, że aby średnio zarabiający mogli kupić



średniej wielkości lokum (i to też w dużej części na kredyt), musieliby miesięcznie zarabiać dwa razy więcej niż obecnie. Wynika z tego, że aby budownictwo mieszkaniowe tak naprawdę ruszyło z miejsca, to albo musielibyśmy znacznie więcej zarabiać, albo radykalnej zmianie musiałaby ulec polityka kredytowa.

Wybrał: GOK



Centrum Medyczne Karpacz prowadzi usługi hotelarskie w ośrodku zdrowia, który powstał na specjalnych warunkach, uwzględniających specyfikę działalności leczniczej

Apartamenty w przychodni zdrowia

Nad przychodnią zdrowia w Karpaczu Centrum Medyczne Karpacz wynajmuje dwa apartamenty. Radny Grzegorz Kubik uważa, że taka działalność w tym miejscu jest niedopuszczalna. Prezes spółki CMK nie widzi w tym nic złego. Miasto wyjaśnia sprawę.

- Kilka miesięcy temu mieszkańcy z okręgu, w którym jestem radnym, zauważyli, że z ośrodka zdrowia w Karpaczu wychodzą ludzie z bagażami, i to poza godzinami działalności przychodni - mówi Grzegorz Kubik, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej Karpacza. Wątpliwości budziło też, że na parkingu zostawiane były na dłuższe, kilkudniowe okresy samochody z obcymi rejestracjami. Stało się jasne, że spółka organizująca POZ w mieście prowadzi nad przychodnią komercyjną działalność udzielania noclegów w dwóch apartamentach. Świadczy o tym także oferta ze strony Centrum Medycznego Karpacz. Mowa tam o dwóch komfortowych apartamentach, dogodnie położonych blisko deptaka oraz licznych atrakcji. W ofercie zaznaczono, że pobyt można połączyć z poprawą kondycji zdrowotnej, diagnostyką lub leczeniem klimatycznym. Tym, którzy zechcą skorzysta z oferty medycznej CMK, przysługuje 10 proc. rabatu.

Grzegorz Kubik przypomina, że w 2012 r. samorząd podpisał z CMK umowę, która nie dopuszcza prowadzenia nad przychodnią wynajmu apartamentów. - Ta działka przecież została spółce przekazana na specjalnych warunkach i stosownie do tego ustalony został potem podatek dla obiektów, gdzie prowadzone są usługi medyczne. Jest on zdecydowanie niższy od podatku naliczanego dla prowadzących działalność hotelową - wyjaśnia. Działka została wydzierżawiona spółce na 30 lat, a do tego jest ona zabezpieczeniem kredytu, który spółka wzięła na budowę ośrodka. - Samorząd i mieszkańcy bardzo sprzyjali więc tej inwestycji, traktując



W ośrodku zdrowia przy ul. Konstytucji 3 Maja w Karpaczu spółka Centrum Medyczne Karpacz zarabia na usługach hotelarskich. Radny Grzegorz Kubik uważa, że to łamanie prawa.

ją w sposób szczególny - podkreśla radny. Uchwała z 2009 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta, gdzie stoi przychodnia zdrowia CMK, wyraźnie określa, że w tym miejscu może stać zakład opieki zdrowotnej w rozumieniu Ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Uchwała dopuszczała także zlokalizowanie tu apteki, gabinetów chirurgii plastycznej, które to funkcje dodatkowe nie mogą zagospodarowywać więcej niż 30 proc. powierzchni całkowitej obiektu. O prowadzeniu apartamentów nie ma tam więc mowy. Według Grzegorza Kubika plan miejscowy nie pozwala na to, nawet gdyby noclegi powiązane były z leczeniem. W jego opinii nadzór budowlany powinien wsząć postępowanie przeciwko CMK w związku z tym, że wykorzystuje obiekt niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania.

- Zwróciłem się do burmistrza Karpacza, aby sprawdził, czy w budynku

przychodni zdrowia prowadzony jest wynajem apartamentów oraz czy jest to zgodne z umową, jaką spółka podpisała z miastem. Osobną rzeczą jest sprawa podatków, jakie są odprowadzane od apartamentów - mówi radny Kubik. - Tak, wpłynął niedawno taki wniosek. Jest to sprawdzane. Przewidujemy tam kontrolę - odpowiada Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza.

Marzena Burnos-Gąsczyk, prezes Centrum Medycznego Karpacz SA, wyjaśnia, że w apartamentach znajdujących się w Przychodni POZ prowadzone są pobyty zdrowotne, w ramach których można wykonać m.in. szybką diagnostykę dziecka, które przyjeżdża do Karpacza z rodzicami. Pobyt ten można połączyć z wypoczynkiem. To oferta dla tych, którzy nie muszą lub nie chcą leżeć w szpitalu. Z takich pobytów korzystają również - w ramach turnusów okulistycznych - pacjenci tutejszej poradni „Wzrok”, funkcjonującej od niedawna w przychodni.

- Szczegóły oferty podane są na naszej stronie internetowej oraz w materiałach informacyjnych - mówi prezes Burnos-Gąsczyk. Właśnie ze wskazanej przez panią prezes oferty nie wynika jednak, aby pobyt w apartamentach przy ośrodku zdrowia był uwarunkowany korzystaniem z usług leczniczych ośrodka. Jest to więc zwykła propozycja noclegów z dobrowolną opcją korzystania z dodatkowych usług. Przedstawicielka spółki CMK podkreśla również, że oferta pobytów zdrowotnych w apartamentach w żaden sposób nie wpływa i nie ogranicza działalności POZ. - Na apartamenty wykorzystujemy pomieszczenia, które ze względu na wymagania lokalowe nie nadają się do prowadzenia np. gabinetów lekarskich, poradni specjalistycznych czy gabinetów zabiegowych - wyjaśnia.



- Dotąd z urzędu nie otrzymałam żadnego pisma w tej sprawie. Jeśli takie pismo do mnie trafi, oczywiście ustosunkuję się do niego - odpowiada na pytanie o działania w tej sprawie urzędu w Karpaczu. Zapewnia też, że wszystkie podatki związane z prowadzeniem działalności w przychodni przy ul. Konstytucji 3 Maja są regularnie płacone.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

Na marginesie

BOLKÓW

120 porcji marihuany i 9 kg trefnej krajanki tytoniowej (wartość nieopłaconej akcyzy to kilka tysięcy złotych) znaleźli policjanci w pomieszczeniach gospodarczych należących do 21-latk. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

JELEŃ GÓRA

21- i 23-latek zdewastowali szafkę oświetleniową na ul. Krośnieńskiej. Poszkodowany Urząd Miasta ocenia swoje straty na co najmniej 2 tys. zł. Sprawcy mogą trafić za kratki nawet na 5 lat.

60 tys. zł wynoszą łączne straty poszkodowanych przez 38-letniego włamywacza i złodzieja. Włamał się i ukraść 14 aut, splądrował też kilka pomieszczeń gospodarczych. Poza samochodami ukraść przyczepę kempingową, maszyny budowlane, rower górski, aparat fotograficzny dokumenty itd. Dodatkowo, kiedy jechał kradzionym samochodem i policja próbowała zatrzymać go do kontroli, skierował wóz w stronę policji, narażając życie i zdrowie funkcjonariuszy. Przewidywany wyrok to 10 lat pozbawienia wolności.

20 tys. sztuk nielegalnych papierosów przewoził samochodem 59-letni mieszkaniec powiatu lwóweckiego (strata Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconej akcyzy to 17 tys. zł). Grozi za to wyrok do 3 lat więzienia i wysoka grzywna.

KAMIENNA GÓRA

Siłownikiem samochodowym wybił pięć szyb i porysował lakier w zaparkowanym samochodzie osobowym. Potem próbował uciec, ale wezwana policja bez trudu go dopadła. Okazało się, że mężczyzna jest mocno pijany - choć to był poranek - i nie bardzo potrafi wytłumaczyć, co nim powodowało. Przypada z siłownikiem może go kosztować 5 lat życia na wolności.

28-latek ukraść na terenie powiatu dwa auta: volkswagena golfa II i audi 80. Tym pierwszym podróżował po Świnoujściu wraz z 46-letnim kompanem, gdy do kontroli zatrzymała go policja. Od razu zidentyfikowano samochód jako zaginiony, a złodziej wskazał, gdzie porzucił drugi wóz. Recydywiście grozi do 15 lat więzienia.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Aż w Jaworze odnalazły się skradzione elementy z piaskowca, należące do kościołów w Chmielenu i Marczowie. Wartość odzyskanych elementów to 5 tys. zł. Trwa ustalanie sprawców kradzieży.

64-latka z Wrocławia wybrała się na grzyby w tutejszych lasach. Zgubiła się jednak, a potem złamała nogę. Miała przy sobie telefon komór-

kowy, jednak kończyła się jej bateria. Poszukiwania zorganizowała jej koleżanka zamieszkała w okolicy. Z trudno dostępnego miejsca ranna grzybiarka została przetransportowana na noszach do karetki i dalej do szpitala.

NIWNICE

Dwa psy groźnej rasy amstaff grasowały po wsi i pogryzły kilka osób. Przerażeni mieszkańcy ball się wyjść z domu. Policjanci wraz z pracownicą schroniska dla zwierząt złapali psy. Właścicielka sama zgłosiła się po psy. Odpowie za wykroczenie.

STRZELNO

62-letni kierowca samochodu dostawczego zaproponował patrolowi zgorzeleckiej drogówki łapówkę 100 zł za odstąpienie od czynności. Kierowca nie miał dowodu rejestracyjnego oraz prawa jazdy, które stracił siedem lat temu (ma czynny zakaz kierowania pojazdami). Teraz do wykroczenia drogowego dojdzie zarzut próby wręczenia korzyści majątkowej, a to KK wycenia na odsiadkę do 10 lat.

ZGORZELEC

Oleje silnikowe, kosmetyki samochodowe i zestawy narzędzi (łączna wartość około 3 tys. zł) ukraść z jednej ze stacji benzynowych 28-latek poruszający się oplem. Po kilkunastu minutach został namierzony i zatrzymany - może stracić wolność na 5 lat.

(sad)

Zwyrodnialcy znęcali się nad starszym, niepełnosprawnym mężczyzną

W ciągu 1,5 roku trzech mężczyzn (w wieku od 20 do 40 lat) kilkakrotnie gwałcił starszego mężczyznę. Działo się to w niewielkiej miejscowości powiatu kamiennogórskiego. Ofiarą jest osoba niepełnosprawna. Do przestępczych zdarzeń dochodziło najprawdopodobniej, gdy gwałciciele byli pod wpływem alkoholu, zwykle w plenerze. - Nie chcemy podawać żadnych szczegółów tego przestępstwa ze względu na dobro ofiary. Trzeba pamiętać, że to jest mała miejscowość - mówi Violetta Niziołek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Sprawcy zostali tymczasowo aresztowani. Jakie wyroki dostaną? To zależy od kwalifikacji ich czynu. Są powody, aby zakwalifikować go jako gwałt zbiorowy. Wtedy mogą usłyszeć wyrok do 15 lat pozbawienia wolności, nie mniej jednak niż 3 lata. Jeśli sąd uzna, że był to zwykły gwałt, górna granica kary wyniesie 12 lat więzienia.

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis Jesienny wysyp problemów

Ostatni środy dyżur tradycyjnie przyniósł wiele kontaktów z naszymi Czytelnikami, którzy skarżyli się na irytujące ich sprawy. Tym razem takich kontaktów było wyjątkowo dużo - telefon praktycznie nie milkł. Najwięcej było, jak zwykle, spostrzeżeń kwestionujących otaczający nas porządek, jakości obsługi w urzędach, czy sklepach, także uwag dotyczących ludzkich zachowań. Nie brakło też jednak problemów wymagających bardziej wnikliwego zaangażowania.

Tak było w przypadku proszącej o pomoc rodziny, która uwikłana jest w spór sądowy dotyczący praw rodzicielskich. Uważają, że nie są traktowani bezstronnie. Oczywiście nie wystarczy wysłuchać jednej strony, aby wyrobić sobie pogląd na całą sytuację - sprawa wymaga dłuższego zaangażowania. Jednak jedno z pism sądowych, które pokazały skarżące się osoby, sprawiły że ręce nam opadły.

Określenie „pismo” to zresztą za mało powiedziane. Chodzi o postanowienie wydane przez sąd w imieniu Państwa. Tyle, że forma tego postanowienia daje argumenty do ręki każdemu krytykowi sądów. Postanowienie zostało zapisane w jednym, chaotycznym, niespójnym zdaniu, liczącym - bagatela - piętnaście wersów maszynopisu. Gdyby takie zdanie

znalazło się w wypracowaniu ucznia szkoły średniej, szanse na pozytywną ocenę byłyby minimalne. Co gorsza, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, jakie obowiązki i prawa nakłada na strony to postanowienie, bo sąd nie zauważył (lub nie wie), że w niektórych miesiącach dni tygodnia występują cztery razy, w innych pięć. Zamienne określanie - czwarty i ostatni np. poniedziałek miesiąca - niczego nie wyraża, raczej doprowadziło do kolejnych sporów. Taki zapis postanowienia to naprawdę skrajny brak szacunku dla stron postępowania.

Ten środy dyżur był - tak to trzeba określić - sądny, bo zgłosiła się jeszcze pani, której sprawa o zachówek toczy się od 2008 r. (to na dowód przewlekłości sądowych spraw). I kolejna osoba, która opowiadała o perypetiach związanych z zagubieniem dokumentów w sądzie. Te zgłoszenia też wymagają głębszej analizy. Podobnie, jak zgłoszenie o - rzekomo - nielegalnej masarni oraz o kłopotach z uzyskaniem zasiłku w opiece społecznej.

Co poza tym? Jeleniogórski listonosz, czyli osoba o dużym rozeznanii w kwestii, która mu się nie podoba, zgłosił wyjątkowy bałagan na ul. Mickiewicza. Jak mówił, każdej jesieni właściwie całe miasto jest brudne, ale sytuacja na Mickiewicza przekracza granice przyzwoitości.

Pan Józef poskarżył się na kierowcę autobusu jeleniogórskiej komunikacji miejskiej. Jest niepełnosprawną osobą. Gdy o godz. 11:55 wsiadał na ul. Sygłotyńskiego do „7”, przed nim były dwie starsze panie, które przepuścił. Gdy nadeszła jego kolej, kierowca zamknął mu drzwi przed nosem, choć był już jedną nogą na stopniu autobusu. Okrzyki i machanie rękami pomogło i pasażer mógł w końcu wsiąść, ale słowa „przepraszam” nie usłyszał.

Ta sama osoba ma prośbę do kierowców, aby na przystankach podjeżdżali bliżej krawężnika. - Gdy autobus staje metr od skraju chodnika, dla niedowidzących, tak jak ja, to spory kłopot - tłumaczy.

Dwie podobne sprawy poruszyła pani Teresa. Zwraca uwagę na młodą kobietę i jej dzieci żebrzące w różnych miejscach Jeleniej Góry, min. przy kościele garnizonowym, giełdzie samochodowej, przy hipermarketach.

- Robią to nachalnie, a do tego zaobserwowałam, że kobieta zmusza swoje dzieci do żebrania. Jedno i drugie jest chyba w naszym kraju zakazane, więc nie rozumiem, dlaczego stosowne służby nie interweniują. Przy obecnej ilości ofert pracy chyba można sobie poradzić bez proszenia o jałmużnę - uważa pani Teresa.



Mówi też o młodym mężczyźnie, regularnie spotykanym przy „blaszaku” na Zaborzu. Chłopak nie żebrze, ale zachowuje się niebiernie, często agresywnie, obcesowo zaczepia przechodzące młode kobiety. Nim także powinna zainteresować się Straż Miejska, może także opieka społeczna.

Dwie uwagi dotyczące jeleniogórskiego Kauflandu przekazała nam kolejna osoba. Nie podoba jej się, że personel zaczyna sprzątać stoiska mięsne, wędliniarskie i nabiałowe już przed godz. 19:00 (choć sklep jest czynny do 22). Po takim sprzątanu na tych stojakach kupić można już tylko, jak to określiła, „ochłapy”. Panią Iwonę irytuje też, że w godzinach rannych, kiedy kupujących jest naprawdę dużo, wszystkie te stoiska obsługują tylko dwie osoby, które kroją wędliny i sery, wykładają towar i obsługują klientów. - Kolejki, które się tworzą, nie przystają do naszych czasów, raczej do PRL-u - zauważa pani Iwona.

Z uwag uliczno-drogowych zasugerowano, że czas naprawić ul. Drzymały, bo jeździ się tam fatalnie. (mal)

Brawa i gwizdy

Brawa dla:
Tych kierowców, którzy z jednej strony nie jeżdżą na pamięć, ale z drugiej kierują się zasadą ograniczonego zaufania. To ważne przy wszelkich zmianach organizacji ruchu. Ostatni sprawdzian ich uważności jest co prawda przeprowadzany daleko od Jeleniej Góry, ale dotyczy wielu jeleniogórczan podróżujących do i z Wrocławia. Chodzi o zjazd z autostrady na wysokości Kostomłotów. Od jakiegoś czasu zjeżdżający z autostrady mają pierwszeństwo - kiedyś musieli czekać, aż ruch na drodze się przetoczy. Warto wzmocnić czujność w tym niewygodnym punkcie trasy do Jeleniej Góry.

(sad)
Uczniów i uczennic oraz nauczycieli wychowania fizycznego - trenerów z jeleniogórskiej Szkoły Podstawowej nr 11 za trzecie miejsce w dolnośląskim współzawodnictwie sportowym w sezonie 2015/2016. Na cenny sukces złożyły się wyniki z koszykówki, aerobiku sportowego, pływania i z innych dyscyplin. Zaborzańska placówka wyprzedziła wszystkie szkoły wrocławskie, nawet sportowe.

(stob)
Gwizdy dla:
Jeleniogórskich dyrekcji Parku Sportowego Złotnica i Szkoły Podstawowej nr 10 (wraz z władzami klubu MKS MOS Karkonosze) za niedoświetlone hale sportowe na mistrzowskie mecze Superligi kobiet w piłce ręcznej i koszykarskiej I ligi kobiet. O ciemnych miejscach, mocno utrudniających paniom rywalizację, stale piszą w protokołach komisarzy sportowi zawodów. Może nawet dojść do sytuacji, że nie pozwolą na rozegranie ligowego spotkania, co grozi walkowerem i punktami dla rywalk. Ponadto w obu halach trzeba pilnie pomalować bardzo brudne bramki i rdzewiejące koszykarskie kosze.

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 601 543 538
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 601 543 538
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00, w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer:
75/64-24-485

REKLAMA I PROMOCJA

Bezcenna wartość rehabilitacji

Nie trzeba dziś nikogo przekonywać, że rehabilitacja niepełnosprawnych, czyli przywracanie im sprawności fizycznej, psychicznej i społecznej (w tym zawodowej) jest cywilizacyjnym obowiązkiem. Zapewnienie osobom, które z różnych przyczyn utraciły możliwość pełnego funkcjonowania w społeczeństwie, warunków do godnego życia w poczuciu użyteczności społecznej, to nie tylko przywrócenie im komfortu, ale i warunek właściwego funkcjonowania współczesnych społeczności.

Podstawę procesu rehabilitacji stanowią ruch i praca oraz uwzględnienie związku między powrotem do zdrowia a społecznym środowiskiem niepełnosprawnego. W Polsce za rehabilitację odpowiada państwo, ale z uwagi na nierównomiernie rozmieszczone przychodnie i ośrodki rehabilitacyjne oraz niedofinansowaną służbę zdrowia, powszechność opieki nad niepełnosprawnymi pozostawia wiele do życzenia. Dlatego bezcenną rolę w aktywizowaniu osób z niepełnymi możliwościami funkcjonowania spełniają organizacje pozarządowe. Dużą część takich organizacji za cel działalności wzięła właśnie pomoc niepełnosprawnym, w tym rehabilitację osób niepełnosprawnych. Tylko w regionie jeleniogórskim, obejmującym Jelenią Górę oraz powiaty jeleniogórski, bolesławiecki, kamiennogórski, lwówecki i lubański, działa ich ponad 20, z których najważniejsze, to: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze;

Fundacja Carita - Życie ze Szpiczakiem - Kowary; Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa; Karkonoski Klub Amazonek Jelenia Góra i Bogatyńskie Stowarzyszenie „Amazonek”; Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem oddz. terenowy w Jeleniej Górze; Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Jeleniej Górze; Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Jeleniej Górze; Fundacja „Niepełnosprawnym i oczekującym pomocy” w Zgorzlecu;



W jeleniogórskim Warsztacie Terapii Zajęciowej przy jeleniogórskim oddziale TWzK codziennie rehabilituje się około 20 niepełnosprawnych. Właśnie nadszedł czas robienia ozdób i kartek świątecznych.

Stowarzyszenie Rodziców Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Bolesławcu; Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Życzliwych - Zgorzelec; Fundacja „Pomagamy żyć innym” Jelenia Góra; Stowarzyszenie Niesłyszących „Lira” - Jelenia Góra.

Towarzystwo Walki z Kalectwem oddział terenowy w Jeleniej Górze należy do najaktywniejszych z nich i o najszerzym spektrum działania. Znakomite efekty, które osiąga, są wynikiem zajęć prowadzonych w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Jeleniej Górze. Jest to placówka dziennego pobytu, która daje możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej dwudziestu niepełnosprawnym z Jeleniej Góry. Niepełnosprawni z terenu powiatu mogą korzystać z podobnej placówki w Kowarach.

Uczestnikami zajęć są osoby dotknięte schorzeniami somatycznymi, psychicznymi i umysłowymi. Zajęcia są oparte na indywidualnych programach, które zawierają formy i zakres rehabilitacji. Zajęcia rehabilitacyjne prowadzone są pod opieką instruktorów w grupach pięcioosobowych, w pracowniach: artystycznej, krawieckiej, rękodzielniczej, komputerowej.

Programy grupowe obejmują wybrane zagadnienia z zakresu społecznego funkcjonowania, korzystający z nich uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych, codziennością są spotkania integracyjne: bale, pikniki, zawody sportowe. Uczestnicy prezentowali swoje osiągnięcia na wielu lokalnych wystawach. Uczestniczyli w corocznych

prezentacjach prac osób niepełnosprawnych „Twórczość moja jest wszystkim”, organizowanych w Muzeum Karkonoskim, a także w cyklicznych wystawach towarzyszących konferencji „Życie bez bólu” w Zgorzlecu.

Po zakończeniu rehabilitacji pracę w zakładach pracy chronionej, na wolnym rynku oraz prowadząc własną działalność gospodarczą, podjęło blisko pięćdziesięciu uczestników. Są osoby, które uzupełniły wykształcenie, kończąc szkołę z pomyślnym rezultatem, a jeden z uczestników skończył studia.

Lech Karbowski, prezes zarządu jeleniogórskiego oddziału Towarzystwa Walki z Kalectwem informuje, że podopieczni warsztatów rekrutują się przede wszystkim ze skierowań Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności. Duża grupa podopiecznych to jednak także osoby z polecenia i te które dowiedziały się o możliwości pocztą pantoflową.

- Zwykle nie narzekamy na brak uczestników. Zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym bywają problemy z akceptacją wszystkich podań. Latem zainteresowanie jest trochę mniejsze, ale wtedy ze swojej strony staramy się zachęcić, namówić niepełnosprawnych do uczestnictwa w zajęciach, bo szkoda przerywać rehabilitację - mówi prezes Karbowski.

Podkreśla też, że szczególnie cieszy go duży odsetek uczestników warsztatu, którzy podejmują pracę w zakładach aktywności zawodowej, zakładach pracy chronionej, a także prowadząc własną działalność.

- Pracodawcy sami o nich zalegają. I gdy już poznają ich wartość, nie mają wątpliwości, że przyjęli pełnowartościowych pracowników - zauważa prezes Karbowski.



Projekt dofinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Nasze szkoły nieźle troszczą się o wybitnych

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła na Dolnym Śląsku, jak szkoły radzą sobie ze wspieraniem uczniów zdolnych. W grupie ośmiu odwiedzonych przez inspektorów szkół były dwie z naszego regionu: jeleniogórska podstawówka nr 11 i Szkoła Podstawowa nr 1 z Lubania.

Choć zasadniczo raport pokontrolny zawiera sporo uwag świadczących, że wspieranie uczniów zdolnych nie w pełni gwarantuje ich rozwój - nasze szkoły wypadły całkiem nieźle. Lubania „1” wypadła znakomicie i była bodaj jedyną szkołą, wobec której w wystąpieniu pokontrolnym nie znalazły się żadne uwagi. W przypadku „11” pewne uwagi były, ale raczej nie miały fundamentalnego charakteru. Inna sprawa, że te nieźle oceny skontrolowanych szkół z naszego regionu odnoszą się jedynie do wynikających z przepisów obowiązków, jakie szkoły mają wobec uczniów najbardziej uzdolnionych. Tymczasem cały system wspierania uczniów uzdolnionych pozostawia wiele do życzenia, a w tym niedoskonałym systemie tkwią właściwie wszystkie szkoły.

Pełniąca obowiązki wicedyrektora wrocławskiej delegatury NIK Violetta Matuszewska-Potempska skomentowała to słowami: - Generalnie wspieranie uczniów uzdolnionych w województwie dolnośląskim przebiegało w sposób, który nie w pełni gwarantował rzeczywisty rozwój ich uzdolnień. Szkoły nie miały bowiem pomysłu na pracę z takimi uczniami. Problemem było zarówno wyłanianie tych najbardziej uzdolnionych, jak też ich dalsze wspieranie: nie organizowano dla nich specjalnych zajęć ani obozów naukowych, nie wszyscy najzdolniejsi mogli też liczyć choćby na stypendia.

W raporcie NIK zauważono, że do tej pory w polskim prawodawstwie nie wypracowano definicji zdolności i szczególnych uzdolnień. To m.in. dlatego szkoły mają ogromne problemy z wyłanianiem uczniów zdolnych. Tylko w połowie skontrolowanych szkół wypracowano i sformalizowano systemy typowania wybitnych uczniów. Jednak najczęściej stosowanymi kryteriami przy wyborze uzdolnionych były osiągnięcia ucznia (w nauce szkolnej i dziedzinach sportowych). Tymczasem w ocenie NIK analiza ogólnych wyników kształcenia

nie jest najlepszym i obiektywnym sposobem kwalifikowania danej osoby do grona uzdolnionych. Żadna ze skontrolowanych szkół nie stosowała też, bo nie znała, instrumentów i narzędzi służących diagnozowaniu i wspieraniu uzdolnień uczniów, opracowanych w wyniku współpracy Ministra Edukacji Narodowej i Ośrodka Rozwoju Edukacji.

NIK podkreśla, że szkoły miały także problem z rzeczywistym wspieraniem rozwoju najzdolniejszych uczniów. W żadnej ze skontrolowanych szkół nie skorzystano np. z możliwości organizacji specjalnych zajęć rozwijających uzdolnienia. Odbywające się w szkołach liczne zajęcia pozalekcyjne (koła zainteresowań i koła przedmiotowe) służyły wprawdzie m.in. przygotowaniu uczniów do konkursów, jednak ze względu na ich ogólnodostępność nie można takich zajęć uznać za formę wsparcia dla uczniów uzdolnionych. Żadna szkoła nie zorganizowała także np. obozu naukowego.

Szkoły jedynie sporadycznie zapewniały uczniom uzdolnionym opiekę w formie indywidualnych programów nauki, umożliwiających pogłębienie i poszerzenie ich wiedzy z dziedziny, w której przejawiali szczególne zdolności. We wszystkich skontrolowanych szkołach łącznie indywidualnym programem nauki (w latach 2013-2015) objęto zaledwie czterech spośród ponad dwóch tysięcy uczniów. Natomiast indywidualnym tokiem nauki, umożliwiającym uczniom uzdolnionym szybsze ukończenie poszczególnych etapów kształcenia, nie został objęty żaden uczeń. Uwagi NIK dotyczyły także współpracy szkół z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi. Skontrolowane szkoły nie korzystały z możliwości diagnozowania uzdolnień w publicznych poradniach.

Zdolni uczniowie nie mieli także wsparcia w postaci pomocy materialnej. Kontrola NIK wykazała, że szkoły zasadniczo nie występowały do MEN o stypendia dla uzdolnionych uczniów. Wynikało to po części z błędnej interpretacji i nie-

precyzyjnych przepisów określających, kto może się o takie stypendia ubiegać.

Przykładem dobrej praktyki i cennej inicjatywy wspierania rozwoju uczniów uzdolnionych może być funkcjonujący od 2000 r. Dolnośląski System Wspierania Uzdolnień, współtworzony przez

Podstawowej nr 1 w Lubaniu inspektorzy NIK nie wnieśli żadnych zastrzeżeń. Zauważyli kilka zjawisk pozytywnych, jak uczestnictwo szkoły w Dolnośląskim Systemie Wspierania Uzdolnień, stosowanie efektywnych sposobów typowania uczniów wybit-



R. ZAPORA

samorząd województwa, w ramach którego działa Sieć Szkół Wspierających Uzdolnienia. NIK zauważa jednak, że pomimo 16 lat działania Dolnośląskiego Systemu, współpracuje z nim jedynie niespełna cztery proc. szkół podstawowych i gimnazjów województwa dolnośląskiego. W związku z tym jego efektywność - mierzoną liczbą szkół należących do sieci z uwzględnieniem okresu funkcjonowania - należy uznać za niską, a sam system za nieskuteczny. Do tego, wbrew swojej nazwie, pozostaje on jedynie zbiorem niesformalizowanych działań podejmowanych przez różne instytucje i nie stanowi spójnej całości.

W odniesieniu do systemu wspierania uczniów uzdolnionych w Szkole

stosowanie specjalistycznych i autorskich narzędzi diagnozowania uzdolnień czy szeroką ofertę zajęć pozalekcyjnych i wdrażanie innowacji pedagogicznych.

Zauważono też jednak, że np. w szkole nie podejmowano działań zmierzających do pozyskania stypendiów ze źródeł zewnętrznych, że program nauczania w klasach jednego poziomu nie był dostosowany do zróżnicowanych umiejętności uczniów. Te uwagi nie wpłynęły jednak na ostateczną ocenę szkoły.

Wspieranie uczniów uzdolnionych w Szkole Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze zostało z kolei przez NIK ocenione „pozytywnie, mimo stwierdzonych nieprawidłowości”.

Tu także zauważono właściwe działanie systemu organizacyjno-kadrowego przy typowaniu uczniów uzdolnionych, pozytywnie oceniono pracę nauczycieli i różnorodność form lub narzędzi diagnozowania zainteresowań lub uzdolnień, tudzież szeroką ofertę zajęć pozalekcyjnych. Dostrzeżono także tworzenie warunków do wsparcia takich uczniów przez indywidualizację nauczania (a to rzadkość w szkołach). Natomiast nieprawidłowością o charakterze formalnym było to, że pedagodzy szkolni nie prowadzili badań i działań diagnostycznych uczniów, co wprost nakazuje stosowne rozporządzenie.

Eugeniusz Sroka, dyrektor SP nr 11 w Jeleniej Górze, w gruncie rzeczy jest zadowolony z raportu, bo w wielu sprawach uznano, że szkoła bardzo dobrze sobie radzi ze wspieraniem uczniów zdolnych.

- Oczywiście nie wszystko jest idealnie i uwagi przyjmujemy z pokorą oraz z mocnym postanowieniem, żeby poprawić mankamenty - zapewnia dyrektor Sroka. - Trzeba też jednak brać pod uwagę realia, a te są takie, że nauczyciele zajmują się nie tylko uczniami wybitnymi. Wiele sił muszą poświęcić także tym, którzy mają jakieś trudności. Jedni i drudzy są ważni i pewnie bywają sytuacje, gdy trzeba nieco bardziej poświęcić się jednym i drugim. Na pewno jednak mamy się czym pochwalić jako szkoła, w której uczniowie szczególnie uzdolnieni mają wiele szans rozwoju. Dowodzą tego wyniki w konkursach, olimpiadach, zawodach. Choćby niedawne podsumowanie wyników sportowych, gdzie zajęliśmy 3. miejsce na Dolnym Śląsku, a przed nami nie ma żadnej szkoły wrocławskiej.

O nieprawidłowości zauważonej przez kontrolerów dyrektor Sroka mówi, że prawo jest jasne, więc ten brak formalny trzeba będzie poprawić. Sprawa wcale nie jest jednak tak jednoznaczna, bo pedagodzy szkolni przez cały czas współpracują z poradnią i brak było tylko dokumentacyjnego odzwierciedlenia tej współpracy. (mal)

Nowa komenda policji na działce od miasta



Od podstaw będzie można zbudować siedzibę Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu dzięki darowiźnie, jaką miasto przekazało na rzecz policjantów. To hektarowa działka o wartości ponad 600 tys. zł. Warunki pracy bolesławieckich policjantów na pewno się poprawią, ale dopiero po 2020 r.

Akt notarialny, o przekazaniu w formie darowizny działki należącej do gminy miejskiej Bolesławiec, w czwartek 19 października podpisali prezydent Bolesławca Piotr Roman i Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu Arkadiusz Golanowski. Policja otrzymała działkę o powierzchni ok. 1 ha, zlokalizowaną przy skrzyżowaniu ulic Modłowej i Cieszkowskiego, której szacunkowa wartość wynosi 601 tys. zł. To miejsce bezpośrednio przy obwodnicy miejskiej i z bardzo dobrą dostępnością komunikacyjną. Z podpisania aktu notarialnego najbardziej zapewne cieszył się obecny na uroczystości inspektor Henryk Stefanko, powiatowy komendant bolesławieckiej policji.

Budynek dotychczasowej siedziby Komendy Powiatowej Policji przy ul.

Zygmunta Augusta nie spełnia wymaganych standardów. Starania dotyczące lokalizacji nowej siedziby trwały już od długiego czasu.

- Wybudowanie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu pozwoli na poprawę standardów obsługi interesantów oraz warunków pracy funkcjonariuszy - ocenił inspektor Golanowski. Według jego zapowiedzi postępowanie przetargowe ma zostać przeprowadzone na początku przyszłego roku, a realizacja inwestycji przewidziana jest w latach 2017-20.

Prezydent miasta zapowiada, że obecnie zajmowany przez policję budynek po zakończeniu inwestycji zostanie wykorzystany na potrzeby opieki społecznej. (mal)

Okiem Kubka

ZASWIATY



Nie w znaczeniu, żeby coś istniało albo też działało poza Wszechświatem. W moim bowiem pojęciu: WSZECHŚWIAT zawiera w sobie WSZYSTKO - całą możliwą Rzeczywistość. Słowo Zaświaty najlepiej oddaje pytanie: Co z człowiekiem po śmierci?

Dygresja. W felietonie ŚMIERĆ, Czytelniku: Absolutny kres - unicestwienie? Jakiś kolejny ciąg dalszy - całkowicie inny? Początek prawdziwej drogi do celu? A może śmierć to chwila, którą otwiera się wieczność?

Autorzy Psalmów biblijnych wiele o tym rozmyślali. Dla nich Zaświaty to Miejsce Zagłady - Szeol. Kraina Milczenia oraz Zapomnienia - Otchłań. Mroczny świat cieni.

Tradycyjne wielkie religie, New Age i odradzające się różne ruchy neopogańskie zgodnie głoszą: Obok świata materialnego istnieje świat ducha. W człowieku materia i duch są jednym. Śmierć wyzwala ducha, który z natury jest nieśmiertelny.

Życie w ziemskim wymiarze jest wyłącznie etapem. Po Tamtej Stronie mamy do czynienia z dalszymi - podobnymi lub innymi poziomami istnienia. Wyznawcy reinkarnacji przyjmują wiele różnorodnych możliwych wcieleń.

Maciej Strutyński - NEOPOGANIE. Wiara Celtów: „Narodziny na tym świecie wiążą się ze śmiercią w Innym Świecie. Podobnie śmierć na tym świecie jest warunkiem narodzin w tamtym.”

Te dwa światy wzajemnie się przenikają. Niewielu doświadcza tych przeżyć. Ewolucja zrezygnowała z tej drogi rozwoju. Są tylko jednostki, które - dzięki szczególnym psychofizycznym właściwościom - z Zaświatami się komunikują.

Niektórzy mają moc „wywoływania duchów”. Kontaktują się ze Zmarłymi za pomocą wirującego stolika. Spotykają się z nimi we śnie lub w stanach halucynacji. Więc i ten świat pewnie się kiedyś przed ludźmi szerzej otworzy.

Los człowieka po śmierci. Co by nie rzec, są to wyobrażenia na miarę ludzką i ziemską. Jak naprawdę „rzecz się ma”, nikt nie wie. Snute opowieści zaspokajają ciekawość. Na pewno są pocieszeniem. Większość ludzi - szuka kojącej odpowiedzi na dręczące pytania związane z bólem istnienia.

Na temat Zaświatów nie sposób pominąć wizji Pawła Apostoła, z I Listu do Koryntian: „Ani oko nie widziało. Ani ucho nie słyszało. Ani w serce człowiecze nie wstąpiło - co zgotował Bóg tym, którzy go milują” (2,9).

Komentarz świętego Augustyna: „OKO NIE WIDZIAŁO - bo nie ma barwy. ANI UCHO NIE SŁYSZAŁO - bo nie jest dźwiękiem. ANI W SERCE CZŁOWIECZE NIE WSTĄPIŁO - bo właśnie serce człowieka ma tam wstąpić.” Na listopadową zadumę dobry temat...

Rozumiem ludzi wybiegających myślą ku horyzontom. Należę do tych, którzy usiłują ziemskimi słowami - nieudolnym ludzkim językiem - wyrazić prawdę o swym zanurzeniu w TAJEMNICY.

Żadne słowo nie odda wewnętrzznego doznania. Przeżywanie: Ni to sen, ni to jawa - nieokreślona, nostalgiczna tęsknota. U mnie, Miły Czytelniku - za horyzontem: Znak zapytania.

- A u Ciebie...?

KUBEK

Czy dojdzie do strajku w żłobku?

Zaostrza się trwający od kilku miesięcy konflikt placowy w Miejskim Żłobku w Jeleniej Górze. W referendum strajkowym, które odbyło się 12 października, niemal cała, domagająca się 400-złotowej podwyżki załoga placówki opowiedziała się za przerwaniem pracy. Czy zapowiadane na wtorek spotkanie protestujących z prezydentami Jeleniej Góry przyniesie przełom w sprawie i oddali widmo strajku opiekunek oraz innych pracowników żłobka?

Żłobek przy ul. Różyckiego jest jedyną tego typu placówką w Jeleniej Górze na garnuszkę samorządu. Jego załoga liczy 33 osoby. Większość z nich, mimo długoletniego stażu pracy i 150-złotowej podwyżki, jaką uzyskano półtora roku temu, nadal otrzymuje wynagrodzenie na poziomie najniższej krajowej. Co ważne, pracownicy nie są chronieni przepisami Karty Nauczyciela.

Tak niskie pensje stały się przyczyną trwającego od kilku miesięcy konfliktu pomiędzy reprezentowanymi przez zakładową komórkę NSZZ Solidarność pracownikami żłobka, a jego dyrekcją. Załoga konsekwentnie domagała się 400-złotowej podwyżki. Jako że żądania te dość długo pozostawały niezauważane przez miasto, protestujący zdecydowali się wystąpić przeciw pracodawcy na drogę sporu zbiorowego. W żłobku 12 października przeprowadzono referendum strajkowe. - W głosowaniu wzięło udział 29 osób z 33 zatrudnionych - mówi przewodniczący regionu NSZZ Solidarność Franciszek Kopec. - Za strajkiem opowiedziało się aż 28 z nich. Taki wynik świadczy o dużej determinacji załogi instytucji w walce o podwyżki. Decyzja pracowników oczywiście nie oznacza, że dojdzie na pewno do przerwania pracy w żłobku. Wcześniej będziemy się starali wyczerpać wszystkie możliwości osiągnięcia konsensusu, z mediacjami na czele. Trudno mi w tej chwili jednoznacznie określić, jaką formę przybrałby ewentualny strajk

ostrzegawczy. Na pewno nie ma mowy o pozostawieniu dzieci bez opieki. Do pierwszego spotkania protestujących z władzami miasta, reprezentowanymi przez zastępcę prezydenta Piotra Paczóskego i naczelnika Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Pawła Domagałę, doszło w żłobku 27

swoje oczekiwania placowe. Po raz kolejny obie strony konfliktu zasiadły do stołu rozmów 17 października. - Pan prezydent P. Paczóska zaproponował nam wtedy 100-złotową podwyżkę - mówi przewodnicząca zakładowej Solidarności Ewa Kępińska. - W sytuacji, gdy opiekunki zarabiają u nas

dzieci, którzy będą musieli zapewnić im inną opiekę. Według najnowszych informacji we wtorek obie strony konfliktu wokół pensji w żłobku znów spróbują dojść do konsensusu. - Zadzwonił do nas pan naczelnik P. Domagała i zaprosił na spotkanie z panami



- Liczymy, że miasto poważnie podeszże do naszych propozycji podwyżek - mówią protestujący pracownicy żłobka miejskiego w Jeleniej Górze.

G. KĘDZIORA

września. W jego trakcie P. Paczóska poprosił protestujących o niepodejmowanie przez trzy tygodnie żadnych drastycznych kroków, aby mógł zapoznać się ze sprawą i rozważyć, jakie są możliwości finansowe miasta, by zaspokoić ich żądania. - Obecnie trwa konstruowanie budżetu i myślę, że uda nam się znaleźć jakieś rozwiązanie tej sytuacji - mówił po spotkaniu. Trzeba jednak pamiętać, że samorząd dysponuje ograniczoną pulą pieniędzy i jest wiele grup, które również mają

około 1300 zł, to zupełnie nas nie satysfakcjonuje. Po zastanowieniu się jednak zweryfikowaliśmy nieco nasze żądania. Obecna nasza propozycja, którą przedstawiliśmy miastu w piątek 21 października, to 150-złotowa podwyżka od października oraz kolejna, 150-złotowa, w pierwszym kwartale przyszłego roku. Chcę podkreślić, że dążymy do polubownego załatwienia problemu, bo zdajemy sobie sprawę, że jeśli dojdzie do strajku, żłobek będzie zamknięty. Uderzy to w rodziców

prezydentami do ratusza - mówi E. Kępińska. - Nadal chcemy rozmawiać i liczymy, że miasto poważnie odniesie się do naszej ostatniej propozycji. O chęci porozumienia mówi też zastępca prezydenta Jeleniej Góry Jerzy Łuzniak. - Jest nam przykro, że doszło do takiego zaognienia całej tej sytuacji. Myślę, że uda nam się znaleźć rozwiązanie tej kwestii, bo chcemy, aby żłobek nadal funkcjonował normalnie.

Grzegorz Kędziora

Barbarze Grzybowskiej
oraz
Krystynie Krepsztul
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają koleżanki i koledzy
z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Jeleniej Górze

EXPRESS

LOKALE

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokoje-
we- Kiepury, 517-44-73-04, J1775-G
DO wynajęcia komfortowy lokal
110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z
dużym parkingiem na 8 samochodów,
609-736-480. J1778-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapiczerki
meblowej, 781-88-36-88. J1398-G

PRACA

SKLEP z kawą Cieplice. Praca w
godz. 14.00-18.00 również emerytki,
rencistki, 602-101-096. J1772-G

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje,
że Obwieszczeniem Nr 333.2016.VII
z dnia 19 października 2016 r. przeznaczył do
wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy
ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu
Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Uzdrowiskom trzeba pomóc

Rozmowa

z Zofią Czernow, posłanką z regionu jeleniogórsko-legnickiego (PO), przewodniczącą Parlamentarnego Zespołu ds. Uzdrowisk

- Uzdrowiska, aby przedłużyć swój status, muszą niebawem sporządzić operaty uzdrowiskowe. Pojawiają się obawy, że - przede wszystkim z powodu pyłu w powietrzu - Cieplice mogą mieć problem z uzyskaniem przedłużenia statusu. Przewodniczy pani Parlamentarnemu Zespołowi ds. Uzdrowisk, a więc z pierwszej ręki możemy dowiedzieć się, czy takie obawy są uzasadnione. Czy prowadzone są jakieś prace nad zmianą ustawy o uzdrowiskach?

- Zmiany dotyczą zakresu opracowywania operatów uzdrowiskowych, a więc chodzi o nowelizację rozporządzenia. I zmiany są już faktem, bo stosowny dokument został podpisany, więc i nowe regulacje wejdą w życie. Zajmowaliśmy się tą sprawą kilkakrotnie, bo nasz niepokój wzbudziło, że biegnie już trzyletni okres do złożenia wniosków o przedłużenie statusu uzdrowisk (wydawane na 10 lat). Dotąd obowiązywał przepis, że aby złożyć nowy wniosek, potrzebne są badania właściwości leczniczych klimatu i szczegółowe badania dotyczące jakości powietrza atmosferycznego, prowadzone nieustannie przez 36 miesięcy. Jest to kwestionowane przez gminy uzdrowiskowe, bo tych trzech lat już nie ma. Wnioski trzeba złożyć do końca 2018 r., a to znaczy, że wymogu nie można spełnić. Udało nam się jednak osiągnąć porozumienie z Ministrami Zdrowia oraz Środowiska (te dwa resorty uczestniczą w przyznawaniu statusu). Podpisane rozporządzenie ostatecznie zmienia regulacje w zakresie badań powietrza atmosferycznego w gminach uzdrowiskowych. Najistotniejszą zmianą jest, że rozporządzenie skraca okres badań do 24 miesięcy.

- To jednak i tak oznacza, że gminy uzdrowiskowe przez 24 miesiące muszą monitoring atmosfery prowadzić.

- Oczywiście. Nie będą tego robić same. Te badania będą wykonywane przez Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska. To i tak wzbudza mnóstwo kontrowersji, bo w wielu przypadkach takie badania są prowadzone w odległych od uzdrowisk miejscach. Dla Konstancina np. badania prowadzone są w Warszawie, a dla Polczyna w Szczecinku, co oznacza, że ich wyniki nijak się mają do rzeczywistej sytuacji w uzdrowisku. Metodologia badań musi więc być jeszcze zrewidowana i poprawiona, tak aby faktycznie oddawały one sytuację występującą lokalnie.

- W Jeleniej Górze działa delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, więc można się spodziewać, że pomiary odnoszą się będą do sytuacji lokalnej. A dotąd zimą problemy z jakością powietrza się zdarzały. Zapytam więc raz jeszcze: czy przekroczenia ilości pyłów zawieszonych - a takich przekroczeń można się spodziewać - zagrażają statusowi uzdrowiska?

- Nie wydaje mi się, by takie zagrożenie istniało. Stan powietrza przed ośmiu laty był bez wątpienia znacznie gorszy niż obecnie. Gorszy był też w 2013 r., gdy Ministerstwo Zdrowia zobowiązało władze Jeleniej Góry do wdrożenia programu naprawczego. Ten program przez wszystkie te lata był realizowany i przyniósł wymierne efekty, co musi zostać uwzględnione. Status uzdrowiska determinuje działania na rzecz poprawy środowiska - sytuacja się poprawia i przestała mieć

wymiar dramatyczny, a to dobrze rokuje. Miasto zrobiło dużo, zarówno w sferze publicznej (ekologiczny tabor, termomodernizacja), jak i prywatnej (wsparcie dla mieszkańców wybierających ekologiczne systemy grzewcze).

- A może dobrze rokowało? Spora część efektów to zasługa programu „Kawka”, który pozwalał dofinansowywać wymianę ogrzewania na ekologiczne w gospodarstwach prywatnych. Tyle, że programu już nie ma, na stronie miasta wisi komunikat, że zaprzestano naboru wniosków. To rodzi pytanie, czy Jelenia Góra rzeczywiście robi wszystko, żeby w Cieplicach oddychało się lepiej? Pytam o to także w kontekście Legnicy, gdzie po zakończeniu „Kawki” władze miasta zdecydowały się finansować program z własnych środków....

- Zawsze można zrobić więcej i trzeba robić więcej. Ale nie można też zaprzeczyć, że miasto wiele zrobiło. Jednak stan powietrza to nie tylko efekty działań miasta, ale również wszystkich instytucji, które w mieście funkcjonują. Trzeba zachęcać i przekonywać podmioty instytucjonalne i osoby fizyczne do podejmowania działań zmierzających do likwidacji niskiej emisji.

Trzeba też pamiętać, że na jakość powietrza atmosferycznego w Jeleniej Górze wpływają także okoliczne miejscowości, zwłaszcza te wyżej położone.

A „Kawka” na pewno będzie miała kontynuację w innych programach zmierzających do ograniczenia emisji zanieczyszczeń powietrza; są już takie zapewnienia. Warto, by gminy, także finansowo, były przygotowane do ich realizacji.



- Jaka rolę powinni odgrywać właściciele uzdrowisk? Cieplice sprywatyzowano w 2010 r., Świeradów w 2011 r. - kupił je Fundusz Inwestycyjny KGHM-u. Miały być inwestycje i rozkwit. Specjalnie tego nie widać. Może komercjalizacja była błędem?

- Przyszłą, też jestem zadowolona z działaniami nowych właścicieli. Oczekiwaliśmy - i nadal oczekujemy - zdecydowanie wyższych nakładów inwestycyjnych ze strony bogatego właściciela na rzecz Uzdrowiska Cieplice. Póki co takiego inwestycyjnego zaangażowania nie widać.

Co do zasady, prywatyzacja uzdrowisk nie była błędem. Ta forma własności bez wątplenia jest najefektywniejsza. Tyle, że w tym przypadku może inwestor nie był najwłaściwszy. Wychodzi na to, że właściciel traktuje Uzdrowisko Cieplice przede wszystkim jako miejsce gwarantujące pracę potrzebującym stanowisk partyjnych działaczom; co zdarzyło się całkiem niedawno. Mało tego, właściciel

podwoił ilość stanowisk w zarządach. Przecież wcześniej był jeden wspólny zarząd i dla Cieplic, i dla Świeradowa. Teraz każde uzdrowisko ma swój zarząd. Trudno uznać to za racjonalne, zwłaszcza gdy jest mało pieniędzy.

- Zmiany w rozporządzeniu to najpilniejsze działania w sprawie uzdrowisk. To chyba jednak nie zamyka wszystkich koniecznych zmian?

- Oczywiście, konieczne są zmiany w ustawie uzdrowiskowej. W zespole się tym zajmujemy. Pracują tu parlamentarzyści bezpośrednio związani z uzdrowiskami, często stamtąd pochodzący, więc są naprawdę dobrymi wyrazicielami potrzeb, jakie nurtują miejscowości uzdrowiskowe. Do załatwienia są problemy systemowe, w tym przede wszystkim finansowanie lecznictwa uzdrowiskowego przez NFZ i ZUS. Obecne rozwiązania nie są najlepsze.

- Dziękuję za rozmowę

Marek Lis

Po wykładach szukali minerałów i złota

Na tegoroczny Sejmik Mineralogiczny przybyło kilkudziesięciu znawców i pasjonatów minerałów.



Zakończył się IX Lwówecki Sejmik Mineralogiczny we Lwówku Śląskim. Na trzydniową imprezę do miasta przyjechało ponad pięćdziesięciu naukowców i pasjonatów-kolekcjonerów, w tym dwóch geologów z Niemiec. Wraz z sejmikiem zakończyło się tegoroczne Lwóweckie Lato Agatowe, którego ta impreza była ostatnim akordem. W niedzielę ostatni raz można było obejrzeć niezwykle wystawę „Barwy Minerałów”.

W piątek całą salę w lwóweckim ratuszu wypełnili słuchacze trzech wykładów: „Nowe turmaliny i piro-morfity z Maroka” (Tomasz Praszki), „Najważniejsze odkrycia mineralogiczne ostatnich lat w strzegomskich granitach” (Andrzej Korzekwa), „Poszukiwanie cyrkonów na wyspie Seiland, Norwegia” (Tomasz Praszki). Sobota zesła uczestnikom sejmiku na pracy terenowej, będącej jednocześnie nawiązaniem do jednego z piątkowych wykładów. W strzegomskich kamieniołomach, kopalni granitu, sejmikowcy uzbrojeni w młotki i inne atrybuty poszukiwaczy mineralnych skarbów szukali ciekawych okazów. - Kilka osób znalazło naprawdę piękne minerały. Inni wrócili bez większych efektów. To jest trochę jak z wyprawą na grzyby... - mówi Tadeusz Dzieżyc, dyrektor Lwóweckiego Ośrodka Kultury, organizatora imprezy. W niedzielę zaplanowano wyprawę nad rzekę Skora, gdzie uczestnicy spróbowali sił w poszukiwaniu złota. Skora okazała się niczym Klondike. Jeden z poszukiwaczy wyplukał grudkę złota o średnicy 3 mm, inni mniejsze drobin.

- W tegorocznym sejmiku wzięła udział podobna ilość uczestników, jak w ostatnich latach. To dobrze, że tradycja sejmików jest podtrzymana i nigdy nie ma kłopotu z frekwencją - mówi Andrzej Korzekwa, student geologii,

mieszkaniec Strzegomia i jeden z wykładowców.

Tadeusz Dzieżyc przypomina, że Sejmik Mineralogiczny jest podsumowaniem Lata Agatowego:

- To wyjątkowa środowiskowa impreza. Jest ich w Polsce bardzo mało. Cieszy, że regularnie pojawiają się tutaj także nowi uczestnicy - mówi. Na sejmiku chętni prezentowali na stoiskach i w gablotach okazy minerałów z myślą o wymianie lub sprzedaży. Kilka pięknych kamieni zmieniło właściciela.

Wraz z sejmikiem zakończyła się niezwykle wystawa „Barwy Minerałów”, na której obejrzenie pasjonaci już mają dni - otwarto ją w czasie Lata Agatowego. - Okazy te pochodzą ze zbiorów prywatnych i z instytucji. To jedna z najbardziej spektakularnych i wartościowych wystaw, jakie kiedykolwiek były prezentowane w Polsce - mówi Tomasz Praszki z Towarzystwa Geologicznego „Spirifer”, jeden z jej organizatorów. Na wystawie zaprezentowano ponad tysiąc okazów. Kilka z nich jest wartych ponad 50 tys. zł za sztukę. Jak zapewnia Tadeusz Dzieżyc, organizatorzy już mają plan przyszłego Lwóweckiego Lata Agatowego oraz związanych z nim wystaw i Sejmiku Mineralogicznego. Wiadomo już, że wystawa główna zaprezentuje najlepsze minerały z polskich zbiorów.

(sad)

ZMIENIĆ SWOJE ŻYCIE

Bądź na czasie. Dostosuj się do nowych realiów dzięki funduszom na aktywizację

Jesteś właścicielem bądź pracownikiem firmy, w której trwa restrukturyzacja. Jeśli tak jest, być może powinieneś się przekwalifikować. Teraz dodatkową zachętą mogą być pieniądze, jakie są do pozyskania z Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej (DAWG). Ponad 12,1 mln zł w najbliższych miesiącach pracownicy DAWG wspólnie ze swoimi partnerami (czytaj w ramce obok) przeznaczą na różnego rodzaju działania, dzięki którym również Ty będziesz mógł zmienić swoje dotychczasowe życie i być może znajdziesz nowe zatrudnienie. Pod warunkiem, że jesteś jednym z dolnośląskich przedsiębiorców przechodzących procesy restrukturyzacyjne lub ich pracownikiem. Docelowo z programu AKTYWIZACJA DOLNOŚLĄSKIEGO RYNKU PRACY prowadzonego od lipca tego roku do sierpnia 2018 r. wsparciem mają być objęte osoby przewidziane do zwolnienia, zagrożone zwolnieniem oraz zwolnione z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

»» Dobrze przygotowani

Biorąc udział we wszystkich działaniach DAWG możesz być pewny, że będziesz dobrze przygotowany do rozpoczęcia zatrudnienia w nowym miejscu.

Na przykład w Nowej Rudzie (powiat kłodzki) nadal zatrudnienia w swoim zawodzie nie może znaleźć wielu górników pracujących jeszcze kilkanaście lat temu w miejscowej kopalni. Teraz pracują m. in. w miejscowych kamieniołomach, ale ze względu na wyczerpywanie się złóż w poszczególnych wyrobiskach, mogą w najbliższych latach stracić zatrudnienie. Nic więc dziwnego, że nie mając wielu możliwości na znalezieniu na miejscu nowej pracy, zastanawiają się nad zmianą zawodu. Teraz mogą przyjść do pracowników Agencji Rozwoju Regionalnego „Agroreg” w Nowej Rudzie, która jest jednym z partnerów projektu.

Najpierw taka osoba uzyska informacje o tym, na jakie stanowiska poszukują do pracy lokalni pracodawcy. Będzie miała też możliwość zapisania się na szkolenie, aby np. nabyć uprawnienia do obsługi minikoparki. Ale to nie wszystko. Gdy już przykładowo nabędzie wspomnianych uprawnień, to będzie mogła ubiegać się - w ramach tego samego projektu - o fundusze na zakup minikoparki i założenie własnej firmy.

»» Zrób podobnie

Ty również możesz skorzystać ze wsparcia w ramach projektu. Oprócz osób, które straciły pracę w ostatnich 6 miesiącach, pomoc mogą otrzymać też osoby, które pracodawca poinformował, że zamierza wkrótce zwolnić. A nawet wtedy, gdy któryś z Twoich kolegów z pracy stracił pracę i masz przeczuć, że możesz być kolejny.



ZDANIEM EKSPERTA

Marcin Bernat

pozyskuje fundusze europejskie

Założenie własnej firmy to przełomowy krok w karierze zawodowej. Często już samo podjęcie decyzji o wyborze tej formy zatrudnienia jest wyzwaniem. Zwłaszcza, że przedsiębiorcom trudno odnaleźć się w gąszczu przepisów. Niejednokrotnie brakuje im doświadczenia i wiedzy na temat prowadzenia działalności. Jednak najczęstszą przeszkodą bywa zdobycie funduszy na ten cel.

Udział w programie „AKTYWIZACJA DOLNOŚLĄSKIEGO RYNKU PRACY” z pewnością przyspieszy podjęcie decyzji przez takie osoby - czy chcą zmienić miejsce zamieszkania i znaleźć pracę w swoim dotychczasowym zawodzie, czy też założyć własną działalność lub zdobyć nowy zawód

Na takie wsparcie możesz liczyć

- ✓ 520 osób może liczyć na doradztwo zawodowe z elementami pośrednictwa pracy
- ✓ 120 osób uzyska wsparcia psychologiczne
- ✓ 160 osób przejdzie szkolenia zawodowe, a w okresie szkolenia będzie dostawać co miesiąc stypendium
- ✓ 60 osób pójdzie na studia podyplomowe (maksymalne wsparcie: 6 tys. zł)
- ✓ 120 osób przejdzie staże zawodowe i w ich trakcie, co miesiąc będzie otrzymywać za to stypendium (maksymalnie minimalne wynagrodzenie)
- ✓ 56 osób otrzyma po nawet 7 tys. zł na zmianę miejsca zamieszkania, aby móc znaleźć pracę
- ✓ 208 osób uzyska wsparcie finansowe przy rozpoczęciu prowadzeniu firmy (maksymalnie po 23 tys. zł)
- ✓ 272 osób może liczyć na wsparcie doradczo-szkoleniowe i procesową polegającą na:
 - wprowadzeniu na rynek nowych lub ulepszonych produktów/usług
 - dokonaniu zasadniczych zmian procesu produkcyjnego lub sposobu świadczenia usług.

Innowacja produktowa - oznacza wprowadzenie na rynek przez dane przedsiębiorstwo nowego towaru lub usługi lub znaczące ulepszenie oferowanych uprzednio towarów i usług w odniesieniu do ich charakterystyk lub przeznaczenia.

Innowacja procesowa - oznacza wprowadzenie do praktyki w przedsiębiorstwie nowych lub znacząco ulepszonych metod produkcji lub dostawy.

W ramach powyższych kierunków wsparcia, możliwe będzie także dofinansowanie inwestycji prowadzących do zmniejszenia szkodliwego oddziaływania na środowisko, np. ograniczające materiałowo-wodochłonność procesu produkcyjnego oraz wprowadzania nowoczesnych rozwiązań (technologii) dotyczących przeciwdziałaniu zmianom klimatu (np. rozwój zeroemisyjnych i niskoemisyjnych technologii), co w konsekwencji zapewni ograniczenie negatywnych skutków środowiskowych (z wyłączeniem wprowadzania technologii mających na celu zwiększenie efektywności energetycznej w przedsiębiorstwie).

Najbliższe punkty, gdzie uzyskasz niezbędnych informacji

Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej
Al. Kasztanowa 3A-5, Wrocław
tel. 71 736 63 05

Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG
ul. Rataja 26, Legnica
tel. 76 862 27 77

Agencja Rozwoju Regionalnego AGROREG
ul. Kłodzka 27, Nowa Ruda-Stupiec
tel. 74 872 50 25

Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego
ul. 1 Maja 27, Jelenia Góra
tel. 75 752 75 00

AKTYWIZACJA ZAWODOWA SZANSĄ NA TWÓJ ROZWÓJ

Istnieją możliwości wsparcia założenia własnej działalności gospodarczej przez osoby bezrobotne, nieaktywne zawodowo z Funduszy Europejskich

Rynek pracy robi się coraz bardziej wymagający. Pracodawcy poszukują pracowników spełniających ich kryteria, które niejednokrotnie wydają się nie do zrealizowania. W rezultacie zatrudnienie znajduje jedynie część osób, która szuka pracy. Druga część postanawia wykorzystać doświadczenie, jakie posiada, a także kreatywność i pomysł, aby samemu stworzyć stanowisko pracy poprzez założenie działalności gospodarczej. Pierwszym krokiem jest stworzenie planu działania.

Najprościej jest zarejestrować się w powiatowym urzędzie pracy (PUP), w którym uzyskamy pomoc niezbędną na start. Doradca zawodowy pomoże ukierunkować nasze pomysły, a także opracować solidny biznesplan.

W PUP są do dyspozycji fundusze na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Możemy o nie wnioskować spełniając wymagane kryteria.

Bezrobotny, który zamierza założyć działalność gospodarczą, może złożyć wniosek do starosty właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub planowane miejsce prowadzenia działalności gospodarczej za pośrednictwem PUP. Dokument ten określa: kwotę wnioskowanych środków, rodzaj działalności gospodarczej, którą bezrobotny zamierza podjąć, symbol podklasy rodzaju działalności określony zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD), kalkulację kosztów związanych z podjęciem działalności oraz źródła

ich finansowania. Potrzebne będzie też przedstawienie specyfikacji wydatków koniecznych do poniesienia w ramach dofinansowania. Trzeba również wskazać przewidywane efekty ekonomiczne prowadzenia działalności gospodarczej, a także proponowaną formę zabezpieczenia planowanego do pozyskania dofinansowania. Jeżeli wniosek zostanie oceniony pozytywnie, to wówczas z bezrobotnym podpisywana jest umowa określająca prawa i obowiązki stron.

» Dla kogo wsparcie?

Wsparcie na założenie działalności gospodarczej dla osób młodych do 30. roku życia w Programie Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) jest udzielane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Inicjatywy dla młodych.

Pomoc jest skierowana do osób mających mniej niż 30 lat spełniających jednocześnie trzy warunki: nie pracują (tj. są bezrobotne lub bierne zawodowo), nie kształcą się (tj. nie uczestniczą w kształceniu formalnym w trybie stacjonarnym), nie szkolą się (tj. nie uczestniczą w pozaszkolnych zajęciach mających na celu uzyskanie, uzupełnienie lub doskonalenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych lub ogólnych, potrzebnych do wykonywania pracy). Celem tego programu jest zwiększenie możliwości zatrudnienia osób młodych pozostających w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy.

Natomiast osoby powyżej 30. roku życia mogą ubiegać się o dotacje w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020. O dotację w PUP będziesz mógł wystąpić tylko w sytuacji, kiedy jesteś osobą niepracującą, zarejestrowaną lub niezarejestrowaną w urzędzie pracy. Musisz dodatkowo należeć do grupy osób, które mają największe trudności na rynku pracy (są to w szczególności osoby po 50. roku życia, niepełnosprawni, osoby bez kwalifikacji zawodowych, osoby długotrwale bezrobotne, kobiety).

TU OTRZYMASZ NIEZBĘDNE INFORMACJE

PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

- » **WROCŁAW**, ul. Wybrzeże J. Słowackiego 12-14
tel. 71 776 95 01, 71 776 96 51
- » **JELENIA GÓRA**, pl. Ratuszowy 32/32a
tel. 75 764 94 66, 75 752 49 42
- » **LEGNICA**, ul. Rycerska 24
tel. 76 723 54 81
- » **WAŁBRZYCH**, pl. Magistracki 1
tel. 74 665 51 73

Jeśli szukasz informacji na temat możliwości wsparcia, to uzyskasz bezpłatne informacje od konsultantów z Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Sprawdź ofertę dla osób młodych również w internecie na stronie www.funduszeuropejskie.gov.pl





Z autu

Teatr nasz widzimy ogromny

Powoli „rozkręca się” nowy sezon artystyczny w naszym mieście... Zakończyły się rozmaite festiwale, zapowiadane są kolejne - słowem - wszystko wróciło do powakacyjnej normy. Z tym większym zaciekawieniem spoglądamy w stronę teatru jeleniogórskiego w oczekiwaniu pierwszej premiery pod nową dyrekcją. Jaki to będzie spektakl, jaki to będzie teatr? Czy będziemy mówić: teatr Wnuka, a może jednak Jędrzejczaka - wszak on jest kierownikiem artystycznym? Kiedyś mówiło się: teatr Obidniakowej (choć powinno być: Obidniak), no, ale Pani Dyrektor szefowała „Norwidowi” 15 lat, a to było dość czasu, aby nadać tej scenie wyrazisty charakter. Później był teatr Zonia, a później... później to już był tylko Teatr im. Cypriana Norwida, mimo że każdy z jego nowo powoływanych dyrektorów obiecywał ciekawy repertuar, interesujących reżyserów, wyjazdy na festiwale polskie i zagraniczne i.t.d., i.t.p. Niestety, na obietnicach zwykle się kończyło, a kolejni dyrektorzy odchodzili z Jeleniej Góry do innych teatrów lub po prostu w niebyt. Na tym szarym tle wyraźnie zaznaczyła swoją obecność tutaj Małgorzata Bogajewska, która tchnęła w tę nieco skostniałą wtedy scenę „nowego ducha”. Zaproponowany przez nią repertuar był interesujący i niebanalny, a młodzi reżyserzy rzeczywiście zdolni, aktywni i pełni pomysłów. Po Bogajewskiej też było ciekawie, chociaż może nie zawsze efekty korespondowały z oczekiwaniami widzów (no - części widzów), ale coś się działo. A jak będzie teraz? Z teatru skąpo sączą się informacje; Tadeusz Wnuk mówił w wywiadach, że nie będzie to teatr autorski, będzie eklektycznie: klasycznie, komediowo, filozoficznie, będą farsy i proza Ibsena oraz Strindberga, będzie teatr sensacji i teatr familijny. Ma być dydaktycznie, ale nie moralizatorsko, a Scena Studyjna nadal ma stanowić miejsce twórczych eksperymentów.

Tadeusz Wnuk wyraźnie zaznaczał w swoich wypowiedziach, że Teatr im. Cypriana Kamila Norwida, to teatr miejski, a więc mieszkańców - publiczności - i im powinien służyć. To piękne, przecież to Wyspiański pisał w „Wyzwoleniu”: „Sztuka będzie, gdy przyjdzie publiczność i kwita.

Teatr dla publiczności jest — publika cení.

Trzeba umieć ją zająć, — entuzjazm jest, jeśli

ktoś umie na tych strunach zagrać jak na harfie;

jeśli nie umie, nie ma na co się porywać.

Gadaj sercem, a będą głową przytakiwać.”

Pięknie i prawdziwie, ale wszak Wyspiański znał scenę, jak mało kto i wiedział, co pisze... Ważne jest jednak, by teatr kształtował gust publiczności, a nie schlebiał im.

Urszula Likszet

Koncert z niezwykłym wiolonczelistą



Piątkowy koncert w ramach Festiwalu Młoda Polska im. Ludomira Różyckiego, 21 października w Filharmonii Dolnośląskiej, zostanie w pamięci jeleniogórskich melomanów za sprawą niezwykłego wiolonczelisty, Dominika Połoińskiego. Muzyk przeszedł trzykrotnie operację nowotworu mózgu i dlatego jako jedyny na świecie instrumentalista smyczkowy używa podczas gry tylko swojego prawego ramienia. To właśnie dla niego Sławomir Korczowski skomponował Koncert na wiolonczelę. Utwór wybrzmiał z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Jerzego Swobody.

- To niecodzienny utwór w wykonaniu niecodziennego artysty - zapowiadała Koncert na wiolonczelę, tuż przed wejściem na scenę

Dominika Połoińskiego, prowadząca wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej Elżbieta Terlega-Stachów. Zasadność tych słów potwierdziła publiczność owacją na stojąco po wysłuchaniu dwudziestominutowego utworu. Utwór powstał przez kilka lat. Inspiracją był czas po trzeciej operacji, kiedy Dominik Połoiński poruszał się na wózku. Kompozycja oparta jest tylko na czterech dźwiękach. O tym niezwykłym muzyku film nakręcił Andrzej Wajda. Jeleniogórcy melomani mieli okazję podziwiać go na naszej scenie.

W drugiej części koncertu filharmonicy zagrali Polonez uroczysty i Suitę z baletu Pan Twardowski Ludomira Różyckiego. Mistrz batuty, Jerzy Swoboda, utwory dedykował długoletniej dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej, Zuzannie Dziedzic. Dodał,

że współpraca z jeleniogórską sceną trwa od 23 lat, a piątkowy koncert był 105. jego występem na scenie muzycznej.

Kolejny koncert w ramach Festiwalu Młoda Polska im. Ludomira Różyckiego w Jeleniogórskiej filharmonii - tym razem kameralny - już w najbliższy piątek, 28 października, o godz. 19.00. Utwory Karola Szymanowskiego i Mieczysława Karłowicza zagra Zagan Acoustic.

Zagan Acoustic tworzą czterej, wykształceni klasycznie, nietuzinkowi instrumentalisci - Paweł Zagańczyk (akordeon), Joachim Łuczak (skrzypce), Andrzej Wojciechowski (klarnet) i Jarosław Stokowski (kontrabas). Każdy z nich wnosi do zespołu swoje indywidualne spojrzenie, wpływające

ostatecznie na brzmienie całego kwartetu. Grupa powstała w 2006 roku w Akademii Muzycznej w Gdańsku z inicjatywy Joachima Łuczaka i Pawła Zagańczyka - od którego nazwiska pochodzi nazwa grupy. W repertuarze muzyków znajdują się głównie kompozycje autorskie. Zarejestrowane zostały one na debiutanckiej płycie zatytułowanej „3:1”. Album nagrany został z pierwszym klarnecistą zespołu - przedwcześnie zmarłym Jakubem Kubalą. Na początku 2015 roku ukazała się druga płyta zespołu „Folk&Roll”, zawierająca utwory polskich kompozytorów, napisane specjalnie z myślą o zespole. Muzykom towarzyszy na niej Krzesimir Dębski, a krążek otrzymał szereg entuzjastycznych recenzji.

Zagan Acoustic jest doskonale znany melomanom na Wybrzeżu. Na zaproszenie zagranicznych instytucji kulturalnych muzycy koncertowali na Litwie, Słowacji, w Szwecji, Niemczech i Szwajcarii. Twórczość zespołu prezentowana była kilkakrotnie w audycjach radiowych i telewizyjnych. Wybitny twórca teledysków muzycznych Yach Paszkiewicz wykorzystał kompozycje Zagan Acoustic do swoich realizacji filmowych. W maju 2015 roku zespół otrzymał wyróżnienie za sztukę wykonawcy na festiwalu Polskiego Radia Nowa Tradycja.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na piątkowy koncert Zagan Acoustic w Jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny nr 757524781 w środę, 26 października, po godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią tego muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

MPP/REDD

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Książnica Karkonoska zaprasza na wernisaż wystawy „Władysław Kowalczyk (1924-2002) - Księgarz całym sercem”, który odbędzie się 25 października o godzinie 13.00 w Galerii Małych Form. Władysław Kowalczyk (1924-2002) był księgarnią znanym kilku pokoleniom jeleniogórczan. Od 1947 roku kierował księgarnią przy ul. 1 Maja oraz Klubem Księgarza. Wystawę można będzie zwiedzać do 25 listopada.

Projekcja filmu „Pod opieką wiecznego słońca”, w reżyserii Witalija Manskiego, w programie kolejnego spotkania w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kłaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Seans odbędzie się 25 października o godzinie 18.00.

25 października o godzinie 17.00 w Galerii Skene Teatru im. C.K. Norwida odbędzie się otwarcie wystawy fotografii AKT. Na wystawie będzie można zobaczyć prace Dariusza Goetze, Janusza Jaremena, Zygmunta Trylańskiego, Marka Kamforowskiego, Roberta Kniazia, Bogusława Nabożnego, Marcina Peplińskiego i Norberta Wawrzyniaka.

Na otwarcie zbiorowej wystawy prac z pracowni plastycznej zaprasza 26 października o godzinie 12.00 Miejski Dom Kultury „Mufion”. Wystawa jest przeglądem całorocznej twórczości dzieci i dorosłych, biorących udział w zajęciach plastycznych i ceramicznych. Ekspozycja będzie czynna do 20 listopada.

Teatr im. C.K. Norwida zaprasza 30 października na swoją najnowszą premierę. O godzinie 19.00 na dużej scenie zostanie wystawiona sztuka Milana Kundery „Kubus i Jego Pan” w reżyserii Piotra Bogusława Jędrzejczaka. Autor sztuki, Milan Kundera stworzył wspólną z słynnym powiatką filozoficzną Denisa Diderota - komedię, lecz z tych, które zadają podstawowe pytania egzystencjalne.

BOLESŁAWIEC

Na spotkanie z autorem popularnych powieści kryminalnych, Markiem Krajewskim, zaprasza 26 października o godzinie 17.00 Galeria „Format” Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Wernisaż nowej wystawy czasowej w Muzeum Ceramiki „Turystyczne pasje Leona Piątkowskiego” odbędzie się 28 października o godzinie 17.00 w budynku Działu Historii Miasta przy ul. Kutuzowa 14. Na wystawie znajdują się pamiątki, kroniki i przedmioty należące do podróżnika, a przekazane przez jego syna, Zenona Piątkowskiego. Ekspozycja będzie czynna do 30 listopada.

3 listopada o godzinie 19.00 w hali sportowej Miejskiego Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Jana Pawła II odbędzie się spektakl „Droga śliska od traw. Jak to diabeł wsiął się przeszedł” w wykonaniu aktorów Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Spektakl wyreżyserowali Paweł Wolak i Katarzyna Dworak.

LUBAŃ

Muzeum Regionalne w Lubaniu zaprasza na wernisaż wystawy fotografii Elizy Kocur oraz malarstwa Danuty Wratras-Kocur odbędzie się 29 października o godzinie 17.00. Wystawa będzie czynna do 17 stycznia 2017 r.

LWÓWEK ŚLĄSKI

W sali na dole lwóweckiego ratusza 26 października o godzinie 17.00 odbędzie się prelekcja Waldemara Beny „Opowieść o Kresach Wschodnich. Ziemia Nowogródzka - historia i zabytki”.

Otwarcie wystawy prac Elżbiety Suchcickiej „Rośliny wodne i inne stany skupienia” odbędzie się 28 października o godzinie 17.00 w Sali Mieszkańskiej lwóweckiego ratusza. Wystawę można będzie oglądać do 30 listopada.

SZKLARSKA PORĘBA

Jesień z Jazzem, czyli muzyczna uczta w ramach Jeleniogórskiego Jazz Krokus Festiwal w górskich klimatach. 29 października o godzinie 19.00 sali koncertowej CRR KRUS Piotr Schmidt & Tomasz Bura Quartet zaprezentują lekki i finezyjny jazz. Trzon zespołu stanowi duet trąbka z fortepianem, a dopełnieniem muzycznego brzmienia będzie perkusja i bas.

UNIEGOSZCZ

28 października o godzinie 19.30 w Zajeździe Eureka odbędzie się spotkanie autorskie z pisarką Joanną Bagrij.

ZGORZELEC

Legenda polskiej sceny rockowej, zespół Voo Voo wystąpi 30 października o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury.

GK

„Hawaje, czyli przygody siostry Jane”



Teatr im. Cypriana Kamila Norwida
(ul. Wojska Polskiego 38 w Jeleniej Górze)
14.11.2016 r., godz. 17.30 i 20.30

OBSADA:

VIVIEN / DariaWidawska
DORIS / Dominika Ostafowska
EDGAR / Przemysław Sadowski
PETER/ Alan Andersz
BETIY / Aleksandra Popławska
BILLI / Bartosz Żukowski
PEGGY / Marta Manowska

Bilety do kupienia:

Zbiorowe u organizatora: tel. 531 531 001, 531 531 002, 608 590 243;

e-mail.: bilety@agencjamuza.pl; www.agencjamuza.pl

Sprzedaż bezpośrednia biletów: w Kasie Teatru, tel. 75 64 28 120

Sprzedaż internetowa: www.kupbilecik.pl

Jazzowy Krokus zabrzmiał pięknie

XV Międzynarodowy Krokus Jazz Festiwal to już historia. Znakomita, trzydniowa impreza zakończyła się w minioną niedzielę. Grand Prix i statuetkę Złotego Krokusa za zwycięstwo w festiwalowym konkursie otrzymał Piotr Scholz Sextet. Druga nagroda przypadła w udziale kwartetowi wokalistki Małgorzaty Zuber, nagrodzonej także nagrodą specjalną. Laureatem trzeciej nagrody został zespół Sound of Affection.

To był dobry festiwal. Zarówno konkurs Młody Powiew Jazzu, jak i koncerty gwiazd mogły zadowolić fanów jazzu, którzy przez trzy dni wypełniali sale koncertowe Jeleniogórskiego Centrum Kultury podczas XV Międzynarodowego Krokus Jazz Festiwalu im. Tadeusza „Erolła” Kosińskiego. Na długo w pamięci wielu zostanie na pewno pierwszy festiwalowy wieczór, kiedy to na scenie głównej ze swoim kwartetem wystąpił jeden z wielkich amerykańskiej sceny jazzowej, saksofonista Greg Osby, a na scenie klubowej wspaniale zaprezentował się nowojorski gitarzysta Ed Cherry w towarzystwie polskiej sekcji rytmicznej.

Festiwal zakończył świetny, energetyczny koncert Miki Urbaniak, która dwukrotnie poderwała publiczność z krzesel do wspólnego śpiewania i zabawy.

Przesłuchania konkursowe, rozłożone na dwa dni, także miały swoją niemałą publiczność. Każdy z 16 zakwalifikowanych do finału zespo-



Zdobywcy Złotego Krokusa 2016 - Piotr Scholz Sextet - otrzymali pamiątkową statuetkę i czek na 5 tys. zł.

zdobycy nagrody głównej tegorocznego konkursu. Konkursowej publiczności bardzo podobał się występ Małgorzaty Zuber, wokalistki o silnym, głębokim głosie, którą wspomagała krakowska sekcja rytmiczna - bracia Grzegorz i Mateusz Pałka przy perkusji i fortepianie oraz organista Kajetan Galas, lider formacji Organ Spot. Świetny występ dała także grupa Ottavia Quartet, której gitarzysta Brian Massaka zwraca na siebie uwagę indywidualnym i oszczędnym w środku wyrazu sposobem traktowania instrumentu.

Największe jednak zainteresowanie festiwalowej publiczności, wzbudzały koncerty gwiazd. Wspomniany już Greg Osby czy Ed Cherry to wybitne postaci, ale pozostali wykonawcy również potrafili porwać jeleniogórską publiczność. Występ polsko-norweskiego Loud Jazz Band znalazł uznanie u słuchaczy wciąż zafascynowanych jazz-rockiem i muzyką fusion, a całkowicie podbiła serca publiczności



Serie koncertów festiwalowych gwiazd rozpoczął kwartet Grega Osby'ego.



Na finał publiczność porwała Mika Urbaniak.



Na klubowej scenie w Kwadracie pojawili się ubiegłorocznii laureaci krokusowego konkursu - Global Schwung Quintet.

łów wykonywał po trzy utwory, a ich prezentacje oceniali jury w składzie: Emil Viklicky, Leszek Żądło, Eryk Kulm i Kuba Stankiewicz. W nielicznych międzynarodowych składach prezentowali się młodzi muzycy, na co dzień głównie studenci lub absolwenci europejskich wyższych szkół muzycznych.

- To wspaniale, że młodzi teraz mają dostęp do wszystkiego, co dzieje się w muzyce, praktycznie na całym świecie. Chcą się uczyć, chcą grać, poszukują swojego miejsca, a co ważne - nie zapominają ja o tradycji, o solidnych podstawach. Są zdolni i pracowici. To cieszy - mówił tuż po zakończeniu konkursowych przesłuchań Leszek Żądło.

O aktywności niektórych z młodych muzyków świadczy choćby to, że basista Global Schwung Quintet - ubiegłorocznego laureata jeleniogórskiego konkursu - Damian Kostka, w tym roku ponownie został laureatem Złotego Krokusa, grając tym razem w zespole Piotra Scholza,

Mika Urbaniak, której towarzyszyli gitarzysta i wokalista Victor Davies i perkusista Tomasz Torres. To dowód na to, że program tegorocznego, jubileuszowego festiwalu został zbudowany ciekawie i oferował wiele różnorodnych propozycji. Żegnając wszystkich, prowadzący festiwalowe koncerty Tomasz Tłuczkiwicz zaprosił wszystkich na kolejny Krokus Jazz Festiwal, którego organizację już rozpoczyna ekipa Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Póki co, jest jeszcze szansa na posmakowanie prawdziwie jazzowego klimatu podczas oglądania znakomitej festiwalowej wystawy fotografii „JAZZINIEC 2016”, autorstwa czeskich fotografów z Trutnova, która jeszcze przez najbliższy tydzień prezentowana będzie w Galerii Korytarz JCK przy ul. Bankowej.

Galerie zdjęć z wszystkich dni festiwalu na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcia:
Jacek Jaśko

We Wleniu się kręci

Gmina jest niewielka i niezamożna. Ale mają tu swoją gazetę i od kilku miesięcy własne kino. Mają też głowy pełne pomysłów i zapał, który udziela się młodzieży. Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu stawia sobie kolejne wyzwania, a młodzi ludzie chętnie je podejmują.

We Wleniu X Muza ma się świetnie. Po ponad 26 latach znowu zaczęło działać w mieście kino. Miniona niedziela także przejdzie do historii lokalnej kinematografii. 23 października w kinie „Jutrzenka” miała miejsce premiera

filmu „Próba generalna”, który zrealizowała młodzież.

Obraz powstał w ramach projektu „To movie - Wleń”. Wymyśliła go Anna Komsta, dyrektorka wleńskiego Ośrodka Kultury.

- Kultura i edukacja mogą, a nawet powinny iść w parze. Pomyślałam, że warto zaangażować dzieciaki we wspólne działanie, wykorzystać ich ogromny potencjał. One są bardzo chłonne, otwarte i twórcze. Trzeba im tylko umożliwić realizowanie się i podpowiedzieć, jak to robić - dodaje autorka pomysłu.

A skoro kino za rogiem - „Jutrzenka”, to najmłodsze dziecko wleńskiego ośrodka kultury, zatem młodzież zabrała się za film. „Próba generalna” to opowieść o młodym mężczyźnie, dyrektorze domu kultury w małym miasteczku, który spędził tu dzieciństwo, a później wyjechał z rodzicami za granicę. Powrócił jednak w rodzinne strony i nie



Pierwszy klaps do „Próby generalnej” padł we wrześniu. Wleńska młodzież załapała filmowego bakcyła.



W pracę nad filmem zaangażowanych było ponad 30 osób.

szczęśliwie zapamiętał oraz chęci, by zaszczepić w młodzieży chęć działania, kreatywności, walki o własne marzenia.

Autorem scenariusza jest Maciej Gładysz (odtwórca roli dyrektora), a film wyreżyserował Szymon Wasylów.

Premiera „Próby generalnej” miała cztery odsłony, bowiem w „Jutrzence” jest tylko nieco ponad 20 miejsc, więc wszyscy chętni widzowie nie zmieściliby się na jednym seansie. Po premierze realizatorzy opowiadali publiczności o wrażeniach z pracy nad filmem. Młodzi aktorzy z przejęciem mówili o stresie, ciekawości i frajdzie, jaka im towarzyszyła na planie. Aktorskie i realizatorskie zapędy młodzieży na tyle się rozbudziły, że nieraz słychać było w czasie uroczystego wieczoru o kolejnym filmie. A burmistrz Wlenia Artur Zych, składając gratulacje i podziękowania realizatorom przedsięwzięcia, zapowiedział, że w przyszłym roku miasto ogłosi konkurs na realizację amatorskiego filmu o mieście.

Historia kina we Wleniu sięga roku 1917, kiedy w ówczesnym hotelu „Deut-

sche Haus” rozpoczął działalność stały przybytek X Muzy. Kino działało w mieście do końca lat 80. Dziś budynek jest zrujnowany, ale po prawie 30 latach od ostatniego seansu w „Jutrzence” we Wleniu znowu ruszyło kino, które mieści się w ośrodku kultury. Ze starej „Jutrzenki” zachowały się elementy optyki starego projektora, które oglądać można w gablocie przy wejściu.

We Wleniu mieszka też Stefan Czaja, który w starej „Jutrzence” pracował jako pomocnik operatora. Pan Stefan wystąpił w filmie „Próba generalna”, gdzie w retrospektywnej scenie zagrał dziadka dyrektora domu kultury.

„Próba generalna” wejdzie na stałe do repertuaru wleńskiego kina. Bo trzeba wiedzieć, że „Jutrzenka” to kino niezwykle. Mimo planowego repertuaru widzowie mogą wybrać, jaki film z bogatej filmoteki będą oglądać. A seans odbywa się nawet wtedy, gdy w kameralnej sali jest tylko jeden widz. Najwierniejszym miłośnikiem wleńskiego kina jest Piotr Jabłoński, mieszkaniec Piłchowic.

Tekst i zdjęcia: GOK

Pocałunek w Jagniątkowie

Spotkali się przypadkowo: ona siedziała na ławeczce, on też upatrzył sobie to miejsce na krótki odpoczynek i przerwę w wędrówce. Ona jest zmęczona i nie chce żadnej rozmowy, nawet nie chce na niego spojrzeć; odsunięta maksymalnie w kącie ławki, odpowiada monosylabami. On nadrabia miną i potokiem słów, i koniecznie usiłuje dowiedzieć się czegoś więcej o tajemniczej nieznanym.

Obydwoje z urywanych zdań dowiadują się o sobie coraz więcej i stopniowo błahe tematy przechodzą w poważniejsze rozmowy. Kobieta pochodzi z tych stron, w dolinie ma swój dom, widać męża, który pracuje w ogródku, córka jest już samodzielna i mieszka w innym mieście. On też ma żonę, jest utalentowanym, acz niespełnionym komikiem - w stroju niedźwiedzia zabawia mieszkańców i gości hotelowych. Spotkali się akurat wtedy, kiedy on chciał w spokoju przemyśleć swoją sytuację i wymyślić jakieś zmiany w życiu, ona przysiadła w drodze do szpitala, gdzie ma poznać wyniki swoich badań i dowiedzieć się, czy rzeczywiście, jak przeczuwa, ma raka piersi. Obydwoje bardzo samotni, niespełnieni, zbliżają się do siebie i przez moment nawet zastanawiają się, czy wspólnie nie odciąć się od

tego wszystkiego. Tytułowy „Pocałunek” w chwili uniesienia pozwolił im inaczej spojrzeć na własną sytuację życiową.

Ger Thijs, aktor, reżyser, tłumacz, dramaturg, jest jednym z najbardziej znanych współczesnych dramatopisarzy w Holandii. Jego sztuki cieszą się ogromną popularnością, a ostatnie trzy (w tym „Pocałunek”) znalazły się wśród nominacji do najważniejszej nagrody teatralnej przyznawanej przez holenderską publiczność. Jest aktorem, więc zna doskonale siłę scenicznego dialogu i pewnie dlatego ta kameralna rozmowa nie nuży, nie dłuży się, wręcz przeciwnie - jest konstruktorem tego scenicznego świata opowiedzianego na dwa głosy. To właśnie błyskotliwy, momentami dowcipny, momentami złośliwy i dwuznaczny, wzruszający i przejmujący dialog snuje nam tę opowieść o nadziei wbrew nadziei. O tym, że nie da się przewidzieć, kiedy stanie się w naszym życiu coś, co całkowicie zmieni nasz punkt widzenia. Trudnego zadania wyreżyserowania i zagrania Mężczyzny podjął się Jarosław Góral, a partneruje mu Danuta Drozdowska. Góralowi udaje się w tym przedstawieniu pokazać cały wachlarz emocji: tryska humorem albo jest sarkastyczny, zgryźliwy, iliryczny, czasem śmieszny. To prawdziwy

pokaz aktorskiego warsztatu. Trudne zadanie miała też Danuta Drozdowska, aby pokazać stopniową przemianę zamkniętej w sobie i nieufnej kobiety w powoli otwierającą się na drugiego człowieka osobę, pokonującą własne lęki. Brawo!

Spektaklem „Pocałunek” otwiera się nowe magiczne miejsce na mapie kulturalnej Jeleniej Góry - Teatr Bayer, bo właśnie tam odbyła się ta prezentacja. To zupełnie jeszcze nieznanne teatromanom miejsce położone jest w Jagniątkowie, w przepięknej okolicy, nad wodą wśród drzew. Oczywiście wyobraźni możemy zobaczyć, co też

można wyczarować w tym miejscu. Zapaleńcom należy życzyć sukcesów i trzymać kciuki! Miejsce to odkryli i przysposabiali dla potrzeb teatru Danuta i Wiesław Drozdowski oraz Jarosław Góral.

Teraz są tu ruiny, ale 100 lat temu stał przepiękny „Bayer Hotel”, w którym była wspaniała sala balowa i sala teatralna. Z ruin tej Sali podnosi się nowy Teatr Bayer.

- Tak się jakoś złożyło, że kiedy spotkaliśmy się z Jarkiem, to efektem tego spotkania jest to, co dzisiaj obejrzelismy... - mówi Danuta Drozdowska.



- Mamy już w repertuarze dwa spektakle. Pierwszy to „Najukochańsza ulicznica” z tekstem Basi Borzymowskiej, który chcemy grać tu w listopadzie, i być może „Pocałunek” - mówi Jarosław Góral. - Następnie chcielibyśmy zrealizować komedię, której tytułu nie chcę na razie zdradzać, ale mam nadzieję, że to będą fajne spektakle śmiechu. W tej chwili staramy się stworzyć repertuar, który umili wieczory majowo-czerwcowo-lipcowo-sierpniowe naszym gościom, przyjeżdżającym coraz częściej do Jagniątkowa, a także naszym sąsiadom. Tekst „Pocałunku” mnie urzekł, ale było kilka innych powodów wystawienia tej sztuki. Pierwszy - bardzo osobisty - Danusi, a drugim jest człowiek (mówię świadomie - człowiek, a nie aktor, bo aktor to zawód), który jest niezadowolony z tego, co los mu przyniósł i usiłuje to zmienić. To jest naprawdę genialny tekst i ja myślę, że nie odkryliśmy jeszcze wszystkiego, co w tym tekście drzemie. Jestem też pełen podziwu dla Danusi, która jest wyjątkowo odważną kobietą, że zdecydowała się na coś takiego: osoba, która nigdy wcześniej nie stała na scenie, zaufała mi i odważyła się razem ze mną tutaj stanąć.

Miejmy nadzieję, że duchy tego miejsca będą roztaczać dobre światło nad tą nową sceną, a my będziemy śledzić dalsze losy Teatru Bayer.

Najbliższy pokaz „Pocałunku” odbędzie się w piątek, 29 października 2016 r. o godz. 18.00.

Urszula Likstet

Wybieramy „Superkierowcę”

Nasz plebiscyt na najbardziej lubianego i najwyżej cenionego kierowcę autobusów jeleniogórskiego MZK wzbudził duże zainteresowanie. Od razu zaczęły napływać zgłoszenia. Każdy nasz Czytelnik może zgłosić kandydata. Wystarczy podać, którego dnia korzystano z usług przewoźnika, o której godzinie, numer linii oraz (najważniejsze!) boczny numer autobusu. To pozwoli nam na identyfikację kierowcy. Może mają Państwo swojego ulubionego kierowcę, który prowadzi autobus, kiedy Państwo podążają do pracy bądź szkoły? Teraz jest okazja, aby takich pracowników wyróżnić. Kandydatów można zgłaszać do 7 listopada, ale warto zrobić to wcześniej. Czekamy na Państwa zgłoszenia listowne bądź mailowe: konkurs@nj24.pl

SUPERKIEROWCA



Głosuję na:

Już można głosować na superkierowcę - za pomocą sms bądź kuponu konkursowego. Na kuponie możemy wpisywać nazwisko kierowcy lub jego konkursowy numer. Nie ma ograniczeń co do ilości głosów wysłanych przez jednego Czytelnika. Głosowanie potrwa do 5 grudnia. SMS wysyłamy na numer 7255 o treści: kierowca(numer przypisany danemu kierowcy), czyli np. kierowca23. Wielkość liter w treści SMS nie ma znaczenia, między słowem kierowca a jego numerem nie stosujemy spacji. Koszt jednego SMS to 2,46 zł brutto.

Plebiscyt przeprowadzamy przy współpracy z MZK. Patronat nad nim objęli władze miasta: prezydent Marcin Zawila oraz zastępca prezydenta Jerzy Łuzniak.

Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry:



- Sprawy komunikacji miejskiej są dla nas bardzo ważne z wielu powodów. Jelenia Góra to miasto bardzo rozległe, a do tego o dużej różnicy wzniesień. Obsługa ruchu pasażerskiego nie jest u nas prosta, zwłaszcza zimą.

Stawiamy na ekologię. Wymiana taboru staje się więc koniecznością. Komunikacja miejska powinna być zatem nowoczesna, niezawodna, ale przede wszystkim przyjazna mieszkańcom. Uważam, że miły, uśmiechnięty kierowca jest tak samo ważny, jak unijne dotacje na autobusy.

Jerzy Łuzniak, wiceprezydent Jeleniej Góry:

- Mieszkamy w kotlinie, toteż zanieczyszczenia, w tym spalinowe, dokuczają nam jeszcze bardziej niż innym miastom. Nowoczesny i ekologiczny tabor autobusowy jest więc dla nas priorytetem. Cieszę się, że MZK posiada autobus hybrydowy. Niebawem powinno być ich kilka. MZK zamierza w niedalekiej przyszłości kupić też około 20 autobusów tradycyjnych - spełniających najsurowsze normy zanieczyszczeń. Nowe wozy oznaczają także wzrost bezpieczeństwa podróży. Wszystko to jednak byłoby mało ważne, gdyby nie dobrze wyszkoleni, sympatyczni i odpowiedzialni kie-



rowcy - najlepsi w regionie. Dziękuję im za ich pracę i życzę zwycięstwa w plebiscycie.



Józef Stoppel - sms: kierowca1

Kierowca MZK od 10 lat. Najbardziej lubi jeździć trasami 9, 2 i 15, ponieważ częściowo wiodą drogami poza miastem. Zawsze stara się być uśmiechnięty i życzliwy wobec pasażerów. Przez wszystkie lata pracy nie było na niego ani jednej skargi.



Ryszard Jagieła - sms: kierowca3

Kierowca MZK od 21 lat. Mówi, że już jako dziecko marzył o pracy kierowcy autobusowego. Najbardziej lubi obsługiwać linie 6 i 26, bo bardzo lubi jeździć ulicami miasta. Zgłaszająca osoba chwaliła go za to, że chętnie pomaga niepełnosprawnym.

Kierowca MZK od 18 lat. Najbardziej lubi kierować autobusami na trasach górskich: do Zachełmia, Sosnówki, Przesieki... Nie przeszkadza mu w bezpiecznym kierowaniu najcięższa zima. Pasażerowie chwalą go także za uśmiech i życzliwość.



Jarosław Andarało - sms: kierowca6

Kierowca MZK od 11 lat. Najbardziej lubi jeździć na liniach nr 2 i 9, ponieważ dobrze mu się jeździ w terenie miejskim. „Z nim zawsze można spokojnie i w miłej atmosferze dojechać do celu” - napisała zgłaszająca jego kandydaturę Czytelniczka.



Stanisław Ogrodowczyk - sms: kierowca8

Kierowca MZK od 2 lat. Twierdzi, że przyjemność sprawia mu jazda na wszystkich liniach, ale najbardziej lubi 6 grudnia kierować autobusem „Tesco”. Przebiera się wówczas za Św. Mikołaja i rozdaje dzieciom cukierki.



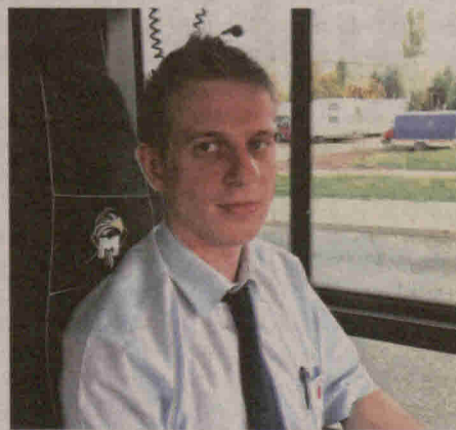
Przemysław Pochmara - sms: kierowca2

Kierowca MZK od 14 lat. Mówi, że nigdy nie miał swojej pracy dosyć. Najbardziej lubi wozić dzieci, którym czasami, na pętli autobusowej, demonstruje działanie autobusowych komputerów. Miły i zawsze skupiony na pracy.



Radosław Wójtowicz - sms: kierowca4

Kierowca MZK od 12 lat. Jako że najbardziej lubi kierować autobusem w terenie górskim, najchętniej jeździ na liniach nr 4 i 15. Uśmiechnięty, czasami lubi pożartować. Zawsze jednak jeździ bezpiecznie i tę jego cechę uwypuklił zgłaszający jego kandydaturę Czytelnik.



Łukasz Jarząbek - sms: kierowca7

Kierowca MZK od 3 lat. Najbardziej lubi jeździć autobusami linii 6 i 7, czyli po mieście. Nic więc dziwnego, że kieruje zazwyczaj hybrydą. Wzbudza ona nadal wielkie zainteresowanie pasażerów, a on chętnie im mówi o jej zaletach. Uśmiechnięty; wzbudza zaufanie, a w czasie jazdy daje poczucie bezpieczeństwa.



Wojciech Maksymowicz - sms: kierowca9

Kierowca MZK od 10 lat. Najbardziej lubi kierować autobusami kursującymi na liniach 4 i 15, szczególnie zimą. „Jeździ spokojnie i zawsze jest elegancki!” - napisał zgłaszający jego kandydaturę Czytelnik.



Stanisław Galos - sms: kierowca5



Bogusław Kulczycki - sms: kierowca10

Kierowca MZK od 20 lat. Preferuje kierowanie autobusami na najbardziej chyba miejskich liniach - 6 i 7. Dwukrotnie ratował w czasie jazdy życie. Pierwszy raz, gdy w autobusie pasażer doznał zawału serca. Reanimował go 12 minut - aż do przyjazdu karetki pogotowia. Drugi raz w Komarnie, gdy zauważył leżącego w rowie motocyklistę przygniecionego motocyklem. Opatrzył go i wezwał pogotowie ratunkowe.

Ma 105 lat i cieszy się życiem!

21 października Gertruda Świętek, z domu Żurek, skończyła 105 lat! Nie znamy starszych osób w naszym regionie. I to będących w tak dobrej kondycji fizycznej i psychicznej! Bo pani Gertruda nadal cieszy się życiem. Docenia zwyczajne, proste przyjemności.

Wychowała czwórkę dzieci. Przeżyła dwie córki. Doczekała się sześciorga wnucząt, sześciorga prawnuków i dwójki praprawnuków.

Pani Gertruda wygląda na 30 lat młodziej i bardzo dużo się śmieje. Cieszy się drobnymi przyjemnościami życia. Rozrywką jest dla niej oglądanie telewizji, choć ze słuchem ma już kłopoty. Uwielbia przejażdżki samochodem. Podziwia wtedy drzewa. Lubi pojechać do parku w Stanisławowie i przytulić się tam do starych drzew.

- Jak jesz czekoladę, pijesz kawę z ajerkoniakiem, z rodziną się spotkasz w Tarnowskich Górach, to też jest przyjemność, czyż nie? - z uśmiechem dopytuje syn, Andrzej Świętek.

Pani Gertruda śmieje się na te słowa, oczy jej młodnieją.

- Mama lubi czuć się potrzebna - opowiada Andrzej Świętek - Ziemiaki jeszcze obierze, pozmywa naczynia, szybę od kominka umyje.

Apteka za progiem domu

Do setnych urodzin pani Gertruda mieszkała samodzielnie w Tarnowskich Górach. Od pięciu lat opiekuje się nią syn. Mieszkają w Sosnowce Górnej. Na samej górze wioski, skąd blisko do kaplicy świętej Anny.

- Wokół jest tak piękna przyroda. Lasy. Świetny mikroklimat. Mamy tu wszystko, żeby zachować zdrowie - przekonuje pan Andrzej.

Powroty do przeszłości

Kłopoty z pamięcią sprawiają, że pani Gertruda lepiej pamięta to, co działo się przed blisko stu laty, niż ostatnie wydarzenia. Recytuje jeszcze wierszyki zapamiętane w dzieciństwie.

Urodziła się w 1911 roku w Koszęcinie na Śląsku. Dzieciństwo odcisnęło na niej piętno. Było traumą i... lekarstwem. Traumą, bo wcześniej musiała dorosnąć. Kiedy miała pięć lat, umarła jej mama, a macocha - jak wspomina - dbała o swoje dzieci. To dla nich, nie dla małej Gertrudy, były pełne misy jedzenia i cukierki.

- I właśnie to ją uratowało - wtrąca się do rozmowy syn, Andrzej Świętek

- Im mniej mięsa i cukru, tym lepiej. A mama mięso w dzieciństwie jadła dwa razy w roku. Mama zawsze mało jadła. Do dziś mało je. I to jest przepis na długie życie.

Wychowana na Śląsku, cztery pierwsze klasy skończyła w szkole niemieckiej, kolejne cztery - po trzecim powstaniu śląskim w 1921 roku - w polskiej szkole.

Swoje dorosłe życie pani Gertruda spędziła w Tarnowskich Górach. Wyszła za mąż, ale szybko owdowiała. Mąż zginął w Katowicach w 1942 roku z rąk niemieckich. Od tamtej pory sama wychowywała trójkę dzieci i powojennego już syna, Andrzeja. Pracowała w kuchni, a później na stacji PKP. Dorabiała praniem i prasowaniem dla znajomych.

Zawierzyli naturalnej medycynie

Pani Gertruda właściwie nie choruje. I niemal nie chodzi do lekarzy. Nie przyjmuje żadnych lekarstw.

- Wiosną ściągam z drzew sok brzozywy i podaję mamie na wzmocnienie. Jak mama jest słaba czy gorzej się czuje, robię jej seans reiki. Zbieram też zioła, suszę, pijemy takie herbatki - opowiada Andrzej Świętek - Poza tym mama systematycznie stosuje zioła, które doktor Jan Pokrywka spro-

wadza znad jeziora Bajkał. Trzy lata temu, kiedy zaczynała tę kurację, powiedziałem doktorowi, że uwierzę w jego zioła, jak mama jeszcze pożyje trzy, cztery lata.

Zamiast kosmetyków pani Gertruda rozpyła na twarz złoto koloidalne. W domu pana Andrzeja jest też zamontowane specjalne urządzenie do produkowania wody antyoksydacyjnej

z aktywnym wodorem. W myśl zasady, że ważne jest, czym człowiek się żywi i co je. Jeśli dołączyć do tego eliminację stresu - oto przepis na długowieczność według rodziny Świętków.

- Można długo żyć bez aptek i bez szpitali. Natura nam wszystko daje. Tylko ludzie nie potrafią z tego korzystać. No i trzeba chcieć. Trzeba wysiłku, żeby poznać i stosować naturalne metody oczyszczania organizmu z toksyn i profilaktykę zdrowia - przekonuje Andrzej Świętek, znany ze swoich pasji naturoterapii i kursów długowieczności. Uważa, że pierwszym krokiem do zdrowia powinno być zainteresowanie się tym, jakie pożywienie pomaga, a jakie szkodzi człowiekowi.

Tylko raz zdrowie i życie pani Gertrudy było mocno zagrożone. Przewróciła się już w podeszłym wieku, złamała kość biodrową. Lekarze twierdzili, że nie wstanie już z wózka inwalidzkiego. Ale pani Gertruda leżała w łóżku i ćwiczyła zdrową nogę. Nie poddała się. Stała na nogi. Piętnaście lat temu pani Gertruda cierpiała na osteoporozę. Za namową syna zastosowała naturalną metodę dostarczania organizmowi wapnia: na rynek kupowała jaja, skorupki parzyła, mielila i dosypywała do posiłków. Dziś ma 105 lat i ani śladu po osteoporozie.

Andrzej Świętek mówi, że mama pobije rekord długowieczności w Polsce. Jeszcze tylko dziesięć lat i zostanie najstarszą Polką.

- Mama, odkąd skończyła 80 lat, modliła się o to, żeby do końca swoich dni dla nikogo nie być ciężarem. I nadal cieszy ją życie. Jej czas jeszcze nie nadszedł.

Pani Gertruda ręce składa, śmieje się i dziękuje za każdy przejaw zyczliwości wobec niej.

- Mam, 105 lat to jeszcze daleko do śmierci. A co jest w tym życiu najfajniejszego? - pyta pan Andrzej.

- A bo ja wiem? Życie samo przychodzi.

Tekst i zdjęcie:

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



Gertruda Świętek
21 października
skończyła 105 lat!
(na zdjęciu z synem,
Andrzejem Świętkiem
w Sosnowce
Górnej).

„Zrozumieć siebie” za kratami

W jeleniogórskim Areszcie Śledczym rozstrzygnięto IV Ogólnopolski Konkurs na Sztukę Teatralną „Zrozumieć siebie”. Laureatem konkursu został Marcin Murawski. Jury pod przewodnictwem teatrologa Urszuli Likszet nagrodziło aż dwa jego teksty: „Synka” (1. miejsce) oraz tekst monodramu „Ojciec nasz” (2. miejsce). Zauważono także scenariusz bajki dla dzieci pt. „Bajka o poszukiwaniu dobra” Cezarego Deca (3. miejsce).

To już czwarty konkurs na sztukę teatralną, skierowany do osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych w Polsce. W tym roku na konkurs napłynęło szesnaście tekstów ośmiu autorów.

Tym razem dominowały teksty, które można określić jako monodramy.

- Interesująco zostały potraktowane problemy społeczne. Widać bardzo duży wpływ przeżyć własnych na twórczość osadzonych. Myślę, że dla wielu z nich fakt odosobnienia powoduje, że refleksja dotycząca własnej przeszłości jest niezwykle intensywna. Mam nadzieję, że spowoduje zmiany w sposobie życia - komentowała konkurs Urszula Likszet.

Tegoroczny laureat, Marcin Murawski, nie po raz pierwszy z powodzeniem wystartował w tym konkursie. Przed dwoma laty na scenie Teatru Norwida wystawiony został spektakl „List” według nagrodzonego wcześniej tekstu właśnie Marcina Murawskiego. Konkurs bowiem, ogłoszony i organizowany przez jeleniogórski Areszt Śledczy, ma wpływ na pracę „Teatru za Murem”, prowadzonego od lat

przez Tadeusza Wnuka w tej placówce. Nagrodzone teksty są materiałem do pracy warsztatowej z osadzonymi.

- Dramatopisarstwo Marcina Murawskiego nabiera wysokich już lotów. Znakomicie włada on językiem polskim, precyzyjnie wyraża swoje myśli. To tekst o głębokiej refleksji nad sobą, światem, swoim położeniem. Autor potrafi ze swojej sytuacji wyprowadzić historię poruszającą - ocenia przewodnicząca jury konkursu.

Dość powiedzieć, że werdykt pięcioosobowego jury co do laureata konkursu był jednomyślny.

- Tekst „Synek” jest bardzo dobrze skonstruowany. Pokazane są w nim dramaty ludzkie, a w pracy na scenie to jest bardzo ważne. W tym tekście widzę duży potencjał dla pracy aktorskiej - Tadeusz

Wnuk pracuje w teatrze z osadzonymi. Przyznał, że kiedy czytał scenariusz, emocjonalność tekstu zrobiła na nim wrażenie. Głosując za tym tekstem, kierował się także wyobraźnią sceniczną - Ten temat śmiało można podjąć w pracy scenicznej nie tylko z osadzonymi, także z zawodowymi aktorami.

Po raz pierwszy w historii konkursu pojawiła się teatralna bajka.

- Okazuje się, że za tymi murami nie tylko własny los jest przedmiotem refleksji, ale także treści społeczne w formie bajki - podkreślali oceniający konkurs.

„Bajka o poszukiwaniu dobra” ma proste przesłanie: bądźcie dla siebie dobrzy, szanujcie przyrodę, zobaczcie i pokażcie innym te dobre wartości. Często jest tak,

że wstydzimy się takich dobrych, prostych odczuć. Wpływ na to ma środowisko i sytuacje, w których człowiek może się znaleźć. Temat dziecka w tym roku pojawiał się w rozmaitych kontekstach.

- Cieszę się, że ten konkurs jest wciąż żywy. Ma on dla nas, pracujących z osadzonymi, duże znaczenie. Teksty dają świadectwo, że coś się w osadzonych zmienia. Chcą te myśli wyrazić. Udaje się to w lepszy czy gorszy sposób. Ale wszystkie teksty są cenne, bo pokazują pracę. Pracę nad sobą, pracę intelektualną, która wymaga wiedzy, ale i pewnej dojrzałości. Autorzy przynajmniej próbują dokonać jakichś zmian w sobie - powiedziała Ewa Bober, dyrektor Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze.

MPP

Sejmik ma 15 lat!

Były podziękowania, nagrody i wyróżnienia, podsumowanie oraz plany na przyszłość. Tak wyglądała gala z okazji 15-lecia działalności Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, która odbyła się niedawno w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze.

- Przez te lata KSON zaznaczył się na mapie jako organizacja, która nie się pomoc niepełnosprawnym. Jako swoisty rodzaj marki - podkreślił prezes sejmiku, Stanisław Schubert.

Każdego z członków zarządu przedstawił zgromadzonym osobom. Dodał, że członkowie sejmiku pracują na jego rzecz społecznie. - Co innego, gdy realizujemy różnego rodzaju projekty, wówczas mają pierwszeństwo zatrudnienia - wyjaśnił.

W obchodach uczestniczyło wielu gości, m.in.: posłanki Marzena Machałek, Zofia Czernow, senator Krzysztof Mróz, marszałek dolnośląski Cezary Przybylski, wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, zastępcy prezydenta Jeleniej Góry: Jerzy Łuźniak i Piotr Paczowski. Komplementowali sejmik za różnego rodzaju działania i podjęte inicjatywy.

Przedstawiciel Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazał sejmikowi nagrodę za udział w konkursie Liderzy 25-lecia. To konkurs organizowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z PFRON-em, skierowany do tych, których działania, pomysły i inicjatywy szczególnie przyczyniły się do rozwoju systemu wsparcia osób niepełnosprawnych. Sejmik zajął drugie miejsce w Polsce w kategorii dostępność.

Wręczono także odznaczenia zasłużonym działaczom. Wojewoda Paweł Hreniak w imieniu Prezydenta RP odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi

Waldemara Wiśniewskiego, Srebrnym Krzyżem Zasługi - Marka Dębskiego. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Paweł Gluza, Ewa Kaźmierczak-Wojtasiewicz, Lech Rataj, Agnieszka Smolińska, Eugeniusz Roman Sosnowicz, Rafał Piotr Szymański, Barbara Elżbieta Trawińska, Monika Żak.

Waldemar Wiśniewski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W imieniu prezydenta wręczył mu go wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.



Elżbieta Zakrzewska odebrała tytuł Ambasadora Otwartych Serc.

Wręczono także nagrody Ambasadorów Otwartych Serc. Co roku przyznawane są one osobom bądź instytucjom, które pomagają niepełnosprawnym. W tym roku otrzymali je: Elżbieta Zakrzewska, Zbigniew Ładziński oraz Telewizja Strimeo.

- Osoby niepełnosprawne często są niezauważane przez społeczeństwo. Gwarantuję jedno: jeżeli będę mogła, to na pewno będę pomagać im dalej - powiedziała Elżbieta Zakrzewska.

Tekst i zdjęcia: (ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

WEPA przyśpiesza



To przełomowa inwestycja w historii piechowickiej fabryki papieru WEPA. Za 30 milionów euro powstaje w zakładzie nowa linia produkcyjna, dzięki której producent papierów higienicznych będzie mógł wytworzyć połowę potrzebnego półproduktu.

Za pięć miesięcy nowa linia technologiczna z maszyną do produkcji bibuły papierowej ma już pracować pełną mocą. W minioną sobotę w Wepie montowano jeden z najważniejszych elementów nowej maszyny papierniczej - cylinder polyskowy. Trzeba było sprowadzić specjalny, ogrom-

ny dźwig, który był w stanie przenieść ważący około 77 ton stalowy cylinder przez otwór w dachu do hali produkcyjnej.

W marcu tego roku wmurowano kamień węgielny pod nową inwestycję w piechowickim zakładzie. Dziś kolejna hala produkcyjna jest już niemal gotowa,

a w środku trwają prace montażowe maszyny papierniczej.

- Dzięki tej inwestycji będziemy mogli wyprodukować około połowy potrzebnego w dalszej produkcji surowca, czyli bibuły. Do tej pory w całości półprodukt sprowadzaliśmy z zagranicy. Nowa ma-

szyna papiernicza pozwoli nam produkować około 30 tysięcy ton bibuły rocznie - mówi Janusz Bryliński, prezes Wepy.

Maszyna papiernicza to ogromna instalacja, która służy do wytwarzania bibuły z celulozy. Największym jej elementem jest zamontowany stalowy cylinder, na którym nawinięta wstęga papieru jest suszona. Dla zobrazowania wydajności tej linii warto dodać, że będzie produkowała papier z prędkością około 2 kilometrów na minutę. Cylinder, jak i pozostałe elementy maszyny, wyprodukowano we Włoszech i stamtąd, drogą morską, rzeczną i lądową przetransportowano cylinder do Piechowic. Do lutego potrwa montaż całej instalacji i kontynuowane będą pozostałe prace budowlane oraz wykończeniowe nowej hali produkcyjnej.

Bibuła, która zostanie wytworzona w zakładzie, będzie półproduktem do wytwarzania papieru toaletowego i ręczników papierowych. Pozostałą ilość półproduktu zakład będzie sprowadzał z innych zakładów papierniczych koncernu WEPA w Niemczech.

Piechowicki zakład jest jednym z kilku należącym do niemieckiego koncernu WEPA. Od 2006 roku, kiedy inwestor kupił fabrykę w Polsce, zainwestowano tu ponad 120 milionów złotych. Inwestycje z ostatnich lat realizowane są w ramach zezwoleń udzielanych przez Kamiennogórką Specjalną Strefę Ekonomiczną. Dla inwestora oznacza to ulgi w podatkach.

Władze miasta przyznają, że taki zakład, jakim jest WEPA, to dla Piechowic jeden z filarów rozwoju. Nie tylko bowiem daje zatrudnienie piechowiczanom, ale jest też znaczącym płatnikiem podatków. Dzięki nowej inwestycji zatrudnienie w zakładzie znajdzie dodatkowo około 30 osób.

Piechowicka fabryka specjalizuje się w produkcji papierów higienicznych. W ciągu roku wytwarza ponad 20 tysięcy ton papieru krepowego, czyli ręczników papierowych, oraz ponad 50 tysięcy ton papierów higienicznych na bazie bibuły. Około 60 procent produkcji zakładu trafia na polski rynek a jednym z największych odbiorców papieru toaletowego WEPY jest sieć Biedronka.



Nowa hala produkcyjna z maszyną papierniczą to przełomowa inwestycja w historii piechowickiej Wepy.

Naznaczeni punkiem

Niektórzy mówią, że punk już umarł, że najlepsze czasy już za nim. - Ależ skąd! Żyje i ma się dobrze - zapewnają przedstawiciele tej subkultury. - Tylko, że trochę się zmienił.

Mirosław Małek, ps. Smalec, to człowiek-ikona w środowisku. Na scenie występuje od ponad 30 lat. Zakładał „Zielone Żabki”, z którymi wygrał Jarocin w 1988 roku. Kawalki takie jak „Kultura” były na ustach całej alternatywnej Polski. Później zakładał zespół „GaGa” - z którym cztery lata później triumfował w Jarocinie. Dziś jest twarzą obu tych kapel, grających pod szyldem „GaGa Zielone Żabki”. Zapewnia, że punk nie umarł. - I nie umrze. Przybiera różne formy, czasem się przycząca, a czasem gdzieś wybuchnie. Ale to się za szybko nie zatrzyma. Dopóki będzie potrzeba alternatywnego myślenia, to ta energia będzie w nas - mówi „Smalec”.

Ludzie mówią, że dzisiaj to nie punki. Kiedyś walczyło się z popperami, ze skinheadami. - Nie patrzmy tak wąsko. To nie polega na tym, żeby biegać za innymi subkulturami. Ważne jest działanie, np. organizowanie koncertów, miejsc do uprawiania kultury alternatywnej. Taka samorealizacja artystyczna - tłumaczy „Smalec”. - Kiedyś rozprawdzano się ziny na koncertach (gazetki o tematyce punkowej). Dzisiaj nie ma takiej potrzeby, informacje są na Facebooku. Niby jest łatwiej, ale nie

można ograniczać się do komputera. Trzeba pójść na koncert, stanąć oko w oko ze znajomymi. Przeżyć to.

Sam nie ogranicza się tylko do punka. Jest „krysznowcem” i animatorem kultury alternatywnej. Tworzy ją od lat w swoim mieście - Jaworze. Ma studio, w którym zajmuje się produkcją muzyczną. - Przychodzą tu młodzi ludzie, grają - mówi.

- Urodziłem się w Jarocinie, wychowałem na Jarocinie - tłumaczy Sebastian Sobczak pytany, dlaczego wołają na niego „Jarocin”. Dziś ma prawie 40 lat. - Jestem z rocznika 1977. To szczególny rok dla tej muzyki - okres narodzin punka - tłumaczy. - Teraz już rozumiesz? Jestem naznaczony Jarocinem. Naznaczony punkiem.



Piastowski zamek w Jaworze, który jeszcze w latach 50-tych pełnił funkcję więzienia, jest opanowany przez środowiska kultury alternatywnej.



Irokez, glany - punkowy styl nie zmienia się.

Mówi, że punk na początku lat dwutysięcznych przechodził lekki kryzys. - Teraz jakby się odradzał. Stare kapele znowu grają - mówi. Tylko że życie trochę się zmieniło. - Jest trochę bardziej poukładane. Wiadomo, człowiekiem był młody, myślał - punk rock no future. Ale tak nie jest, w Polsce nie da się tak żyć, żeby się niczym nie przejmować. Trzeba pracować. I ja też pracuję, przy taśmie, w branży metalowej. Ale bunt pozostał - mówi.

Podobnie mówi jeleniogórzanin Maciek Horeglad. Na co dzień nie wygląda na punka. Nie farbuje włosów, nie ma irokeza. Ale się nim czuje.



- Jesteśmy tymi samymi ludźmi co kiedyś - uważa Pauluss, który wrócił do „Włochatego”.

- W okresie dojrzewania były glany, ramoneska, koszulki z zespołami, plecak „kostka” z naszywkami itd. - wymienia. - Wtedy całe przesłanie odbierałem w bardzo stereotypowy sposób - walczyć ze wszystkimi i wszystkim. Potem to ewoluowało, przewartościowało się. Już nie potrzebuję uzewnętrzniać swoich poglądów na życie. Punk to sposób myślenia. I nie chodzi o prostą o walkę z systemem, tylko o kreowanie własnej rzeczywistości. Jeżeli coś mi się nie podoba, jeżeli nie chcę czegoś, kogoś w swoim życiu, to po prostu zmieniam. A że punków jest dziś mało?

- Zawsze było nas mało - odpowiada Paweł Pawłowski, „Pauluss”, wokalista „Włochatego”, znanej szczecińskiej anarcho-punkowej kapeli.

W swoim życiu przeszedł prawdziwy katharsis. Ośmiem lat temu rozstał się z zespołem. Później został... dyrekto-

rem Muzeum Oręża Wojska Polskiego w Kołobrzegu. Ludzie ze środowiska odbierali to różnie. No bo jak to: punk i dyrektor? I to jeszcze wojskowego muzeum? Ludzie spoza środowiska też go atakowali. W lokalnej prasie pojawił się artykuł „Kto się boi pan(k)a dyrektora?”. Kontrkandydat „Paulussa” w konkursie na stanowisko zarządcy muzeum, że na co dzień śpiewa anarchistyczne i antypolskie piosenki, np. „Wyjebani z Polski”.

Paweł przetrwał to.

- Ludzie różnie reagowali, bali się, nie mieli zaufania. Myślę, że swoją pracą potwierdziłem, że nie ma czego - mówi. - Jestem z wykształcenia historykiem, nie wypierałem się nigdy moich zainteresowań. Prowadząc muzeum, byłem aktywny na polu historii, ale i na polu kultury undergroundowej, alternatywnej.



Widok bawiących się punków może nieco odstraszać, ale w „młynku” jest bezpiecznie.



- Każda okazja, żeby się spotkać, jest dobra - mówią młodzi punkowcy.

- Sam nie wiem, dlaczego. To się jakoś tak samo dzieje - przyznaje „Smalec”. - Tyle lat minęło, gramy koncerty, a ciągle pojawiają się młodzi ludzie. Znajdą teksty, śpiewają z nami stare kawałki. Nie wiem, gdzie oni się tego nauczyli.

Tak jak Maciek Horeglad. Gdy „GaGa” wygrała Jarocin, miał roczek. Ale przeboje tamtych czasów zna na pamięć, śpiewa jak swoje.

Kiedyś stolicą punka w Polsce był Jarocin. Ludzie spotykali się tam raz do roku, poznawali, bawili, wzmacniali w swojej idei buntu. Tamtego „Jarocina” już nie ma. Wprawdzie festiwal odradza się, jednak daleko mu do świetności lat 90-tych. Ale jest kilka innych miejsc, w których można się spotkać. Choćby Woodstock - punkowe kapele chętnie grają w Pokojowej Wiosce Kryszyn, czy Punk Fest w Krakowie. Coraz bardziej widocznym punktem na mapie jest Ja-

- Tu tworzymy - pokazuje Smalec z zespołu GaGa Zielone Żabki.



wor i Vege Punk Festival. Organizują go „Smalec” i „Lisu”, czyli wokalista i gitarzysta „Zielonych Żabek”. Odbywa się w miejscu niezwykłym: starym piastowskim zamku, który przez wiele lat był domem księząt jaworsko-świdnickich. Przez wiele lat, aż do 1956 roku, pełnił rolę więzienia. Od lat 90-tych działał w nim organizacja zajmująca się kulturą alternatywną. Większa część obiektu jest opuszczona. Wygląda, jakby czas się tu zatrzymał. Idealna sceneria na punkrockowy koncert. - Onieźmiąłem, gdy tu wszedłem, te mury „mówią” - przyznał „Pauluss”.

Na dziedzińcu spotkało się wielu przyjaciół z dawnych lat. Niektórzy przyszli z dziećmi. Pewnie, że nie wszystko było takie, jak kiedyś. Pod sceną trochę mniej irokezów, a tanie wina zastąpiło piwo w puszkach. Ale energia w pogo ta sama. Jak w piosenie Włochatego: dzisiaj brzuchy rosną, ale walka trwa.

Tekst i zdjęcia:
Robert Zapora



Na koncertach bawią się całe pokolenia.

Tomek z kajakowym Pucharem Świata

- Jestem niezwykle szczęśliwy. Udało mi się spełnić jedno z moich sportowych marzeń. W argentyńskim mieście San Juan wygrałem Puchar Świata we Freestyle'u Kajakowym i stojąc na podium usłyszałem Mazurka Dąbrowskiego. To było właśnie to, na co tyle pracowałem i w co wierzyłem przez wszystkie lata treningów i wyrzeczeń - podkreśla Tomasz Czaplicki.

- Kajakarstwo w stylu dowolnym to moja życiowa pasja, zamierzam się nią cieszyć, dopóki starczy mi sił. Mam do osiągnięcia dwa cele, zdobycie tytułów mistrza świata i mistrza Europy. Pierwsze trofeum było blisko w 2013 roku w Nantahali (USA), gdzie wywalczyłem brązowy medal. Do tytułu mistrza Starego Kontynentu niewiele

sięgający po trofeum Pucharu Świata. Drugie miejsce wywalczył Japończyk Shozaburo Otsuki, trzecie Hiszpan Oriol Colome-Puig.

- Poza niezwykle piękną i efektowną oprawą finałowej rywalizacji PŚ, którą w San Juan rozegrano w nocy z wykorzystaniem kolorowego oświetlenia, muzyki i przy ogromnym dopingu

medalistka mistrzostw Europy (pierwszy taki sukces Polki), Zofia Tuła. Wyższe noty uzyskała tylko wicemistrzyni świata, Japonka Hitomi Takaku. Wcześniej wrocławianka w barwach KKK JG cieszyła się z triumfu w Graz Rodeo (Austria) na playspocie „Mugl Wave” i w Pradze na ulubionym playspocie Tlama, z obronionego sprzed roku

W historii kajakarstwa Tomek Czaplicki (w środku) zapisał się jako pierwszy Polak z trofeum Pucharu Świata.



Arch. prywat.

zabrakło mi w niemieckim Plattlingu, gdzie byłem drugi - dopowiada najlepszy polski kajakarz freestyle'owy.

W konkurencji K-1 Pucharu Świata mężczyzn, z udziałem zawodników z czternastu krajów, reprezentant Karkonoskiego Klubu Kajakowego zwyciężył w obu edycjach i w klasyfikacji generalnej. Ponadto w konkurencji K-1 squirt boating mężczyzn dwukrotnie zajął drugie miejsce. Trenujący na co dzień na rzece Bóbr w Jeleniej Górze zawodnik zapisał się w krajowej historii tej dyscypliny jako pierwszy Polak

publiczności, natura zafundowała nam niespodziankę - burzę piaskową i silny wiatr, które nieco utrudniły zmagania najlepszych zawodników i zawodniczek. Dlatego nie udało mi się poprawić rekordu życiowego z eliminacji (1476 pkt.). Szkoda, że „moja”, tak widowiskowa dyscyplina sportu, w naszym kraju wciąż jest jeszcze zbyt mało popularna.

W obu kajakowych, argentyńskich edycjach Pucharu Świata srebrny medal po zaciętej rywalizacji w konkurencji K-1 kobiet odebrała brązowa

tytułu mistrzyni Polski i ze zwycięstwa w konkurencji K-1K International. Podczas freestyle'owych przejazdów Zosia zaprezentowała najwyższe punktowane i widowiskowe wysokie salta przodem i salta przodem z rotacją kajaka w powietrzu, połączone w sekwencji z figurami obrotowymi.

Szczególnie udany sezon 2016 „złoty” Tomek i „srebrna” Zosia zakończą za miesiąc startem w prestiżowych zawodach Hurley Classic na Fall Hurley Weir w Wielkiej Brytanii.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

sobie radzić bez ukaranego czerwoną kartką (za dwie żółte) Mateusza Sobiesierskiego. W ekipie z Kowar całe spotkanie rozegrał 17-letni wychowanek Jeleniogórskiego Chojnika, Patryk Michałek. Wypożyczony do Olimpii na rok zdolny młodzieżowiec wcześniej występował tylko w grupach trampkarzy i juniorów młodszych Zagłębia Lubin.

Do końca rundy w grupie trzeciej jeszcze cztery serie III-ligowych meczów. W najbliższą sobotę, 29 października o godzinie 14, futbolisci Olimpii przed kowarskimi kibicami powalczą z Rekordem Bielsko Biała z czołówki tabeli. Ostatnio rywale Olimpii wygrali 5:2 z ekipą z Turzy Śląskiej.

(STOB)

KPR Jelenia Góra Piotrcovia pokonana!

- Serce rośnie na takie wiadomości. Brawo szczypiornistki, brawo trener Konitz! Drugie zwycięstwo w Superlidze i awans na ósme miejsce dowodzą, że solidnymi i systematycznymi treningami można zrobić wynik. Warto stawiać na szkolenie i wychowanki. Kasa z miasta dla KPR-u, bo w tym klubie chcą ciężko pracować - komentuje jeden z wiernych kibiców jeleniogórskiej drużyny, pan Jerzy.

Choć w przedmeczowych spekulacjach faworytem niedzielnej potyczki w Piotrkowie Trybunalskim był zespół trenera Michała Pastuszki, to piłkarki KPR-u szybko pokazały, kto będzie rządził na boisku. Od pierwszych minut przyjezdne narzuciły swoje warunki gry i budowały bramkową przewagę. Po kwadransie KPR prowadziła 10:5, potem 13:7, do przerwy 15:12. Mimo prób kilkumintowych zrywów gospodynie często były bezradne w ataku.

Po zmianie stron Piotrcovii, po goli Zoricy Despodovskiej, udało się doprowadzić do remisu 19:19. Jeleniogórzanki zaczęły znów grać jak

w pierwszej połowie, odskoczyły na 3-4 bramki i nie dały sobie odebrać zwycięstwa. Bramkarki Darię Opelt i Karolinę Sarnecką najczęściej, 10 razy, w tym czterokrotnie z rzutów karnych, pokonała niezawodna liderka Sabina Kobzar. Skutecznie strzelała 17-letnia kadrowiczka, skrzydłowa Natalia Janas (6 trafień) i doświadczona rozgrywająca Joanna Załoga (5) oraz Sylwia Jasińska i Oktawia Bielecka po 3, a także Aleksandra Tomczyk 1.

- Ten mecz powinniśmy wygrać, nie wiem, co mam powiedzieć, musimy długo między sobą porozmawiać i znaleźć przyczynę tego, co się dzieje - powiedział szkoleniowiec Piotrcovii Michał Pastuszko. - W naszą grę niepotrzebnie wkradły się nerwowość i chaos, mnożyły się błędy i niewykorzystane sytuacje. Musimy opuścić ostatnie miejsce i pozbyć się miana czerwonej latarni.

W najbliższy weekend, w 8. kolejce Superligi drużynę jeleniogórską czeka trudna potyczka w Gdyni z wiceliderem Vistalem.

(STOB)

Szczęśliwa końcówka „Karkonoszek”

Pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie odniosły zawodniczki MKS MOS Karkonosze. W czwartej, niedzielnej kolejce koszykarskiej i ligi kobiet jeleniogórski zespół przed własną, coraz liczniejszą publicznością, wygrał z beniaminkiem, ŻKK Olimpią Wodzisław Śląski 69:65. Fotogaleria na www.nj24.pl. Wcześniej przyjezdny team „załatwił” rezerwy AZS-u Gorzów Wlkp., potem doznał wysokich porażek z ekipami z Aleksandrowa Łódzkiego i Krakowa.

Podopieczne trenera Jerzego Gadzimskiego uległy w początkowej kwarcie 11:19. Potem ambitnie odrabiała straty (21:17, 14:13) i w końcówce pokazały mocny sportowy charakter, kończąc czwartą osłonę wynikiem 23:16. Po 18 punktów „Karkonoszki” zdobyły po rzutach spod kosza, po stratach piłki przez rywalki i z celnych rzutów tzw. drugiej szansy, 14 pkt po szybkim ataku. Najwyższa seria 10:0.

Przez pełne 40 minut przebywały na boisku najsukuteczniejsze zawodniczki: mająca największy wkład w komplet ligowych punktów Natalia Małaszewska (zdobyła aż 36 „oczek”, w tym 4 x 3) i Joanna Pawlukiewicz (24 pkt.). Z wyjściowej piątki punktowały też Patrycja Szubrowska (5), Katarzyna Mach i Sonia Młynarczyk (po 2). Sportowych emocji nie zabrakło do końcowych minut wyrównanego meczu, w którym drużyna Olimpii jednak stale prowadziła. Zwycięskie trafienia w ostatnich fragmentach spotkania były udziałem niezawodnej „Małej” - Natalii Małaszewskiej (rzut za 2 pkt i dwa celne rzuty osobiste) oraz Soni

Młynarczyk (dwa trafienia za 1 pkt.). Ta pierwsza notowała ponadto 10 zbiórek, 7 asyst i 6 przechwytych piłki. Aż 15 zbiórek, w tym 8 w obronie, przypisano Joannie Pawlukiewicz.

Na pochwałę zasłużyły zmienniczki, wychowanki klubu, 16-letnie koszykarki, Maja Michniewicz, Zuzanna Boduch (grały po 15 minut), Weronika Bernas, Ola Ratajczak i Aneta Rola (jedyna z rocznika 2001). Utalentowane i pracowne na treningach zawodniczki w pojedynkach i ligi zdobywają cenne boiskowe doświadczenie. W potyczce ze Ślązaczkami, zgodnie z taktyką trenera, dobrze radziły sobie w obronie.

- Wreszcie wygraliśmy, na szczęście, bo było bardzo ciężko i nerwowo w całym meczu. Dlatego, że dziewczęta za bardzo chciały zwyciężyć. To już trzecie nasze ligowe spotkanie na styku. Do końca rozgrywek jeszcze daleko, emocje na pewno będą - zapewnił szkoleniowiec „Karkonoszek”.

W przerwie meczu zagrały minikoszykarki z grupy trenera Adama Bartnickiego. Rozlosowano nagrody wśród kibiców. Niecodziennym wyróżnieniem popisała się 13-letnia koszykarka Karkonoszy z zespołu kadetek, Gosia Ranecka. Wygrała konkurs, trafiając piłką do kosza z...połowy boiska. W nagrodę odebrała 100 złotych.

W 3. serii I ligi kobiet (15.X.), „Karkonoszki” pauzowały. W następnej, 5. kolejce jeleniogórskie koszykarki zagrają we Wrocławiu z IKS Śląz II. Dojnosławskie derby zaplanowano w sobotę, 29 października.

Henryk Stobiecki

III liga

Olimpia dołuje

Co się dzieje z kowarską drużyną? Zastanawiają się już wszyscy kibice Olimpii. Jak piłkarze wyjaśnią nam fatalne końcówki trzecioligowych meczów? Czarna seria trwa, punkty uciekają. W 13. kolejce zespół ukraińskiego trenera Aleksieja Tiereszczkeni przegrał już siódmy mecz rundy jesiennej, w tym piąty z rzędu, i spadł na przedostatnie, siedemnaste miejsce w ligowej tabeli. Olimpia doznała

porażki 0:1 (0:0) w Wałbrzychu z outsiderem, Górnikiem.

W wyrównanym pojedynku o ważnych „sześć punktów” dla obu drużyn biało-zieloni stracili gola dopiero w doliczonym czasie gry. Po rzucie różnym piłkę do bramki bronionej przez Piotra Smołucha skierował rezerwowo zawodnik Denis Dec (na boisku od 66. minuty). Wałbrzyszanie potrafili pokonać Olimpię w dziesiątkę, gdyż od 58. minuty musieli

Nie ma złych pór roku na bieganie, są tylko słabe charaktery!

Jelenia Góra biega

Gdy za oknem ciemno i zimno, a czasem deszczowo i wietrznie, trudniej zmobilizować się do biegania niż w dni piękne i słoneczne. Zwłaszcza paniom, które w ciemnościach w pojedynkę biegać się po prostu boją. Można jednak temu zaradzić. W Jeleniej Górze to się udało!

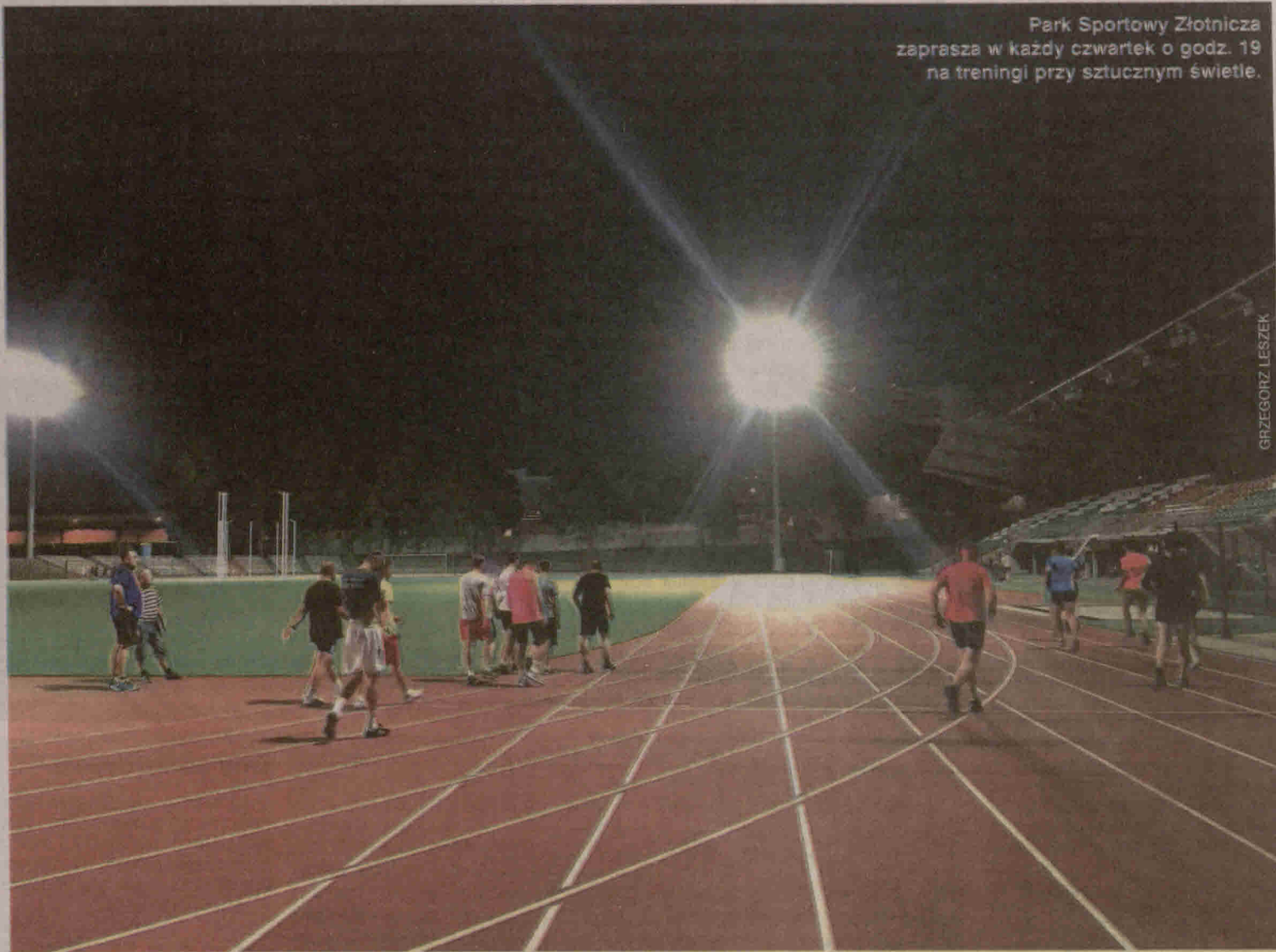
Problem nie dotyczy oczywiście sobót i niedziel, gdy większość z nas ma czas, by biegać rano, gdy jest jasno. W pozostałe dni tygodnia jedni biegają bardzo wcześnie rano (przed pracą), inni wychodzą na bieganie późnym popołudniem i wieczorem. Wielu jednak nie biega wcale - w porównaniu z miesiącami wiosennymi i letnimi, późną jesienią liczba biegaczy drastycznie spada.

Czwartkowy WF na Złotniczej

W Jeleniej Górze problem rozwiązuje Park Sportowy Złotnicza, na którym czwartkowe wieczory należą do biegaczy. Ich oficjalna nazwa: „Czwartkowy WF na Złotniczej”.

Zajęcia, rozpoczynające się o godzinie 19, prowadzą rekordzista Polski w zdobywaniu w najkrótszym czasie Korony Gór Polskich (jeździł od góry do góry i wbiegał na nią), zwycięzca niedawnej Ultrakotliny - Biegu Dookoła Kotliny na dystansie 70 kilometrów, z Janowic Wielkich przez Góry Kaczawskie i Góry Izerskie, do Jakuszyca.

Na Złotniczej nie ma żadnych opłat. Treningi przeznaczone są dla każdego - nie ma kart wstępów, legitymacji itp.



Park Sportowy Złotnicza zaprasza w każdy czwartek o godz. 19 na treningi przy sztucznym świetle.

GRZEGORZ LESZEK

JOLANTA KUPEC



Uczestnicy sobotnich biegów w Parku Norweskim czują się zintegrowani nie tylko w biegu.

Po prostu wchodzi się na bieżnię i... Biegnie się!

- Tylko trzeba się ujawnić, że się chce uczestniczyć w naszych zajęciach - mówi Grzegorz Leszek.

Zdarza się bowiem, że ktoś biega na bieżni osobno, bo nie wie, że może się przyłączyć do grupy trenującej.

Ale czegoś nie ma - żadnego

przymusu udziału w zajęciach. Można sobie biegać po swojemu, korzystając ze sztucznego oświetlenia stadionu przy ul. Złotniczej. Nikt nikogo nie wygania ani o nic nie pyta - można czuć się zupełnie swobodnie.

To ważne, bo na niektórych stadionach z bieżnią biegacze nie są mile widziani, muszą płacić albo wolno im z niej korzystać tylko o określonej

porze. Bywa nawet tak, że stadiony są po prostu zamknięte, gdyż zarządca boi się, że ktoś coś zniszczy. Tak dzieje się tam, gdzie zarządzający nie czuje sportu.

Na Złotniczej (zresztą nie tylko tam, jeśli chodzi o Jelenią Górę, ale o tym dalej) jest na szczęście inaczej. Zajęcia z Grzegorzem Leszkiem to - na przykład - rozgrzewka, interwały (bieganie szybsze

i wolniejsze, na zmianę) oraz ćwiczenia poprawiające sprawność i rozciągające.

Atmosfera jest bardzo luźna i sympatyczna - wśród kilkunastu uczestników zajęć w ostatni czwartek (20 października) większość znalazła się z poprzednich treningów, więc mieli wspólne tematy, ktoś przyniósł ciepłą herbatę w termosie i częstował innych... Na koniec przybijanie piątek i pożegnanie - do następnego spotkania w biegu.

Jak powiedział mi Miłosz Sajnog, odpowiedzialny za stadion przy Złotniczej, bieżnia jest otwarta dla biegaczy zawsze. Kilka razy - o różnych porach dnia - przekonałem się, że to prawda. Jeśli goś chodzi o wieczory, to biegacze mogą korzystać z bieżni zawsze, gdy świecą jupitery, a więc nie tylko w czwartki, podczas zajęć zorganizowanych z Grzegorzem Leszkiem. Także w czwartki wcześniej (światło włączane jest już wtedy, gdy zapada zmrok), jak również podczas treningów piłkarzy Karkonoszy.

Warto podkreślić, że bieżnia na stadionie przy ul. Złotniczej jest bardzo szybka i wygodna. Po długim bieganiu na niej następnego dnia nie bolały mnie łydki, co spotkało mnie po takim treningu na tartanowej bieżni w Zgorzelcu, na stadionie przy ul. Maratońskiej.

W Jeleniej Górze warto - choć nie wieczorem, bo nie ma tam sztucznego oświetlenia - pobiegać w Cieplicach przy ul. Lubańskiej w Cieplicach. Zwykle jest na nim pusto, towarzystwo zapewniają tylko stróż i dzieci szalejące w małym skateparku. Stadion jest pięknie otoczony zielenią i zawsze otwarty dla każdego.

Park Run w Parku Norweskim

Problem braku biegowego towarzystwa, co również zniechęca do biegania późną jesienią, rozwiązuje Park Run - biegi na pięć kilometrów co sobotę (zawsze o godz. 9) w Parku Norweskim w Cieplicach. Także bez opłat i formalności, chyba że chcemy, aby nam zmierzono czas za darmo. Biegaczkę i biegacze - biegaczkom i biegaczom! - mówi Andrzej Domagała.

Jak opowiada stały uczestnik Park Run, Andrzej Domagała, zamontowano na stałe znaki informacyjne o trasie Park Run Jelenia Góra. - Każdy może już w wolnym - trzy piętelki po 1660 metrów. Wszystko za darmo. Biegaczkę i biegacze - biegaczkom i biegaczom! - mówi Andrzej Domagała.

Park Run skrzętnie odnotowuje wszelkie wyniki i rekordy. W Jeleniej Górze uczestniczyło, w ponad 60 biegach z tego cyklu, ćwierć tysiąca biegaczy, którzy ustanowili 270 rekordów życiowych. Wśród uczestników zdarzają się legendy biegowe. W ostatnim sobotnim biegu brał udział Stanisław Mroziński - jeleniogórski fryzjer, który jako jedyny ukończył wszystkie edycje Biegu Piastów na dystansie pięćdziesięciu kilometrów.

W Park Run brała udział także Genowefa Nowakowska - zwyciężczyni Wrocławu Maratonu w latach 80. poprzedniego stulecia. Ponieważ Park Run ma także bardzo silny wymiar towarzyski, warto w nim wziąć udział choćby po to, by poznać tak interesujące postacie.

Leszek Kosiorowski

Życie niewesołe



Dwa tygodnie temu przeczytałam tutaj list Basi, która chwali się swoją rodziną z niepełnosprawnym bratem, że tak było fajnie, że wszyscy się kochali, ileś tam rodzeństwa. Miła historia Dominiko, przyjemnie się czytało. Ale akurat mnie stanęła przed oczami własna historia, która nie była fajna. I nadal nie jest. Ja mam ponad sześćdziesiąt lat, jestem bezdzietna, chociaż miałam syna kiedyś. Wysłałam za mąż z miłości wiele lat temu. Marzyłam o licznej rodzinie: minimum trójce dzieci, domu rodzinnym i zwierzątkach. Mój chłopak miał takie same marzenia. Gdy skończyłam studia, postanowiliśmy się pobrać. On studiował o rok dłużej, ale jego rodzice mieli duże prywatne ogrodnictwo, nie żalowali nam pieniędzy. Nasze marzenia o dziecku ziszczyły się po dwóch latach. W ciąży czułam się wspaniale, nie miałam żadnych problemów i pracowałam dosłownie do ostatnich dni przed porodem. Dzień porodu zmienił całe moje życie. W najgorszych snach nie spodziewałam się czegoś takiego. Syn urodził się z wadą genetyczną chromosomalną, zespołem Klinefeltera z dodatkowymi obciążeniami. Nie będę tutaj opisywać jego wyglądu. Gdy zobaczyłam dziecko, zemdlalam, potem dostałam spazmów. Mąż nie chciał go nawet zobaczyć, przyjechał do szpitala, ale bał się widoku zdeformowanego noworodka. Nie od razu było wiadomo, co jest synkowi, jaka to choroba. Przypominam, że była to końcówka lat siedemdziesiątych, wiedza medyczna nie ta, co teraz. O syndromie, jak się nazywa, z czym się wiąże, jakie są rokowania, dowiadaliśmy się stopniowo, trochę od lekarzy, trochę z zagranicy, gdzie mieliśmy rodzinę. Ja oczywiście pokochałam synka, chociaż wypłakałam nad nim hektolitry łez. Musieliśmy aplikować mu różne leki, w tym także hormony. Często składaliśmy wizyty w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, to było jedyne miejsce, gdzie czuliśmy wsparcie, dodawano nam otuchy, gdzie nie czuliśmy się rodzicami „cudoka”, gdzie lekarze byli z nami problemem. Niestety, mój mąż był dzielny tylko przez półtora roku, potem się poddał, odszedł od nas. Zostawił nam jednak mieszkanie i nie odmawiał pomocy finansowej, oprócz tego, że oczywiście płacił normalne alimenty. Nawet gdy założył drugą rodzinę, mieliśmy kontakty, wspierał mnie mimo wszystko. Gdyby nie to, popełniłabym samobójstwo, bo oczywiście walczyłam z depresją, wtedy jeszcze nie do końca zdiagnozowaną, a w ogóle nierozumianą przez moje najbliższe otoczenie. Oczywiście nie pracowałam, bo jak to zrobić, komu powierzyć opiekę nad niepełnosprawnym synkiem, który nie dość, że wyglądem odstraszał ludzi, to jeszcze wykazywał dużą niepełnosprawność umysłową. Borykałam się z tym wszystkim sama, zapomniałam całkiem o własnych marzeniach rodzinnych, zawodowych, o przyjemnościach życiowych. Byłam młodą kobietą bez przyszłości, nie mogłam poznać żadnego mężczyzny, który chciałby z mną tworzyć rodzinę - po prostu faceci ball się kłopotów, nie tylko finansowych, bo na leki musiało iść sporo pieniędzy, ale także zwykłych, życiowych. Nie chcieli brać odpowiedzialności za chore dziecko, dla którego nie było dobrych perspektyw. Synek zmarł, mając 12 lat. Pewnie, że rozpaczalam, jak to matka, ale muszę się też przyznać, że i wielki kamień z serca też mi spadł. Dzisiaj myślę, że gdybym znała prawdę o swojej przyszłości, usunęłabym tę ciążę. Nie chodzi mi nawet o to, że włożyłam tak wiele wysiłku w pielęgnowanie i opiekę przez 11 lat. Chodzi mi o to, że ten fakt zdominował całe moje życie, nawet to po śmierci synka. Nie potrafiłam już, głównie przez wieczną depresję, próbować układać sobie życia z kimś innym. Chorowałam, leczyłam się w szpitalu dla nerwowo chorych, potem jeździłam po szpitalach sanatoryjnych. Nie pamiętam żadnej chwili radosnej z mojego życia, chyba że przed urodzeniem dziecka. Dopiero po jego śmierci zaczęłam pracować w wyuczonym zawodzie, jednak z długimi przerwami chorobowymi. Dzisiaj jestem wrakiem człowieka, na rencie, z depresją, która jest oporna na leczenie. Żadnemu wrogowi nie życzę tego, co przeszedłam i co nadal mnie dobiła.

Kaja

Dziękuję za ten przepelniony gorczą list, życzę Ci poprawy zdrowia.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Jesienna tarta

Przepis na jesienną tartę przysłała Teresa Mazur, która w swojej kuchni potrafi dopasować się do zmieniających się za oknem pór roku. Połączenie cebuli, pora i jabłek z dodatkiem majeranku pozwoli przenieść na stół dary jesieni.

Jesienna tarta

Produkty na ciasto: 250 g mąki orkiszowej lub innej, 125 g masła, 1 całe jajko, 1 łyżka octu winnego, 2 łyżki bardzo zimnej wody, sól, pieprz, pieprz ziołowy.

Wszystkie składniki posiekać i szybko zagnieść ciasto, które musi około 30 minut „odpocząć” w lodówce.

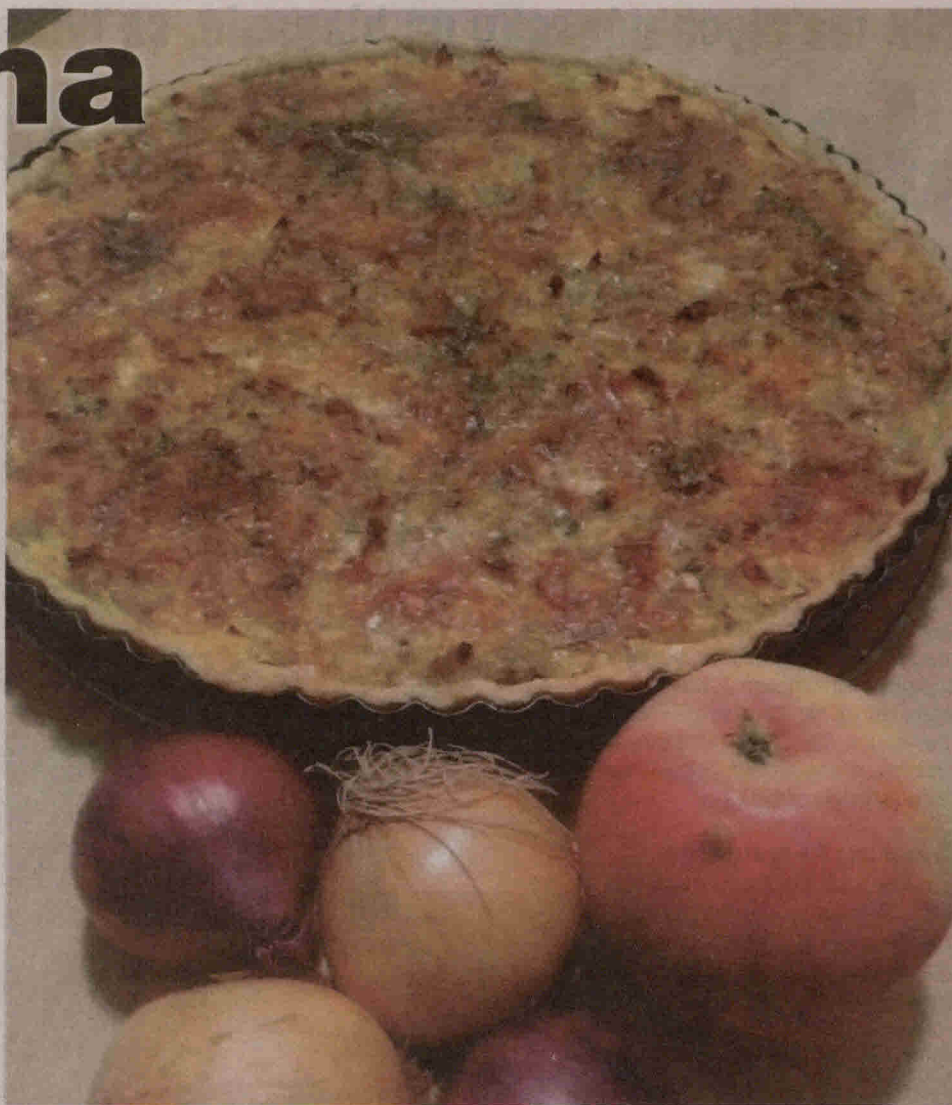
Jesienny farsz: 3 obrane cebule, 1 por, 1 duże jabłko. Wszystko pokroić w plastry i poddusić lekko na 2 łyżkach oleju, do smaku sól, pieprz, majeranek, szczypta cukru.

Polewa: 3 jaja, 150 ml śmietanki 30 proc., 2 łyżki gęstej śmietany lub Polewaserka homogenizowanego, 1 łyżka musztardy, 1 łyżka suchych ziół prowansalskich, trochę kminku i papryki oraz soli do smaku, 100 g żółtego utartego sera.

Przygotowanie: ciasto rozwałkować i wyłożyć posmarowaną oliwą formę do tarty. Porobić dziurki widelcem na całej powierzchni ciasta i włożyć formę do zamrażarki na około 20 minut. Po tym czasie ciasto posypać lekko bułką tartą i wypełnić ostudzonym nadzieniem. Posypać startym żółtym serem i polać zmiksowaną polewą.

Tartę piec około 40 minut w temperaturze 180 stopni.

MPP



M. POTOCZAK-PELCHYŃSKA

Co, gdzie, za ile...

We wszystkich marketach można tanio zaopatrzyć się w warzywa pakowane po 3-5 kilogramów (cebula, marchew, buraki), kto jednak nie potrzebuje większych ilości, może wybrać się do Auchan - tu ceny kilograma warzyw są najniższe. W dalszym ciągu w marketach królują dynie ozdobne i jadalne. Z tych ostatnich

korzystać jest potrójna - można zrobić lampion, pyszną zupę i wysuszyć pestki, które są są zalecane osobom z miążdżącą i zbyt wysokim złym cholesterolem. Dynia to owoc, którym zainteresować się powinny osoby odchudzające się i te mające problemy z jelitami oraz nadciśnieniem. (ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	AUCHAN
chleb bałtonowski 600 g (krojony)	1,99	3,19	2,98
mleko 3,2 tl./masło 200 g 82% tl.	2,89/4,79	3,09/4,99	2,88/4,38
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	19,90/15,00	14,90/13,90	17,90/15,69
ryż/cukier (1kg)	2,69/2,99	2,79/2,99	2,78/2,98
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	5,49/3,25	5,98/3,19	3,98 (uniwers)/3,98
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,35/3,88	1,19/2,34	1,34/2,45
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,69/3,59	1,99/2,69	1,66/2,68
cytryny/banany (kg)	4,75/2,79	9,99/3,99	6,95/2,94
sałata lodowa/głowiasta (szt.)	1,99/1,99	2,99/1,89	2,29/1,89
pieczarki/cebula (kg)	7,99/2,79	7,99/2,79	6,95/1,23
marchew/pietruszka /seler(kg)	1,99/4,49/4,99	1,99/4,49/4,99	0,98/2,95/1,79
pomidory/ogórek gruntowy (kg)	4,99/6,99	5,29/brak	3,98/brak
kapusta biała/włoska (kg)	1,49/2,99	1,99/2,99	0,74/1,46
papryka czerwona /cukinia(kg)	6,99/4,99	5,99/5,99	4,98/5,55
brokuł/kalafior (szt.)	3,99/2,99	3,98/2,99	3,05/3,25
ziemniaki/buraki (kg)	0,99/1,99	0,99/2,49	1,01/0,99
jabłka/śliwki (kg)	2,49/4,99	2,49/5,99	2,15/4,99
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	21,90/19,99	15,90/27,00	27,29/23,00
kiełbasa podwawelska/śląska (kg)	12,90/16,90	18,00/13,90	12,86/18,89
kurczak /wołowina (kg)	6,99/31,99	6,99/26,99	6,99/31,99
pierś z indyka /kurczaka (kg)	16,95/15,99	22,99/15,99	20,98/15,98
schab z kością/bez kości (kg)	15,99/11,99	brak/16,99	15,29/14,99
karczek z kością/bez kości (kg)	brak/16,99	brak/14,99	brak/12,89

Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Do oddania:

Kurtka męska (XXL), kombinezon narciarski (140), odzież dla chłopca (134-140); lodówka; tornister, buciki dziecięce (r.28-34); wersalka; łóżeczko dziecięce z materacem; swetry damskie, sukienki i tuniki (r.38-40); odzież kobieca (r. 38, 40 i XL).

Potrzeby:

Pralka; wózek inwalidzki, kule; ubranka (104, 100 cm) i buty dziecięce (26-28); segment, TV; materiały do remontu mieszkania; meble do małego pokoju, garnki, firany, pościel; pralka (wąska).

Gdy serce drgnie

Alicja, 46 lat, z Jeleniej Góry, pozna Pana, 44 lata, z Jeleniej Góry, pałacego. Szukam zrozumienia i miłości w życiu, pana na stałe. Nie odpowiadam na mmsy i smsy, tylko telefon po 19-tej. Tel. 781-378-927.

Alicja

Jestem wdową, mam 73 lata i jeszcze dużo energii. Lubię spacerować, kino, teatr, muzykę, ale przede wszystkim literaturę, lubię też potańczyć. Jestem niezależna finansowo. Chętnie poznam pana w podobnym wieku i ze zbliżonymi z moimi zainteresowaniami, mieszkającego w Jeleniej Górze lub bliskiej okolicy. Tel. 695-606-970.

Optymistka

Szukam miłego i wesołego mężczyzny, z którym można pójść na spacer, do kina ... Jeśli jesteś zainteresowany wspólnym spędzaniem czasu z upartą 38-latką, masz na to czas i chęć, to napisz. Może będzie z tego coś fajnego. Tel. 881-427-871.

Samotna

Mam 63 lata i jestem emerytką. Szukam przyjaciela ceniącego szczerość, uczciwość, z którym mogłabym dzielić radości i smutki. Lubię wypady za miasto i góry. Może jakiś jesienny pan odezwie się do mnie. Tel. 663-140-616.

Basia

Wdowa - Sława - lat 75, wykształcenie średnie, renta, bezdzietna, bez nałogów, pozna starszego Pana, nie skąpca, uczciwego, który myśli poważnie o życiu, z mieszkaniem. Tylko poważny kontakt z okolic Wałbrzycha.

Sława

Wolna emerytka, lat 58, z Kamiennej Góry pozna pana uczciwego, o dobrym sercu, do lat 70, do stałego związku. Tel. 503-072-603.

Danuta

Ty też czujesz się samotnie i szukasz drugiej połowy? Chęć kochać i być kochanym. Jestem emerytką, mam 62 lata, 170/80, katolikiem, bez nałogów. Romantyk, optymistka. Lubię życie rodzinne, spacerować, muzykę, taniec, szczerość i zaufanie. Poznam Panią w podobnym wieku, bez nałogów, niezależną finansowo, o podobnych zainteresowaniach, która chce być

szczęśliwa i przeżyć urok życia razem na dobre i na złe. Proszę o poważne oferty, bo czas tak szybko ucieka. Tel. 669-618-221.

Optymista

Mam 46 lat, 178 cm wzrostu, jestem zadbanym, pracowitym chłopakiem z poczuciem humoru. Poznam Panią w stosownym wieku. Nie szukam królowej z bajki, lecz kobiety do stałego związku. Tel. 781-317-769.

Robert

Niemiec pochodzenia polskiego, 55/170/70, pozna Panią na stały związek, w wieku 45-58. Jestem przeciwnym mężczyzną, ustabilizowanym, zaradnym, praca, sport, pobyt stały w Niemczech od 25 lat. Pani zdecydowana na wyjazd i integrację. Tel. 0049-173-245-89-17.

Niemiec

28 lat, brunet, niebieskie oczy, wzrost 176, jestem domatorem, lubię szczerość, uczciwość, wierność. Poznam kobietę do lat 28-35, okolice Jeleniej Góry, Złotoryi. Tel. 725-102-944.

Sebastian

Miły średniolatek pozna starszą panią ok. 60-70 z Lwówka Śląskiego, z którą się zaprzyjaźni. Czekam na telefon 603-855-265.

Piotrek

Miłość przychodzi zniemacka. Może zaskoczy Cię tej jesieni. Daj sobie szansę. Nie rozpamiętuj porażek ani straconego czasu. Pozwól sobie na szczęście bycia we dwoje. Spróbuj, nic nie tracisz. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie ogłoszenia wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym ogłoszenie się ukazało, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Sadzimy drzewka owocowe

Jesień, aż do pierwszych przymrozków, jest dobrym terminem sadzenia większości drzew i krzewów owocowych. Po pierwsze, właśnie teraz oferta w szkółkach, sklepach i centrach ogrodnich jest najbogatsza, więc z powodzeniem można znaleźć gatunki wypatrzone w lecie u znajomych lub polecane przez sąsiada-sadownika. Po drugie, jesienne sadzenie pozwala na ukorzenie się sadzonki przed okresem wegetacji i, w rezultacie, niższy nakład pracy na utrzymanie rośliny w następnym sezonie.

Krzewy i drzewa mogą być kupowane w różnej formie. Najbardziej popularne są te z „gołym korzeniem”. Zostały one wykopane i przygotowane do sadzenia w stanie uśpienia i sprzedawane bez gleby. Istnieje wiele korzyści związanych z zakupem takich roślin - są najtańsze, łatwe w transporcie i sadzeniu, ale wadą jest to, że mają najmniejszy odsetek przyjęć. Wymagają więc szczególnej opieki i powinny być sadzone natychmiast po przywiezieniu. Korzenie dobrze jest na dwie godziny przed sadzeniem namoczyć w wodzie.

Miejsce pod planowane, nowe nasadzenia drzew i krzewów owocowych trzeba odpowiednio przygotować - ziemię przekopujemy i dokładnie usuwamy wszystkie chwasty. Powinniśmy ją także wzbogacić w substancje organiczne i mineralne, dodając substrat torfowy, obornik lub kompost. Konieczne jest doprowadzenie gleby do odczynu odpowiedniego dla danych gatunków sadzonych drzew i krzewów owocowych. Dla jabłoni i gruszy gleba

powinna być lekko kwaśna (pH 6,1-6,7), morele i brzoskwinie dobrze rosną na stanowiskach lekko kwaśnych, obojętnych lub lekko zasadowych, wiśnie i czereśnie preferują odczyn obojętny.

Do sadzenia wybieramy drzewka wysoko przynajmniej na 120 - 150 cm, o przekroju pędu w najgrubszym miejscu powyżej 1 cm, z dobrze rozwiniętym systemem korzeniowym (powinny posiadać, oprócz grubych korzeni głównych, także cienkie korzenie boczne). Dołek powinien swobodnie pomieścić system korzeniowy do wysokości okulizacji. Co ważne, jeśli gleby nie udało się nam wcześniej odpowiednio przygotować, dołek powinien być na tyle duży, aby na dnie zmieścić odpowiednią ilość kompostu lub przekompostowanego obornika wymieszanego z ziemią. W tak przygotowanym dołku umieszczamy drzewko, rozkładamy korzenie i zasypujemy żyzną ziemią, potrząsając drzewkiem tak, aby ziemia się dobrze ułożyła pomiędzy korzeniami (możemy ją

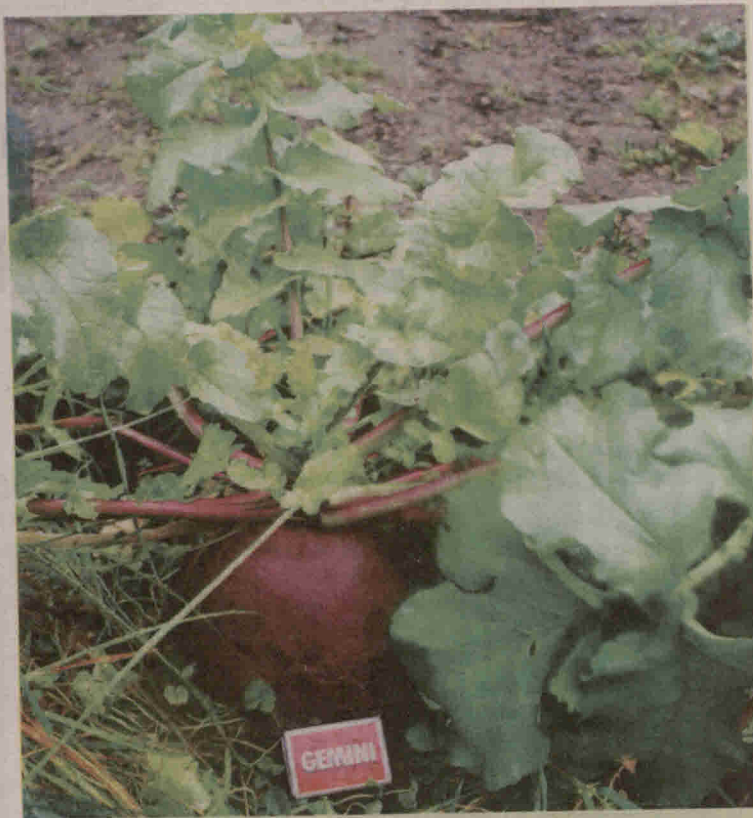
lekko udeptać) - korzenie nie mogą być pozawijane. Zanim całkowicie wypełnimy dołek podłożem, roślinę należy dobrze podlać (wlewając 5-10 litrów wody). Kiedy woda już wsiąknie, trzeba zasypać do końca dołek, dokładnie, ale delikatnie (szczególnie w przypadku krzewów owocowych) udeptykując ziemię wokół rośliny. Drzewa owocowe sadzimy 2-3 cm głębiej, niż rosły w szkółce, i w ten sposób, aby miejsce okulizacji znalazło się kilka centymetrów nad powierzchnią ziemi. Posadzone drzewko, dla zabezpieczenia przed wiatrem w pierwszym okresie wzrostu, palikujemy. Odmiany szczepione na karłowatych podkładkach wymagają palikowania przez cały okres uprawy, a glebę wokół roślin szczepionych na karłowatych i średnio-karłowatych podkładkach „pilnujemy” i nie pozwalamy na to, aby w tym bliskim kręgu pojawiły się inne rośliny.

Pamiętajmy też, że drzewka sadzone jesienią kopczykujemy - czyli obsypujemy ziemią miejsce okulizacji - aby ochronić je przed przemarzeniem. Kopczyk z ziemi powinien sięgać do wysokości około 30 cm. Warto też zabezpieczyć pnie przed uszkodzeniami spowodowanymi przez zwierzęta (zające i sarny), zakładając osłony z plastiku, grubego papieru bądź papieru fallistego, ale... w żadnym wypadku folię.

Głębię pod sadzenie krzewów owocowych przygotowujemy podobnie. Porzeczki i agrest umieszczamy w dołkach, zazwyczaj 5-8 cm głębiej, niż rosły w szkółce, natomiast krzewy malin i borówek 2-3 cm głębiej, niż rosły. Rośliny podlewamy.

Czynność sadzenia najlepiej wykonywać w dwie osoby. Podczas gdy jedna przytrzyma roślinę, druga stopniowo zasypuje dołek ziemią, udeptykując ją. I oczywiście pamiętajmy o zachowaniu odpowiednich odległości - drzewa i krzewy muszą mieć przestrzeń do rozrostu.

Jesienne sadzenie źle znoszą drzewa iglaste i zimozielone liściaste oraz wrażliwe na mróz, na przykład brzoskwinie, morele, klony palmowe. Z ich sadzeniem lepiej poczekać do wiosny.



M. LIS

Rzodkiewka gigant wyrosła w Pławnej

Gigantyczna rzodkiewka wyrosła w ogródku państwa Wandy i Ludwika Karłaków z Pławnej Dolnej. Warzywo ciągle rośnie i można się spodziewać, że jeszcze bardziej zadziwi.

Kiedy przed kilkunastu dniami pan Ludwik informował o ogródkowym fenomenie, rzodkiewka w części nadziemnej miała średnicę około 13 centymetrów i obwód wynoszący około 40 cm. Gdy byliśmy u państwa Karłaków, średnica wynosiła już 16 centymetrów, a obwód około 50 cm. To oznacza, że jej wagę można szacować na około kilogram.

Jaką będzie miała wielkość i ile będzie ważyła, gdy zakończy wegetację trudno przewidzieć. Póki co, państwo Karłakowie chuchają na nią i dmuchają - jest zabezpieczona od możliwych jesiennych przymrozków, otoczona płótkiem, chroniona przed gryzoniami. Obserwując jej błyskawiczny przyrost w ciągu ostatnich dni, można się spodziewać, że jeszcze jej trochę przybędzie.

Pan Ludwik opowiada, że warzywo wyrosło z majowego posiewu, dokonanego ze standardowych, kupionych w sklepie nasion firmy ogrodniczo-nasienniczej. Większość plonu była normalnych rozmiarów, ale oprócz rzodkiewki giganta jeszcze dwie inne miały ponadprzeciętną wielkość.

Pan Ludwik zastanawia się, czy jego ogródkowy okaz nie jest aby rekordzistą Polski albo i świata.

Przewertował internet, skontaktował się z Instytutem Ogrodnictwa w Skierniewicach, z pismami ogrodniczymi. Wszyscy są zainteresowani rzodkiewką, ale o rekordach nikt nic miarodajnego nie potrafił powiedzieć.

- Skontaktowałem się nawet z Księgą Rekordów Guinnessa, ale gdy usłyszałem, że warunkiem ich zainteresowania jest opłata 3200 zł plus VAT, i to bez gwarancji publikacji, to dałem sobie spokój - śmieje się L. Karlak.

Wielce prawdopodobne jednak, że jego rzodkiewka jest rzeczywiście rekordowa. Skoro okazami o wadze poniżej kilograma chwali się raciborzanin Piotr Holewa, to trudno spodziewać się, aby cokolwiek większego wyrosło w Polsce.

To dlatego, że Piotr Holewa jest światowej sławy hodowcą warzyw i owoców olbrzymich. Na jego działce i spod jego ręki wyrósł owoc pomidora o wadze ponad 2 kg, 53-centymetrowy korzeń marchwi, 4. w Europie pod względem wagi kalarepa (10,4 kg), prawie 42-kilogramowy kabaczek (6. w Europie). I w jego ogródku też oczywiście wyrosła gigantyczna rzodkiewka, która, ważąc 855 g, była 5. pod względem wielkości okazem na świecie.

(mal)



W centrach ogrodnich dostępne są również drzewka w donicach, co pozwala na sadzenie roślin praktycznie przez cały rok.

D. ANTOSIK

REKLAMA I PROMOCJA



CAŁOROCZNE USŁUGI OGRODNICZE

- PIELĘGNACJA OGRODÓW
- PRZYCINKI I ŚCINKI DRZEW
- ODŚNIEŻANIE
- JELENIA GÓRA I OKOLICE

TEL. 693 501 452, 607 445 996

Wspomnienie

o Andrzeju Zawadzie
(1928-2000)

Specjalista od podboju gór najwyższych

„Są ludzie i chwile, których się nie zapomina”.

- Wielokrotnie podziwiałem Jego wy-
czyny. Wspiął się w Tatrach, Alpach,
na Spitsbergenie, w górach Wietnamu
i Hindukuszu, w Pamirze, a przede
wszystkim w Himalajach. Wszędzie
osiągał wybitne sukcesy sportowe.
W 1959 roku był współautorem pierw-
szego zimowego przejścia całej głównej
grani Tatr. W 1965 roku dokonał drugie-
go przejścia jednej z najtrudniejszych
dróg wspinaczkowych na Mount Blanc
(szlak Bonattiego i Gobbiego na Wielkim
Filarze Narożnym). Śmiałość i twarde-
ci. Prawdziwą pasją najwybitniejszego
polskiego himalaisty stały się jednak
góry najwyższe. Był organizatorem i kie-
rownikiem licznych, głośnych i spek-
takularnych wypraw wysokogórskich,
zwłaszcza zimowych. Dzięki Zawadzie
Polska stała się światową potęgą, a pol-
ski alpinizm wszedł na trwałe (i to na
czołowym miejscu) do historii podboju
gór wysokich. Andrzej zawsze bardzo
mile wspominał swoje kilkuletnie zwią-
zki z Przesieką, z Jelenią Górą, z pięknymi
Karkonoszami i z regionem, z którego
wyruszył w wielki świat. To mało znany
etap młodzieńczych lat Andrzeja. Żyje
jeszcze wielu Jego kolegów, znajomych
i przyjaciół. Warto z nimi rozmawiać
i powspominać pioniera zimowego hi-
malaizmu, honorowego członka presti-
żowych organizacji, takich jak najstarszy
alpinistyczny klub świata - brytyjski Al-
pine Club, ekskluzywny Explorers Club
z Nowego Jorku i elitarne francuskie
Zrzeszenie Gór Wysokich (Groupe de
Haute Montagne) - przekonuje stały
czytelnik „Nowin”, Edward Michalczyk.

Do ówczesnych Matejkowic (dzisiejsza
Przesieka) Andrzej Zawada przyje-
chał z Rabki, gdzie skończył pierwszą
klasę licealną, latem 1946 roku. Mama
Eleonora, wdowa po przedwojennym
konsulu RP, doktorze praw Filipie Za-
wadzie, kierowała domem wczasowym

Ministerstwa Przemysłu, należącym
do Centrali Materiałów Budowlanych.
Andrzeja przyjęto do drugiej klasy ma-
tematyczno-fizycznej Liceum Ogólno-
kształcącego im. Stefana Żeromskiego.
Początkowo, codziennie z Matejkowic
do szkoły dojeżdżał tramwajem, co
było uciążliwe i czasochłonne. Podróż
w jedną stronę, wraz z dojściem do bu-
dynku LO trwała ponad godzinę, dlatego
Andrzej szukał mieszkania w Jeleniej
Górze. Trzeba było trafu, że w liceum
spotkał kolegę z gimnazjum w Rabce,
którego rodzice wcześniej przyjechali
na Zachód. Oto, jak tamte uczniowskie
i bez troskie lata wspomina Tadeusz
Siemek z Warszawy:

- Dowiedziawszy się o kłopotach An-
drzeja, razem z nim zacząłem szukać
kwatery. Powiedziałem o tym moim
rodzicom, a oni bez wahania zgodzili
się, aby do maturoz zamieszkał u nas.
W moim pokoiku ciasno nam było. Mie-
ścili się w nim jedynie dwa łóżka, biurko
i mały piecyk węglowy, ale wspólne
mieszkanie sprzyjało wzajemnemu,
lepsze poznaniu i intensywniejszej
nauce. Teraz od budynku szkoły dzieliły
nas tylko trzy kilometry. Dojazd rowe-
rem trwał dziesięć minut. Andrzej miał
wspinały rower na balonowych opo-
nach i z przerzutką. Tylko w niedziele
jeździł nim do mamy w Matejkowicach.
Szybko mijaly kolejne miesiące. Piękną
okolicą, dobre drogi, rowery, wodospa-
dy, baseny kąpielowe w Jeleniej Górze,
Cieplicach i Chojnicach (Sobieszów),
sprawy sercowe z uroczymi koleżan-
kami - wszystko to nie ułatwiało nauki
w ciepłe, pogodne dni. Urządzaliśmy
sobie jedno- i dwudniowe wyprawy
w góry. Najpierw pociągłem do Karpa-
cza, następnie już szlakiem koło Wangu,
parę kilometrów przez las do „Strzechy
Akademickiej”, na nocleg na Śnieżkę
albo do schroniska „Samotnia”. Były

też inne wędrowki - szla-
kiem grzbietami, wzdłuż
granicy, na Szrenicę i na
powrót przez Szklarską
Porębę. Myślę, że w tych
wypadach Andrzej jeszcze
wtedy nie widział nawet
początków swej wspi-
nackowej pasji i wielo-
letniej kariery. W zimie
dodatkowo były narty na
trasach w Karpaczu i w
Szklarskiej Porębie. Na
krótkie zimowe popołu-
dnia wyskakiwało się na
podmiejskie góry.

Od wczesnej wiosny
1947 roku Andrzej cały
czas po lekcjach spędzał
nad książkami. Do matki
telefonował w niedziele.
Po udanym egzaminie
dojrzałości pani Eleonora
Zawada w ogrodzie domu
wczasowego w Matejkowicach zorgani-
zowała pożegnalny wieczór pomaturalny.
Na stole stało wino, z adapteru docho-
dziły melodie dobrego jazzu, bo Andrzej
znał się na tej muzyce, kolekcjonował
płyty. Równie dobrze tańczył, dlatego
młode, urodziwe wczasowiczki nie po-
zwoliły Mu usiąść ani na chwilę. Męska
uroda, osobisty wdzięk i dar rozmowy
zauroczyły każdą dziewczynę. Na studia
uniwersyteckie Andrzej wyjechał do
Wrocławia, po roku przeniósł się do
Warszawy. Studiował fizykę i geofizykę.
Jako specjalista od aparatury sejsmicz-
nej przez prawie 40 lat pracował w In-
stytucie Geofizyki PAN.

Andrzej Zawada wspiął się od 1950
roku. W wywiadzie udzielonym „Górom”
(12/1997 r.) powiedział: *Przeszedłem
wszystko tak, jak Pan Bóg przykazał
- kurs dla początkujących, dla zaawan-
sowanych, szkolenie zimowe, obozy*



Bukowiec 1999.

D. ANTOSIK

na Słowacji, w Alpach... Obdarzony
siłą, sprawnością i odwagą, wybijał się
szybko. Ukończył Studium Trenerów
Alpinizmu AWF w Krakowie. Z czasem
zastąpił jako utalentowany kierownik
obozów i wypraw. Andrzej Zawada był
pomysłodawcą i kierownikiem wyprawy
na Mount Everest (8.848 m n.p.m.),
zakończoną sensacyjnym pierwszym
zimowym wejściem na najwyższą górę
świata, dokonany 17 lutego 1980
roku przez Leszka Cichego i Krzysztofa
Wielickiego. W następnych latach An-
drzej wielokrotnie wyruszał na zimowe
podboje gór wysokich, m.in. na Lhotse
i drugi szczyt Ziemi - K2 (8611 m)
w Karakorum.

- Andrzej Zawada to był najlepszy
kierownik polskich i międzynarodowych
wypraw. Prawdopodobnie już nigdy tak-
iego nie będziemy mieli. Był niesamo-
wicie twardy i miał charyzmę. Dlatego
był przywódcą, którego wszyscy słu-
chali - podkreśla Andrzej Wilczkowski.

- Andrzeja cechowała niezwykła ła-
twość nawiązywania kontaktów i zdol-
ność przekonywania innych do swoich
pomysłów - wspomina Andrzej Ziemil-
ski. - Andrzej miał bardzo wielu synpato-
ków i przyjaciół, był duszą towarzyskich
spotkań i wodził imprez. Potrafił
mówić na wszystkie tematy, był bowiem
wielkim erudyta - od fizyki kwantowej
poczynając, a na archeologii kończąc.

Lubił szybkie samochody, uprawiał
szybownictwo i skoki spadochronowe,
a także, na własnej łodzi motorowej,
sporty wodne na Zalewie Zegrzyńskim.

Wiadomość z końca stycznia 2000
roku o groźnej chorobie Andrzeja,
ujawniona w przeddzień wyjazdu na
rekonesans pod K2 od strony chińskiej,
była prawdziwym wstrząsem. Leczenie
nie dało spodziewanych efektów. Los
był nieubłagany. Andrzeja zmoła krót-
ka, śmiertelna choroba nowotworowa.

Imieniem Andrzeja Zawady nazwano
Festiwal Przegląd Filmów Górskich or-
ganizowany corocznie w Łądku Zdroju.
Jego imię nosi też nagroda przyznana
przez Kapitułę Kolosów dla młodych po-
dróźników. Pamiątkowe tablice poświę-
cone Andrzeju odsłonięto w Karpaczu,
Warszawie i na Wiktorówkach (Podhale).

- Andrzej żył dużo dłużej od swoich
zmarłych w górach rówieśników, miał
życie piękne i bujne, wypełnione wie-
loraką treścią, i choć zabrakło Mu roku
dwóch na podsumowanie - odszedł,
ale nie zniknął, ani z kar historii alpini-
zmu, ani też z naszych serc - zapewnia
Monika Rogozińska. - I wish him to
sleep in pace - napisał w kondolencyjnej
despesy Jego japoński przyjaciel, prezes
sekcji Kyoto JAC, prof. Toshiaki Sakai.
Tak, Andrzej wykonał ogromną pracę
i zasłużył na spokojny odpoczynek.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

**DOM POGRZEBOWY
KREMATORIUM**

SIMS

58-500 Jelenia Góra
ul. Strumykowa 2f

telefon 24h kom. 605 666 855

Zakład Usług

Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

Grono księgowych Spółdzielni Mieszkaniowych
Dolnego Śląska w dniu 11.10.2016 r.

ze smutkiem pożegnało na cmentarzu w Jeleniej Górze

śp. Władysława Grecz

Wieloletniego pracownika Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej
Górze, osobę życzliwą, koleżeńską, z ogromnym doświadczeniem
zawodowym i znajomością spraw spółdzielczych.

Wyrazy współczucia
dla pogrążonej w smutku Rodziny
składają
Przyjaciele.

Komin niezgody

- Jestem zdeterminowana dochodzić swoich praw i jeśli trzeba będzie, to z Zarządem Eksploatacji Zasobów Komunalnych spotkam się w sądzie - mówi Agnieszka Danielewska z Kowar. - Mimo że z moim partnerem zainwestowaliśmy kilkanaście tysięcy złotych w remont przydzielonego nam przez ZEJK mieszkania, to nadal czujemy się jak bezdomni, gdyż nie możemy uzyskać stałej umowy najmu. Kością niezgody pomiędzy lokatorką a zarządcą jest kwestia, kto ma wykonać remont nieszczelnego kominu.

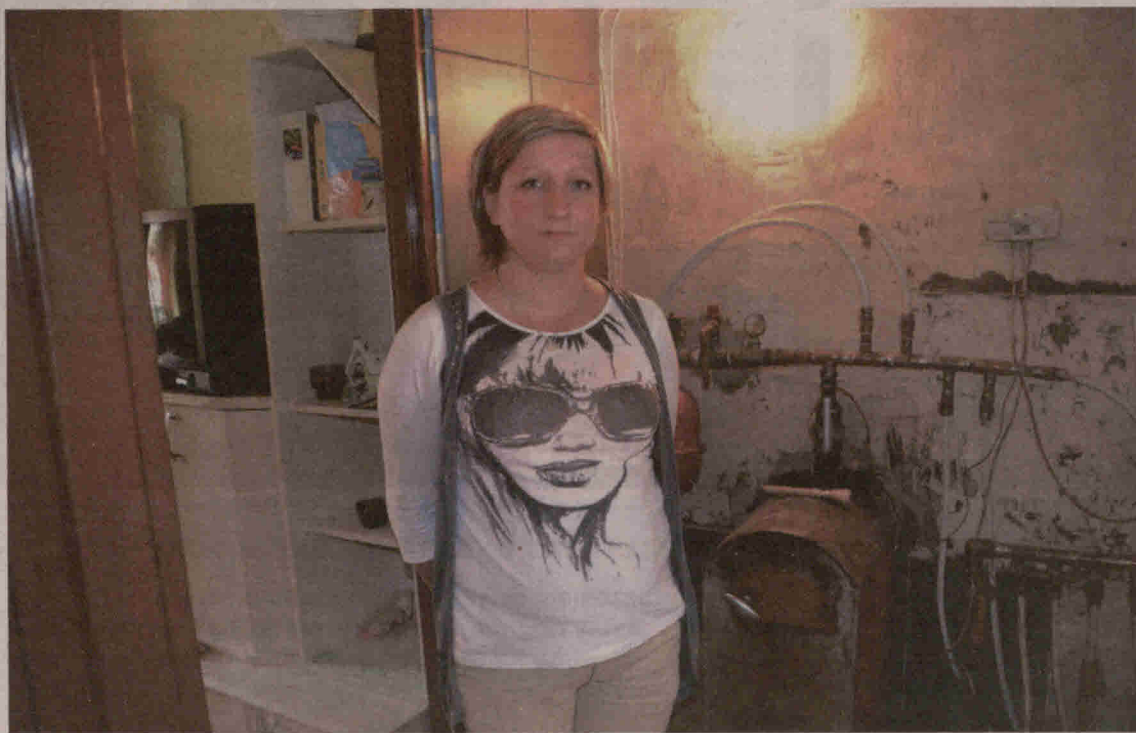
Agnieszka Danielewska kilka lat temu, po rozstaniu z mężem, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Niemal z dnia na dzień, z trójką dzieci została pozbawiona dachu nad głową i przez jakiś czas tułała się po wynajmowanych mieszkaniach. W 2013 roku

i elektryczną oraz zamontować nową armaturę sanitarną. W lokalu brak było też grzejników oraz źródła ciepła.

Jak opowiada kowarczanka, w momencie, gdy podejmowała decyzję o przyjęciu lub nie przydziału, nikt ją nie poinformował, że z przewodem kominowym mieszkania jest coś nie tak. - To dziwne, gdyż jak się potem dowiedziałam od sąsiadów, potem wcześniej wszystkie inne kominy w tym budynku były naprawiane - mówi A. Danielewska. Dlaczego nie zrobiono tego w przypadku mojego lokalu? Czyżby ten ciężar chciano przerzucić na przyszłego najemcę? Ani słowa o konieczności przeprowadzenia remontu kominu nie wspomniano też w tymczasowej umowie najmu. Dlatego byłam pewna, że wszystko jest z nim w porządku.

zameldować, gdyż nie mamy stałej umowy najmu. Wygląda na to, że czeka nas też kolejna zima, podczas której będziemy musieli ogrzewać mieszkanie bardzo drogimi grzejnikami elektrycznymi. Brak meldunku jest też dla mnie i mojej rodziny kłopotliwy z innych względów. Gdy w maju tego roku urodziła się moja najmłodsza córka, straszono mnie nawet, że będę miała problemy z odebraniem dziecka ze szpitala.

- Proszę mi wierzyć, że w porównaniu z innymi lokalami do remontu, które przekazujemy najemcom, mieszkanie pani A. Danielewskiej było w przyzwoitym stanie - mówi dyrektor ZEJK w Kowarach Anna Perłowska. Urzędniczka stanowczo obstaje przy stanowisku, że to lokatorka powinna sfinansować koszty naprawy kominu. Powołuje się przy tym na zapis



Agnieszka Danielewska przy piecu, z którego nie może korzystać, ze względu na nieszczelny przewód kominowy.

kobieta wystąpiła do zarządzającego zasobem lokali komunalnych w Kowarach ZEJK-u z wnioskiem o przydział mieszkania. Po jego rozpatrzeniu otrzymała odpowiedź, że nie dostanie lokum gotowego do zasiedlenia, lecz może liczyć jedynie na lokal do remontu.

Minęło półtora roku i w maju 2015 roku kobieta otrzymała propozycję zasiedlenia mieszkania na parterze budynku przy ul. 1 Maja 86. Mimo wątpliwości wynikających z jego złego stanu technicznego, zdecydowała się wraz z dziećmi i nowym partnerem do niego wprowadzić. Wkrótce też podpisała z zarządcą tymczasową, trzymiesięczną umowę najmu mieszkania (umowa była potem kilka razy przedłużana). Zobowiązywała ona kobietę do wykonania na własny koszt wielu prac budowlanych. Jednocześnie wskazywała, że dopiero po ich zakończeniu nowa lokatorka może liczyć na podpisanie z ZEJK-iem stałej umowy najmu. - Mieszkanie przedstawiało wtedy obraz nędzy i rozpacz - opowiada A. Danielewska. - Wcześniej dość długo stało opuszczone i miało odcięte media. Podłoga była zalana, ściany pokryte grzybem i pleśnią, zaś okna zabite dyktą. Podczas remontu musieliśmy wymienić między innymi instalację wodno-kanalizacyjną

O tym, że tak nie jest, kobieta przekonała się dopiero po oględzinach kominarskich, przeprowadzonych w październiku ubiegłego roku. Wykazały one nieszczelność przewodu kominowego na tyle poważną, że konieczne jest jego uszczelnienie na całej długości za pomocą wkładu kwaso- i żaroodpornego. Dodatkowo, ze względu na słabą wentylację lokalu, kominarz nakazał wykonanie nowego przewodu wentylacyjnego. Szacunkowy koszt tych prac wynosi około 17 tysięcy. Mając negatywną opinię kominarską, która oznaczała, że nie może ogrzewać swojego lokalu za pomocą zamontowanego pieca, A. Danielewska zwróciła się zarządcy domu o uszczelnienie kominu. - Pisząc pismo do ZEJK-u opierałam się na opinii prawnika mówiącej, że komin należy do części wspólnych budynku i w związku z tym obowiązek jego naprawy należy do administratora - mówi A. Danielewska. - Niestety, zarządca był odmiennego zdania i w odpowiedzi na mój wniosek stwierdzono, że to ja powinienam w całości ponieść koszt nakazanych przez kominarzy prac. Mimo kilku kolejnych monitów w tej sprawie ZEJK wciąż trwa przy swoim i nic nie wskazuje na wolę polubownego załatwienia problemu. Aktualnie, mimo że oprócz uszczelnienia kominu wykonaliśmy w mieszkaniu wszystkie prace, nie możemy się w nim

w umowie najmu, według którego, wszystkie prace remontowe nieujęte w jej treści, a wynikię podczas przeprowadzania remontu, obciążają przyszłego najemcę. - Wprawdzie sporny komin należy do części wspólnych budynku, ale podpięte jest do niego tylko to jedno mieszkanie - mówi A. Perłowska. Pytana o możliwe rozwiązanie patowej sytuacji dyrektorka kowarskiego ZEJK-u odpowiada: - Nie jest naszym celem wyrzucanie kogokolwiek z mieszkania, mimo że pani A. Danielewska nie dotrzymała warunków umowy. Zdajemy sobie sprawę, że poniosła ona już niemałe koszty na wykonanie remontu lokalu, dlatego też postaramy się jeszcze raz wyjaśnić jej wszystkie wątpliwości w tej sprawie i dojść do jakiegoś konsensusu. Będziemy też sugerować lokatorce rozważenie możliwości wykonania innego sposobu ogrzewania.

- Ciekawe, czy pani dyrektor da nam pieniądze na to nowe ogrzewanie? - odpowiada wyraźnie wzburzona pani Danielewska. - Jestem zdeterminowana walczyć o swoje i jeśli będzie taka potrzeba, to spotkamy się z zarządcą w sądzie. Być może dopiero on zdecyduje, kto ma rację.

Tekst i zdjęcie: Grzegorz Kędziora

REKLAMA I PROMOCJA



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
tel. 75 64 20 100, 103, 106, fax 75 64 105,
e-mail: mpgk@mpgk.jgora.pl,
http://www.mpgk.jgora.pl

**Zaprasza do składania ofert
na zbycie nieruchomości
położonej w Jeleniej Górze przy ul. O. Langego**

Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w granicach działki nr 25/2 o powierzchni 1,0099 ha, obręb Cieplice V, AM-1 przy ul. Oskara Langego w Jeleniej Górze. Księga wieczysta nr JG1J/00070692/6

Przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy usługowej;

Oferowana cena nabycia nieruchomości nie może być niższa od kwoty 600.000,00 zł netto;

Wadium - 60.000,00 zł;

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości należy wpłacić na konto MPGK sp. z o.o. **Bank Millennium S.A. nr 65 1160 2202 0000 0002 2979 1179** lub dokonać wpłaty w kasie spółki od pon. - pt. 7.00-14.30 najpóźniej do dnia 10.11.2016 r. do godziny 9.00.

Pisemne oferty należy składać w siedzibie MPGK sp. z o.o. w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 161/163 do dnia 10.11.2016 r. do godziny 10.00.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać pod nr tel. 75 64 20 100.

ogłoszenie szczegółowe wywieszono jest na stronie internetowej spółki www.mpgk.jgora.pl w zakładce bip.

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza III (trzeci) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu **30 listopada 2016 r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach na:

sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Kowary, położonych w Kowarach przy ul. Jagiellońskiej, opisanych w KW nr JG1J/00083675/5, zbywanych na własność wraz z udziałem wynoszącym jedną siedemnastą w niezabudowanej działce gruntu nr 326/1 (obręb 2) o pow. 0,1840 ha, opisanej w księdze wieczystej KW nr JG1J/00098413/9, która przeznaczona jest pod drogę wewnętrzną obsługującą przyległe nieruchomości.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Wojsków 1 działki leżą w terenie oznaczonym symbolem MN.1-7 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jedno-rodzinnej oraz KDW/p-j 1-5 przeznaczenie terenów na ciągi pieszo-jezdne.

- Godz. 10⁰⁰ - działka gruntu nr 326/5 o pow. 0,0751 ha
Cena wywoławcza: 21.810,00 zł
Wadium : 3.000,00 zł
- Godz. 11³⁰ - działka nr 326/7 o pow. 0,0755 ha
Cena wywoławcza 24.830,00 zł
Wadium : 3.000,00 zł
- Godz. 12³⁰ - działka nr 326/17 o pow. 0,0743 ha
Cena wywoławcza 24.430,00 zł
Wadium : 3.000,00 zł

Do wylicytowanych w przetargu cen zostanie doliczony podatek VAT 23 proc..

Warunkiem udziału w przetargów jest: posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 22 listopada 2016 r.**

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.



"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."
Budownictwo mieszkaniowe

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- OSIEDLE RAKOWNICA



CENA
od
3700,00
(brutto)

Biuro Sprzedaży Mieszkań
ul. Zgorzelecka, teren budowy

www.ksjdevelopment.pl
e-mail: biuro@ksjdevelopment.pl

tel. 513 123 210

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 200/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy Cieplickiej**, w granicach działki nr 49/3 o powierzchni 0.5466 ha, obręb Sobieszów II, AM 4, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00092870/8.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: **250.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT)**. Wadium: 25.000,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy Karkonoskiej**, w granicach działki nr 302/9 o powierzchni 0.0928 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00053418/7. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: **58.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT)**. Wadium: 5.800,00 zł.

3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy Karkonoskiej**, w granicach działki nr 302/13 o powierzchni 0.2506 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00053420/4. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: **90.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT)**. Wadium: 9.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 24 listopada 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 200/2016 Prezydenta Miasta z dnia 17 października 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 198/2016 ogłasza przetarg
ustny nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości położonej w Jeleniej Górze:



1. **ulicy GÓRNEJ 5**

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 34/5 o powierzchni 0.0247 ha, obręb 28 NE, AM-36, dla której Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00074899/5, zabudowana jest dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym z poddaszem użytkowym, w zabudowie wolnostojącej, oraz dobudowanym do niego budynkiem niemieszkalnym pełniącym funkcję gospodarczą.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: teren, na którym zlokalizowano zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, tj. budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne i usługi sektora publicznego.

Cena wywoławcza: **47.500,00 zł.**

Wadium: **4.750,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 1 grudnia 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 198/2016 Prezydenta Miasta z dnia 14 października 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Polujemy naprawdę

www.nj24.pl
nowiny
informacyjne

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszczo, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **09.11.2016r. o godz. 14.30 sala nr 124** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości - lokal stanowiący odrębną nieruchomość o pow. 45,80 m kw. położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Plac Ratuszowy 48/3** stanowiącej własność dłużnika: **Gniewek Elżbieta**, posiadająca założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00067385/7**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **211.000,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **140.666,66 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 21.100,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Millenium Bank SA 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu



Obwieszczeniem nr 332.2016.VII z dnia 11 października 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokalu mieszkalnego, położonego w budynku przy ul. Jasnej 23 w Jeleniej Górze, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie związanego z tym lokalem.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu



Obwieszczeniem nr 331.2016.VII z dnia 11 października 2016 r. przeznaczone zostały do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Gminy Jelenia Góra."

Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, pokój nr 102, tel. 75-75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PRZYCZEPY Brenderup

już od 1300 zł brutto



PRZYCZEPY BRENDERUP

NIEZAWODNE
FUNKCJONALNE
NOWOCZESNE



Mysłakowice k/Jeleniej Góry
ul. Łąkowa 4/1
Teren Siedliska Pstrąga

tel. 512 248 485
tel. 885 955 200

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu



Obwieszczeniem nr 316.2016.VII z dnia 19 września 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Krętej 8, 10 w granicach działki nr 88/1.

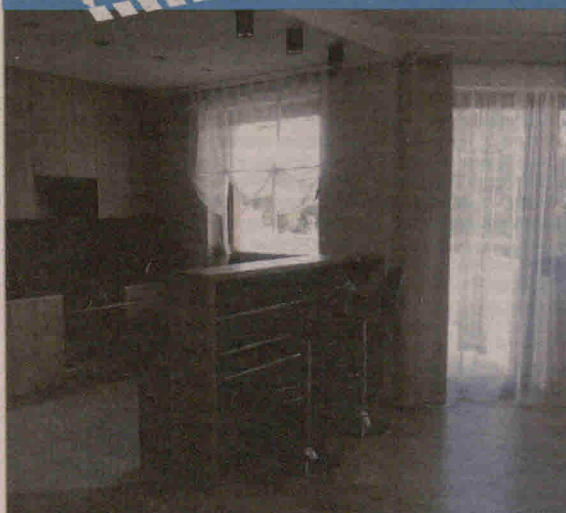
URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

FUNKCJONALNE MIESZKANIA

KOMPLEKSOWA
OBSŁUGA
PRZY ZAKUPIE LOKALI
ORAZ WYKOŃCZENIU
POD KLUCZ

już od 3 472,- netto

- powierzchnia od 32 m² do 76 m², - kawalerki i mieszkania rodzinne,
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym, - mieszkania na parterze z tarasem 25 m², - inwestycja zlokalizowana blisko centrum, - plac zabaw
- teren ogrodzony z kontrolą dostępu



www.cieple-mieszkania.pl

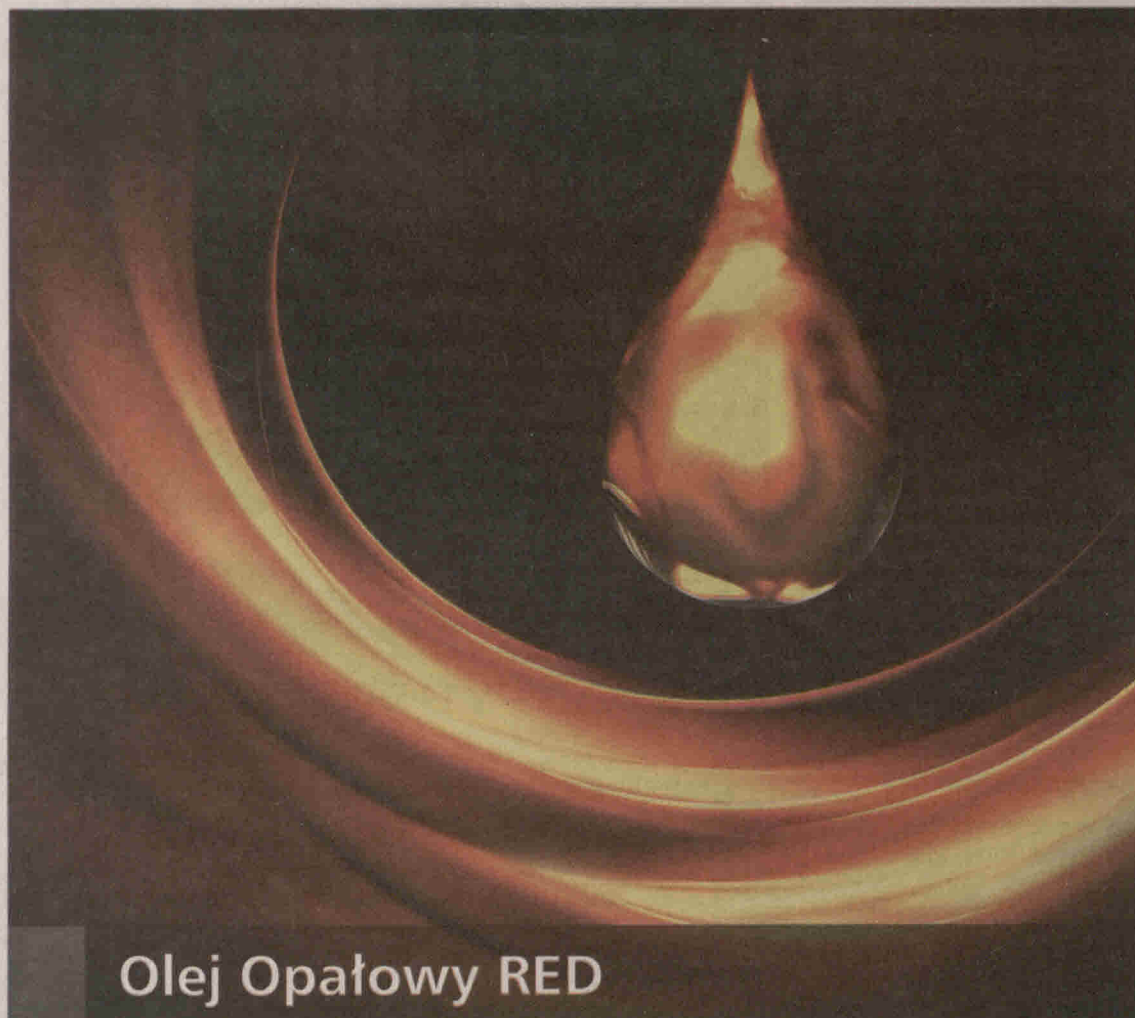


665 661 256



501 181 875

Biuro sprzedaży mieszkań
ul. Osiedle Robotnicze 10/1
(wejście od strony sklepu Caparol)



Olej Opałowy RED

Olej opałowy RED to najwyższa jakość produktu i serwisu dostawy.

- niska zawartość siarki
- pełna mieszalność
- odporność na utlenianie
- unikalna kompozycja dodatków uszlachetniających

PHU MÜLLER Spółka Jawna
Dział Obsługi Klienta
 ul. 1 Maja 82, 58-530 Kowary
 tel. 75 718 27 32, 513 153 700
 fax 75 761 35 34
 e-mail: biuro@mullerpaliwa.pl
www.mullerpaliwa.pl
 godziny obsługi: 7.00-16.00



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r., poz. 717) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2016, poz. 353) wójt gminy Stara Kamienica **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębu Wojcieszycze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Projekt zmiany studium wyłożony zostanie do publicznego wglądu, w dniach od 21.11.2016 roku do 21.11.2016 roku w siedzibie Urzędu Gminy Stara Kamienica, Stara Kamienica 41, 58-512 Stara Kamienica, w godzinach urzędowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi zmianami odbędzie się w dniu 21.11.2016 roku o godzinie 13.30 w siedzibie Urzędu Gminy w Starej Kamienicy.

Zgodnie z art. 11 ust. 12 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Starej Kamienicy z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 12.12.2016 roku.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro 58-500 Jelenia Góra ul. Grottera 15/2 tel. (75) 76 460 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **18 listopada 2016 r. o godz. 8:30**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 68,40 m kw. położony w Jeleniej Górze przy ul. Ignacego Domeyki 2/2, składający się z dwóch pokoi i kuchni, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00021230/2. Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik Bogdan Chutkiewicz. Właściciel lokalu nr 2 posiada udział w wysokości 48,70 proc. w częściach wspólnych budynku i w prawie użytkownika wieczystego gruntu objętego księgą wieczystą nr JG1J/00017502/9. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **136 620,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **91 080,00 zł**. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **13 662,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069. Przez złożenie rękojmiew na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie, służebność i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

zawiadamia, że wskutek ponownego rozpoznania sprawy postanowieniem z dnia 3 października 2016 r. sygn. akt V GU 67/16 została ogłoszona upadłość Dominika Koprowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. Piekarnia Dominik Koprowski nr NIP 6112217972.

Sposób prowadzenia postępowania upadłościowego określono jako obejmujący likwidację majątku. Sędzią komisarzem wyznaczono SSR Krzysztofa Skrobowskiego, zaś syndykem masy upadłości wyznaczono Barbarę Koper. Sąd informuje, iż na mocy art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 233 t.j.) w przypadku uchylecia postanowienia o ogłoszeniu upadłości i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania syndyk oraz sędzią-komisarz zachowują swoje uprawnienia, a czynności przez nich dokonane pozostają w mocy. Ponadto z mocy art. 52 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe w przypadku wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości po ponownym rozpoznaniu sprawy w następstwie uchylecia postanowienia przez sąd drugiej instancji za datę upadłości uważa się datę wydania pierwszego postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Pierwsze postanowienie o ogłoszeniu upadłości Dominika Koprowskiego wydane zostało w dniu 19.02.2016 r. pod sygn. akt V GU 78/15, co oznacza, że termin na zgłaszanie wierzytelności oraz praw i roszczeń osobistych ciężających na nieruchomości upadłego nieujawnionych w księdze wieczystej określa w/w postanowienie. Obecnie postępowanie upadłościowe będzie prowadzone pod sygn. akt V GU 50/16.

ZARZĄD

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFOWIE ŚLĄSKIM

OGŁASZA PRZETARG

Na wolne lokale mieszkalne
w następujących miejscowościach:
Mirsk, Giebułtów, Lubomierz

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **08.11.2016 roku o godzinie 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości **10 proc.** wartości rynkowej a w przypadku umowy najmu najemca zobowiązany będzie wnieść kaucję zabezpieczającą.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP o **Gryfów Śląski nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138** w terminie do dnia **07.11.2016 roku** do godziny 15.00.

Lokale można oglądać od **25.10.2016 do 07.11.2016 roku**.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.smgryf.pl lub pod nr telefonu **75 7813411**, tel./fax **75 7813526**.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony

wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr /2016 z dnia 18.10.2016 r.

Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro zawiadamia że w dniu **23 listopada 2016 godzina 14:15** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

1. Przedmiotem licytacji jest prawo własności nieruchomości gruntowej obejmującej działkę ew. nr 6/45 o powierzchni 0,0064 ha zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym o powierzchni użytkowej 243,40 m kw., w tym powierzchnia mieszkalna 123,60 m kw. oraz powierzchnia usługowa 119,80 m kw. z położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Grażyny Bacewicz 30, objęte księgą wieczystą nr JG1J/00035498/9 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem nieruchomości jest Jan Tarnowski oraz Maria Anna Tarnowska na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Występuje niezgodność zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00035498/9 ze stanem faktycznym, ponieważ budynek nie został ujawniony w księdze wieczystej. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **443 600,00 zł**.

Cena wywołania wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę **295 733,33 zł**. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. **44 360,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

2. Przedmiotem licytacji jest prawo własności nieruchomości gruntowej obejmującej działkę ew. nr 6/46 o powierzchni 0,071 ha zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym o powierzchni użytkowej 265,80 m kw., w tym powierzchnia mieszkalna 126,54 m kw. oraz powierzchnia usługowa 139,26 m kw. z położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Grażyny Bacewicz 32, objęte księgą wieczystą nr JG1J/00035499/6 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem nieruchomości jest Jan Tarnowski oraz Maria Anna Tarnowska na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Występuje niezgodność zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00035499/6 ze stanem faktycznym, ponieważ budynek nie został ujawniony w księdze wieczystej. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **484 400,00 zł**.

Cena wywołania wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę **322 933,33 zł**. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. **48 440,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Wpłaty rękojmiew należy dokonać w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**. Przez złożenie rękojmiew na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Nieruchomości można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie, służebność i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTE CZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela cadillac cabrio- Karpacz. Tel. 603-622-848. J1293-G
KUPIĘ małe mieszkanie na Zabobrze. Tel. 514-316-781. J1352-G
DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem kuchnia, łazienka, pralnia. Tel. 663-441-038. J1596-G
SPRZEDAM prywatnie mieszkanie 95 m kw. 3 pokoje, weranda, ogród, Cieplice, 721-277-859. J1655-G
POKOJE do wynajęcia, 510-965-487. J1659-G
PILNIE sprzedam mieszkanie 48 m kw. w Jeleniej Górze, przy ul. Wyczółkowskiego. Kamienica ocieplona, nowy dach. Cena 115000 zł. Tel. 609-950-849. J1663-G
DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe na os. XX-lecia, 503-190-563. J1703-G
KARPACZ- sprzedam mieszkanie dwupokojowe 40 m kw. Tel. 726-102-700. J1706-G
CZTEROPKOJOWE sprzedam, 575-512-798.
APARTAMENT sprzedam, 512-380-297. J1713-G
DO WYNAJĘCIA kawalerka- umeblowana- centrum, 603-412-154. J1722-G
SPRZEDAM lub wynajmę dwupokojowe, 601-898-330. J1735-G
DWUPOKOJOWE do wynajęcia, 696-97-23-43. J1750-G
SOSNOWKA- do wynajęcia pomieszczenie mieszkalne, biurowe, gospodarcze, warsztatowe. Tel. 601-311-859. J1752-G
SPRZEDAM mieszkanie 52 m kw., 2-pokojowe, balkon, III piętro do remontu, cena 120.000,- (do negocjacji), ul. Skłodowskiej nad redakcją „NowinJeleniogórskich”, 505-272-152. J1754-G
DO WYNAJĘCIA pokój k/” Jubilat”, 731-874-993. J1755-G
DO WYNAJĘCIA pokój, 75/75-32-208. J1756-G
73 m kw., 3-pokojowe, centrum JG, sprzedam, 608-341-033. J1761-G
WLEŃ 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. J1472-K
DO WYNAJĘCIA lokal usługowy w centrum Piechowic, 516-137-363. J1479-K

NIERUCHOMOŚCI
ZARZĄDZANIE Współnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. J650-G
ZARZĄDZANIE nieruchomościami. Tel. 665-004-841. J1050-G
PIECHOWICE- do wynajęcia hala 1000 m kw. z dużym placem 20000 m kw.+ biura 140 m kw., 604-244-503. J1594-G
SPRZEDAM dom w Jeleniej Górze (ul. Baczyńskiego) pow. użytkowa 189 m kw.+ strych+ garaż, działka 712 m kw. Tel. 601-936-150. J1717-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jezowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J1730-G
SPRZEDAM połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, cena do uzgodnienia 537-755-331. J1733-G
DOM wolno stojący mieszkalno-usługowy blisko centrum sprzedam (bez pośredników). Tel. 604-55-74-70. J1736-G
SPRZEDAM dom+ przynależne dwie działki w Cieplicach lub same działki, Pułaskiego 12, (cena do negocjacji) 75/7777-245. J1748-G
SZKLARSKA Poręba sprzedam dom z 2012r., 200 m kw., działka 2548 m kw. 884607966. J1345-K
SPRZEDAM dom w centrum Jeleniej Góry (ul. Kasprowicza), do remontu, nowa blachodachówka, 2 kondygnacje 276 m kw., działka 1200 m kw. 225 tys. Tel. 602180643. J1353-K
SPRZEDAM działkę budowlaną Miłęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J1560-K

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie podgorzyn.bip.pl/prawo_lokalne/zarzadzania zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 25.10.2016 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym i w trybie bezprzetargowym.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. I2093-G
POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G
DARMO skasuję auto, 787-009-777. J1559-G
SKUP aut, 533-533-443. J1677-G
KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J1241-G
CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J1534-G
KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J1749-G
PEUGEOT 307 HDI 2.0 bezwypadkowy, kupiony w salonie, garażowany, pierwszy właściciel, 152000 km, 5000 zł. Tel. 601-550-921. J1753-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. J1342-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J1473-K

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE
PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. I2094-G
KUPIĘ każde auto, 511-209-408. J1242-G
AUTO skup, 794-794-104. J1428-G
KUPIĘ antyki, 695-702-259. I2163-K
SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. I2402-G
DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. J649-G
PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G
DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. I2543-G
BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G
WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J1559-G
DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J1677-G
DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K
FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. J1167-K

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. I2096-G
KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300.
PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. I2100-G
DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. I2128-G
DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. I2130-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. I2131-G
DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. I2223-G
JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. I2228-G
WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.
KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. I2331-G
CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. I2425-G
PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. I2459-G
STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. I2480-G
WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklowanie bezpyłowe, 609-736-480. I2481-G
ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I2561-G
ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. I2564-G
ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.
INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. I2566-G
ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. I2583-G
REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G
AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranica, 506-536-136. J142-G
TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G
KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. J533-G
OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. J649-G
ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. J980-G
ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. J980-G
CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 665-004-841. J1051-G
VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. J1219-G
BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J1240-G
KOSZENIE terenów zielonych metodą tradycyjną/ mulczowaniem. Przycinanie żywopłotów, 510-243-111. J1245-G
PRAKONAPRAWY, 603-83-54-83. J1283-G
DEKARSTWO, ciesielstwo, renowacje zabytków, 508-436-728. J1325-G
KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J1337-G
PRACE ziemne koparko-ładowarką JCB 3CX, 698-668-824.
PRACE ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824. J1359-G
REMONTY- 605-573-611.
KOMPLEKSOWO- 605-573-611.
PROFESJONALNIE- 605-573-611.
GLAZURALNE- 605-573-611.
REGIPSY- 605-573-611. J1387-G
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. J1398-G
KAFELKOWANIE, 729-206-231. J1406-G
DACHY, 601-872-363. J1419-G
MINIKOPARKI. Brukarstwo, drewno, izolacje fundamentów przyłącza wodno- kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275. J1457-G
DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J1458-G
PRANIE dywanów, 602-741-924.
MONTAŻ mebli, 602-741-924.
MALOWANIE, 602-741-924. J1459-G
ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J1494-G
REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.
REMONTY, 604-992-041. J1495-G
MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. J1515-G
DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. J1521-G
ZŁOTA rączka, 729-206-231. J1536-G
REMONTY, naprawy, 729-637-639. J1537-G
HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J1621-G
ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. J1624-G
DACHY 602-884-480. J1625-G
MYCIE okien, witryn, 792-036-065.
KARCHER pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065. J1626-G
SPRZĄTANIE grobów, 792-036-065. J1627-G
ELEKTRYK, 664-475-323. J1641-G
PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J1645-G
REMONTY mieszkań, 693-295-537. J1646-G
ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. J1647-G
MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J1648-G
HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J1671-G
ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.
PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J1675-G
POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, 603-930-562. J1676-G
TRANSPORT- przeprowadzki. Bus-maxi z przyczepą HDS 5 ton, 691-775-238; 75/75-53-116. J1695-G
ORKI, zasiewy, podorywki, inne usługi rolnicze, 508-568-555. J1702-G
CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. J1708-G
PRZEPROWADZKI wywożenie gabarytów, śmieci, cięcie podcinanie drzew, 516-022-560. J1710-G
REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. J1711-G
PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G
NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J1725-G
MALOWANIE- montaż, 606-734-030. J1737-G
REMONTY mieszkań od A do Z. Tel. 577-261-771. J1739-G
KOMPUTERY serwisy i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J1759-G
NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek, lodówek, AGD- dojazd, 783-616-565. J1766-G
FIRMA drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K
OSOBOWY transport busem kraj zagranica 601556495. J1169-K

USŁUGI C.D.

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J1230-K

PIECE kafłowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J1474-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J1475-K

DEKARSTWO, blacharstwo, 503-552-620. J1518-K

NADZORY BUDOWLANE

branży konstrukcyjno-budowlanej

- ✓ budownictwo przemysłowe
- ✓ budownictwo wielorodzinne
- ✓ budownictwo drogowe
- ✓ obiekty inżynierskie

Wieloletnie doświadczenie. Nadzory prowadzone również wg procedur FIDIC

Tel. 509-653-499

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. J2377-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J2506-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudź-Gościńska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J652-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00-13.00; wtorek-piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. J1035-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J1040-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J1041-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J1267-G

SPECJALISTA chorób wewnętrznych lek. med. Jan Karp przyjmuje w środy od godz. 16.00 Jelenia Góra, Letnia 2, pok. 105. Rejestracja telefoniczna 606-244-313. J1354-G

UZALEŻNIENIA, współuzależnienie- mgr Mirosław Lupa- pedagog- terapeuta, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J1403-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J1455-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, RTG, 75/752-60-43; 607-106-335. J1469-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J1535-G

ALKOHOLOODTRUCIE detox 502361579. J1569-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Klepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J1614-G

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego
DOM SENIORA "GRZEŚ"
tel. 757619784
607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty z całodobową opieką
- osoby starsze i przewlekle chore,
również z chorobą Alzheimera i Parkinsona

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
) protezy stałe i ruchome
) protezy elastyczne
) klamry w kolorze zęba
) prace na implantach
) naprawa protez
tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godzinę. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J1601-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J1643-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, plaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J1644-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J1685-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. J1712-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzka-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. J1721-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J1760-G

REUMATOLOG Jerzy Łobodziński gabinet Wilkomirskiego 5 rejestracja telefoniczna 736783237. J1765-G

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J1119-K

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J1256-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J1590-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J1392-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. J1517-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECIALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA ŁECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PRACA
PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44;
601-55-44-10. J2541-G
PRZYJMIĘ fryzjerkę do salonu w
centrum Zabobrza, tel. 669-017-071.
J1589-G

PRACA przy dociepleniu,
509-565-541. J1618-G
PENSJONAT- Karpacz zatrudni
panią do pracy (recepja, pokoje) w
systemie praca co 2 tygodnie. Tel.
502-98-23-60. J1619-G
NOWA Restauracja w Staniszo-
wie zatrudni pracowników,
604-057-060. J1670-G
PRZYJMIĘ do pracy w gospodar-
stwie rolnym. Telefon 502101272.
J1690-G

FX Sport Sp. z o.o. zatrudni pracowników do Działów: Sprzedaż i obsługa klienta oraz Logistyki. Wymagana znajomość języka angielskiego. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze, telefon kontaktowy 75/64-50-830. J1669-G

ZAOPIEKUJĘ się solidnie małym dzieckiem. Tel. 726-102-700. J1705-G
PILNIE do opieki, wysokie zarobki, dodatek za święta, 75/76-93-858; 601-611-963. J1729-G

PZU Szklarska Poręba. Zatrudniemy pracownika. Kontakt logos@data.pl J1770-G

ZATRUDNIĘ kierowców z kategorią C+E w transporcie międzynarodowym z Jeleniej Góry lub okolic. Oferuję umowę o pracę+ dietę, 80% weekendów w domu. Cv proszę wysłać: biuro@m-mar.pl. Więcej info 601990071. J1771-G

AMBERCARE opiekunki do Niemiec, legalnie netto do 1500 euro, od zaraz, wymagany j. niem. komunikatywny, 535340311 lub 533848005. J1974-K

ELEKTRYCY! Hydraulicy! Praca Niemcy! Zatrudnienie na umowę o pracę na niemieckich warunkach. Język niemiecki mile widziany, więcej informacji pod nr 721360899, 606388031. J1254-K

OPIEKA Niemcy- legalnie, 725248935. J1471-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl J1477-K

LBF sp. z o.o. zatrudni malarza konstrukcji stalowych. Oferujemy atrakcyjne warunki oraz umowę o pracę. Kontakt: 693137321 lub lbf@lbf.com.pl J1588-K



Grupa Ładziński:
poszukuje kandydatów na stanowisko:
ZASTĘPCA
KIEROWNIKA PRODUKCJI
BRANŻY METALOWEJ
Miejsce pracy Jelenia Góra

Wymagania:
- wykształcenie techniczne min. inżynier
- znajomość nowoczesnych metod i technik produkcji,
- znajomość jęz. niemieckiego, minimum w stopniu średnim,
- praca na stanowisku technologicznym/konstruktor min. 2 lata,
- wysoko rozwiniętych umiejętności organizacyjnych oraz zdolności przywódczych,
- umiejętność szybkiego i efektywnego rozwiązywania problemów,
- praca w firmie średniej wielkości typu (100-500 osób), a nie w korporacji (typu branża samochodowa),
Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:
- planowanie produkcji,
- realizację przyjętych celów produkcyjnych,
- organizację i nadzór nad procesem produkcji,
- planowanie i koordynowanie działań w celu zapewnienia odpowiedniej wydajności,
- optymalizację procesów produkcyjnych
Oferujemy:
- dużą samodzielność oraz odpowiedzialność w realizacji zadań
- stabilne zatrudnienie
- możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznie rozwijającej się firmie

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym, zawierającym klauzulę „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. 133/97, POZ.883” na adres e-mail: kadry@ladzinski.pl

Firma zastrzega sobie możliwość odpowiedzi na wybrane zgłoszenia oraz nie zwraca przesłanych dokumentów aplikacyjnych.

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

BUDIREM
PB BUDIREM
zatrudni monterów,
spawaczy na stałe.

Oferujemy wysokie zarobki.
Szkolenia na koszt firmy.
Zwrot kosztów zakwaterowania.
Tel. 32/291-70-05, 512 024 155,
e-mail: kadry@budirem.pl

NAUKA

TLUMACZ przysięgły- niemiecki,
501-099-367. J2089-G
ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816. J1268-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia-
tanio. Tel. 606-62-82-49. J1531-G
TLUMACZ przysięgły języka nie-
mieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.
J1642-G
ANGIELSKI, 503-819-327. J1672-G
OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy
kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499;
www.plus.prawojazdy.com.pl J1762-G

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra,
600-983-771. J1362-G
CHĘTNIE przytulę, dodam otuchy
młej pani, Marek 721-788-250.
J1763-G
DUET- Lubań, 604-361-418.
J2166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
J2127-G
MUZYK orkiestra i trębacz,
609-299-524. J1528-G
ANDRZEJKI- Sylwester- zespół
muzyczny, bogate menu. Tel.
601-578-268 Facebook J1740-G

SPRZEDAM ładny pomnik z miej-
scem na nowym cmentarzu, blisko
głównego wejścia. Tel. 880862312.
J1515-K

TOWARZYSKIE

NOWA Kinga zaprasza na full se-
rvice 888-177-906.
SZYBKIE numerki w centrum
501-830-202. J1616-G
SZUKAM koleżanek do współpra-
cy, 509-644-864. J1617-G
VANESSA nowy numer,
796-691-135.
DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSOWNA trzydziestolatka,
796-691-134.
NIE piękne lecz umiejętnie 100-/
godz., 697-577-650.
22-LATKA puszysta zaprasza,
781-363-127. J1719-G
SARA 40-latką zaprasza na miłą
zabawę, 691-943-975.
PRZYJMIĘ do współpracy dziew-
czyne, 665-254-483.

ATRAKCYJNA 25-latką zaprasza
na miłą zabawę, 783-149-596.
J1751-G

MARTYNA, 570-656-782.
BLONDYNKA- nowy numer,
884-098-017. J1757-G
WYJAZDY, 530-023-206.
FRANCUSKI perfekt, 732-971-790.
J1758-G
BOLESŁAWIEC Agata 39 lat zapra-
sza, 723272926. J1200-K

WETERYNARYJNE

LEKARZ weterynarii Krzysztof Zie-
ziula specjalista chirurg, Jelenia Góra,
ul. Południowa (przy Orzeszkowej)
osiedle Czarne, tel. 792-130-147
(RTG, USG, laboratorium, chirurgia
miękką, twardą) wizyty domowe,
www.eskupał.pbox.pl J1047-G

TURYSTYCZNE

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-
międzynarodowe, luksusowe autobusy
9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819;
www.eljan-trans.pl J1361-G
MS-TRANS. Przewozy Z i DO Ber-
lina, Hamburga, Hanoweru, Bremen i
pozostałej części Niemiec,
www.mstrans.pl Tel. 513-427-912.
J1440-G
LOTNISKA- przewozy, 602-120-624.
J1640-G
PRZEWOZY osobowe „Dario”
Niemcy- Austria, 75/78-12-746;
604-672-112; www.przewozydario.pl
J1686-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do
Niemiec- jesienna promocja 35 euro
za osobę. Tel. 74/818-74-64;
665-359-696; www.przewozypegaz.pl
J1687-G

DAR-POL przewozy osobowe całe
Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.
BERLIN- Hamburg- Bremen okoli-
ce, 607-222-369, 75/75-18-255.
DAR-POL przewozy na lotniska,
607-222-369.
HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg
okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.
NURNBERGIA Monachium Jezioro
Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255;
607-222-369.
DAR-POL przewozy osobowe
Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen,
Koblenz, Frankfurt (okolice), super
ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

POŻYCZKA KONSOLIDACJE
ODDŁUŻENIA

NA DOWOLNY CEL

DO 120 MIESIĘCY KREDYTOWANIA
WYSOKA PRZYZNAWALNOŚĆ • bez ograniczeń wieku

MAŁE RATY • bez BIK
bez zbędnych formalności

już od **2.9%** | **SZYBKA DECYZJA**
w **15 minut!**

NOWE MOŻLIWOŚCI! Zadzwonić: czynne: pn. - pt. w godz. 9:00-17:00
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56

DAR-POL przewozy osobowe do Nie-
miec z adresu na adres bez przesiadki,
75/75-18-255; 607-222-369. J1688-G
LOTNISKA- przewozy. Tel.
607-763-204. J1704-G

KOSMETYCZNE

AVON- konsultantka, 692-494-164.
J312-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224;
606-940-585. J67-G
POŻYCZKI, 693-957-884. J1222-G
J&V Biuro Rachunkowe- szeroki
zakres usług. Oferujemy przystępne
ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.-
pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5,
Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty).
Tel. 75/64-67-789. J1252-G
BEZPŁATNE porady prawne- każdy
wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej
rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul.
Teatralna 1 pok. 311. J1639-G
PRAWNIK porady, sporządzanie
pism, windykacja, 606-245-298. J1720-G
POŻYCZKI pod zastaw samocho-
dów, nieruchomości, motocykli, sku-
terów. Gotówka w 20 minut. Wrocław,
ul. Powstańców Śląskich 114, tel:
531-746-850. J339-K

POŻYCZKI Pozabankowe- rów-
nież dla osób z negatywną historią
kredytową! tel. 75/619-7-619,
kom.601-294-854. J1480-K

POŻYCZKI
POZABANKOWE

*bez BIK i KR D
*raty miesięczne
*nawet dla osób z zajęciem komorniczym

Tel. 500 086 705

ŚCIGAJĄ CIĘ
FIRMY WINDYKACYJNE LUB KOMORNICY?

Pozwól sobie pomóc!

tel. 690 070 750
Jelenia Góra, ul. Cieplicka 20
Alupadlosc-konsumencka.com.pl

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELEŃ GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-870

LEASING
pojazdy • sprzęt medyczny • maszyny
KREDYTY SAMOCHODOWE
info@i-leasing.eu
TEL. 795 005 835

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł"
Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA
DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ **BRAMY GARAŻOWE**

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

PROFILE
70-92 mm

OKNA DRZWI
PCV DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

ZAWSZE
NOWINY
Jeleniogórska
WE WTOREK

PROGRES

OKNA
DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

RAMY
do OBRAZÓW

- Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp.
- 250 wzorów listew
- ART. dla ARTYSTÓW MALARZY i KREATYWNEGO HOBBY
- Farby, pędzle, akcesoria

Szklarstwo
Pod Koroną Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a,
tel. (75) 75-503-25 od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich!
CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE!
Kup na egazety.pl / eprasa.pl

HELIOS

KINO KOBIEC

wieczór filmowy dla Pań



Szkola uwodzenia Czesława M.

Ciepła i optymistyczna komedia o poszukiwaniu szczęścia i własnej drogi z muzyką Czesława Mozila w tle!

Seans w dniu 26 października.

Partner medialny: Avanti Sponsorzy: szafa.pl FOREO Lirene VENA

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać Gra o księżyc

Okrutna i mroczna, czasem wesoła, a czasem smutna powieść o wschodniej Polsce czasów Brunona Schulza, sterowców, rabinów i rewolucji. Puste niebo Radka Raka prowadzi czytelnika przez podziemia, zakamarki i zaułki starego Lublina, wysmakowanym, pełnym leśmianizmów językiem opowiada przesyconą erotyzmem historię o ludziach, mieście i świecie, których już nie ma.

Powieść powstała z tęsknoty za czasami, które odeszły, miastem, które nigdy nie istniało, i historią, która nie mogła się wydarzyć. Puste niebo opowiada o magicznym Lublinie, niezwykłych mieszkańcach dawnych Kresów oraz dziwnych istotach z pogranicza zaświatów. Powieść Radka Raka to realizm magiczny w oryginalnym polskim wydaniu.

Radek Rak sprawnie przekracza granice rzeczywistości i fantazji. W magicznym mieście zamknął całe uniwersum - to, co realne i fantastyczne, ukryte i oczywiste, świadome i podświadome, komiczne i poważne, boskie i ludzkie. Księżycowy „żydowski hokus-pokus”, z bezwzględными mechanizmami historii i polityki w tle, daje pretekst do zdemaskowania stereotypów Polaka, Żyda, Rosjanina. Autor mieszkał w Lublinie i tak mówi o mieście: „Przemierzałem jego przestrzeń po wielokroć, poznałem jego zakamarki i drzemiające w każdym zaułku opowieści. Dojrzewaliśmy powoli do wspólnej miłości, Lublin i ja”. Bo Puste niebo to także hołd autora dla miasta, magiczny przewodnik, z którym można odkrywać Lublin na nowo.

Autor potrafi pokazać nie tylko miasto, ale i prawdziwych ludzi z ich instynktami, namiętnościami, słabościami, a także szlachetnymi odruchami. Warto

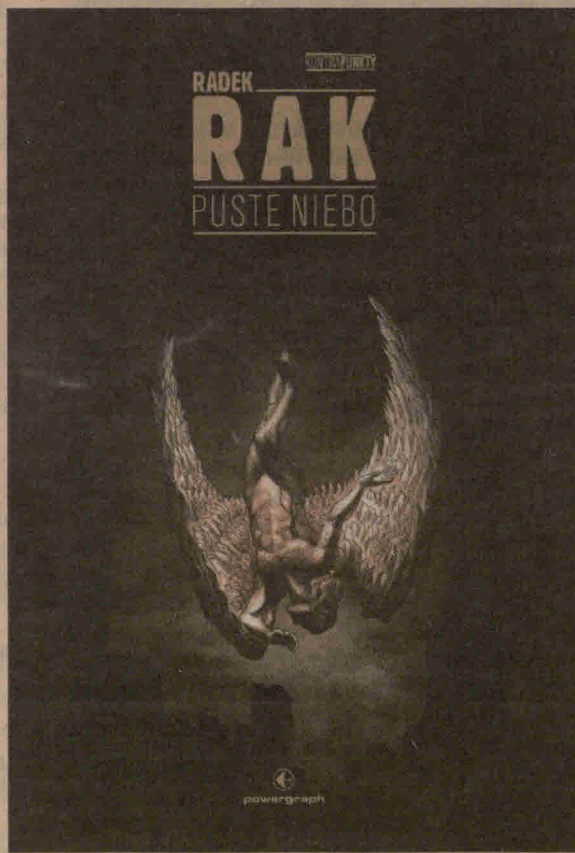
podkreślić, że Radek Rak nie boi się opisów doświadczeń erotycznych. Autor nie ukrywa, że stara się pisać o tej sferze życia bez pruderii. Kiedy pytamy go o literackie inspiracje, mówi: „Leśmian i Schulz, oni się nie wstydzili”. Prozę Raka wyróżnia zmysłowy, inspirujący język miłości i seksu, niespotykany we współczesnej polskiej literaturze.

„Puste niebo” to powieść, którą czytać można na wielu poziomach - magicznej baśni, dziejów grzechu, historii dojrzwania, traktatu historyczno-filozoficznego czy zabawy literackiej z dziedzictwem Tory, Biblii, poezji Leśmiana czy prozy Schulza i Manna - w zależności od wiedzy, wrażliwości i kompetencji czytelnika.

Grafikę okładkową oraz rysunki ilustrujące każdy z trzydziestu rozdziałów stworzył Igor Myszkiewicz - artysta grafik, którego inspiracje twórczością Williama Blake'a doskonale współgrają z poetyką „Pustego nieba”.

Powieść została wydana w serii Kontrapunkty. Kontrapunkty to polska proza wymykająca się ze schematów, uciekająca z szufladek. Łączy walory literackie z niekonwencjonalnymi fabułami. Kontrapunkty tworzą przestrzeń do mówienia o rzeczach ważnych, oczarowując czytelnika piękną frazą i niejednoznacznością interpretacji.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w piątek, 28 października, po godz. 14.30. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!



Krzyżówka nr 43

POZIOMO: 4. Mocna rzecz z enklawy, - 7. Białe na stoku, - 9. Zupa z lasu, - 10. Mieści się w morskiej mili, - 11. Finał sprzątnia, - 13. Wypiek dla pracowitych, - 15. Taniec w szkole, - 17. Dźwięk z trąbki, - 18. Angielski karton, - 20. Bywa na dachu, - 21. Przed praskiem, - 24. W parze z krzyżkiem, - 26. Nie boi się krytyki, - 27. Sterczy na głowie, - 28. Epoka lodowcowa, - 29. Wyścigowy stan.

PIONOWO: 1. Pod domem, - 2. Zabierany na plażę, - 3. 8 x 100, - 4. Jak dają, to ją uciekają, - 5. Policyjna słodycz, - 6. Bał bez tańców, - 8. Suchy po mokrym weekendzie, - 10. Dżungla ją posiada, - 12. Pracuję niebieski, - 14. Czołowy problem faceta, - 16. Było miło, a Ciebie nie było, - 17. Czołowe na tysiącej głowie, - 19. Wojskowy szyk, - 22. Bracia w celach, - 23. Kuzynką z berlinką, - 24. Najlepiej mieć je w rękę, - 25. W oku jubilera.

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Thomasa Piketty „Czy można uratować Europę?”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 41

POZIOMO: sabotaż, drogowszak, upominki, odłam, pchła, apetyt, demon, kanapki, aktorka, aport, leszcz, Ojców, bryle, mrowisko, kopiowanie, bandyci. **PIONOWO:** Francja, morda, Islandia, szum, brona, agnat, pięćka, ołtarz, zmrok, emocje, natarcie, Kolumb, kłótnia, słowa, zaspy, oliwa, boki.

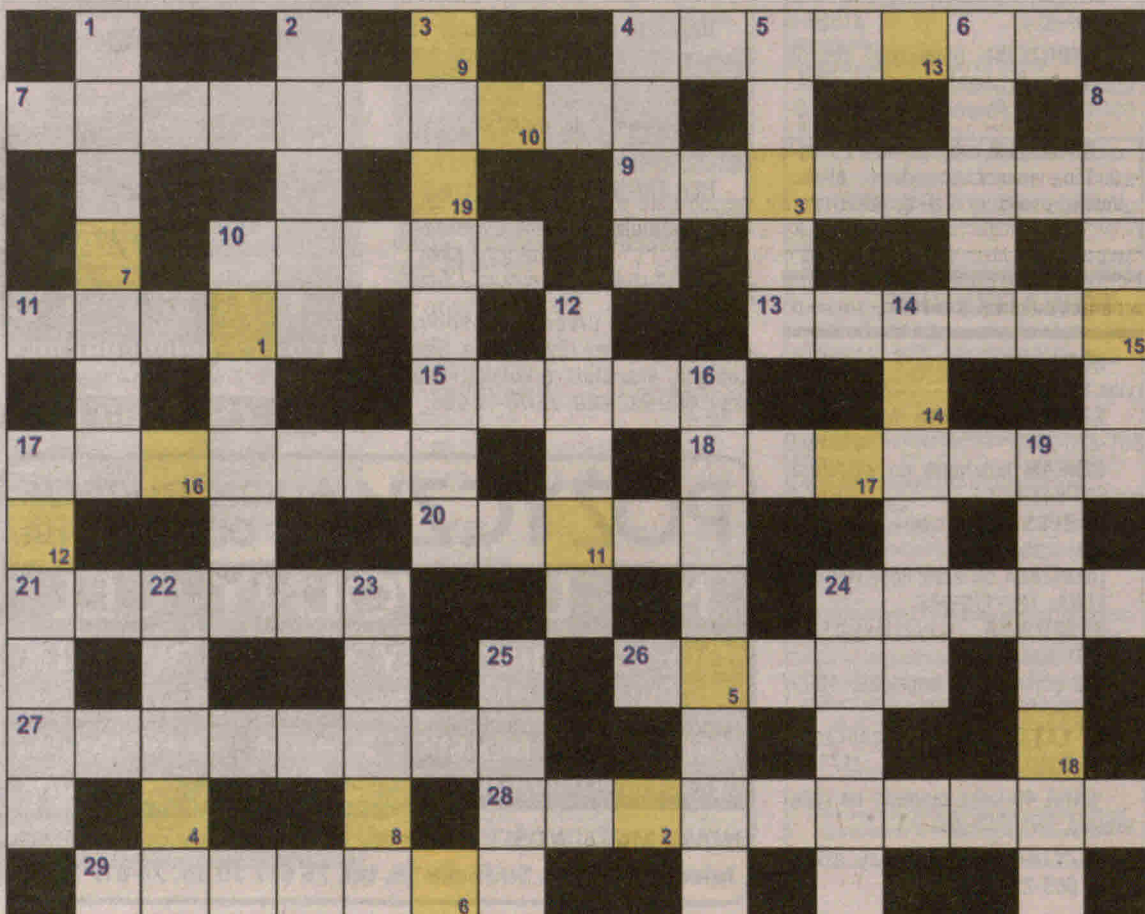
Rozwiązanie krzyżówki nr 41

FESTIWAL MŁODA POLSKA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 41 książkę Małgorzaty Garkowskiej „Układanka z uczuć” otrzymuje Mariola Piątek z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

KUPON NR 43



JELEŃ SALONOWY

Natalia Małaszewska grała w kilku koszykarskich klubach polskiej ekstraklasy i I ligi kobiet. Do jeleniogórskich Karkonoszy popularna „Mała” wróciła z sentymentu i prośbą koleżanki z KK, Moniki. Natalia zadziwia niesamowitą skutecznością, w trzech meczach zdobyła 91 punktów. Na treningi pani magister resocjalizacji dojeżdża dwa razy w tygodniu z Wrocławia, gdzie mieszka z mężem, specjalistą od robotyki, Łukaszem, i 8-miesięczną córeczką Laurą. Oni i rodzice ze Zgorzelca to stali bywalcy na popisowych meczach „Małej”. Po niedzielnym zwycięstwie „Karkonoszek” Laura - maskotka drużyny, fruwała w górę na długich szczęśliwej mamy. Gdy Natalia grała w Brzegu, zamiast sportowego wynagrodzenia otrzymała po...dwa kilogramy szynki i kiełbasy oraz 100 złotych na bilet. W jeleniogórskim klubie taka forma zapłaty liderce zespołu jest wykluczona. (5)



- Niech żyje przyjaźń polsko-grecka! - krzyknął ze sceny Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze uradowany **Nikolaos Rusketos** podczas uroczystej sesji Sejmiku z okazji Święta Województwa Dolnośląskiego. Urodzony i mieszkający w Zgorzelcu prezes Stowarzyszenia Greków „Delta” w Polsce, sekretarz Stowarzyszenia Samorządowców pochodzenia greckiego z całej Europy, pomysłodawca i dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Greckiej, otrzymał Złotą Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”. Wyróżnienie prezentowało się równie efektownie i okazałe, jak insygnia wojewódzkiej władzy, złoty łańcuch marszałka **Cezarego Przybylskiego** i srebrny łańcuch przewodniczącego Sejmiku **Pawła Wróblewskiego**, którzy w pełnej gali odznaczali laureata. (5)

Jedyna w jeleniogórskiej okręgówce kobieta - prezes piłkarskiego klubu **Danuta Warzybok** z Giebułtowa to osoba wielu talentów. Już od prawie 12 lat, od występów drużyny w B-klasie, z powodzeniem, po kolejnych awansach do wyższych klas, zarządza piłkarskimi Sudetami. Sama nauczyła się filmować i teraz do celów szkoleniowych małą kamerką JVC HD rejestruje ligowe mecze. Filmuje też wszystkie komunie święte, urodziny i inne uroczystości rodzinne. Od dwóch lat pani Danuta śpiewa w zespole ludowym „Kwisowianie”, który przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą często gości na tradycyjnych jarmarkach, głównie w Galerii Grunwaldzkiej we Wrocławiu i w Niemczech. Prezes Sudetów wychowała sześciu synów, w tym czterech futbolistów: Jerzyka, Adama, Edka i Sylwka oraz dwie córki. Ma aż 15 wnuków i wnuczek. Pani Danuta na brak różnorodnych zajęć i obowiązków nie narzeka i na wszystkie znajduje czas. Jak ona to robi? (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Dorota Fruba**

Zajęcie: absolwentka Wyższej Szkoły Zarządzania Edukacją we Wrocławiu, ze specjalizacją psychologia zarządzania; od 2002 roku rzez osiem lat pracowała w marketingu Teatru Norwida w Jeleniej Górze; od sześciu lat związana ze Zdrojowym Teatrem Animacji, gdzie odpowiada za dział promocji i organizacji imprez.

1. Mieszkam tu, bo:

Jestem karpaczanką z urodzenia. Mieszkam w Jeleniej Górze, bo kocham to miasto, ten region, te góry. Poza tym jest to trochę powrót do przeszłości, bo w dzieciństwie przez pewien czas mieszkałam z rodzicami w Jeleniej Górze.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Upór w dążeniu do tego, co jest w naszym środku. Jeżeli się czegoś bardzo pragnie, należy za tym podążać. Od szkoły podstawowej trenowałam narciarstwo biegowe. Wymyśliłam sobie ten sport, choć mama początkowo nie była przekonana do mojego pomysłu. Zdrowie wyeliminowało mnie z czynnego uprawiania tej dyscypliny, ale przez 10 lat żyłam tym, dawało mi to radość, spełnienie. Warto było.

3. Ten pierwszy raz:

Jestem osobą wyciszoną, obserwatorem, nie lubię się pchać na pierwszy plan. Zwłaszcza w mediach. Kiedy realizowaliśmy w teatrze projekt związany z audiodeskrypcją: spektaklem dostosowanym dla osób niewidzących i niedowidzących, byłam jedyną z zespołu osobą uczestniczącą w warsztatach i szkoleniach. W związku z tym, w ramach promocji projektu, musiałam po raz pierwszy na większą skalę udzielać wywiadów, stanąć na scenie w błysku fleszów. To dla mnie było prawdziwym wyzwaniem.

4. Przebój życia:

Aktywność kulturalna i teatralna jako widz, uczestnik kórek teatralnych, startująca na uczelnianym teatrze, a później jako organizator imprez w teatrze. To dawało i daje mi w życiu energię.

5. Wkurza mnie:

Głupota ludzka. Własna także.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez teatru. I bez pysznego puszystego sernika.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Dożyłabym do swojego marzenia o domku z ogródkiem.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Od dzieciństwa moim autorytetem była i jest Beata Tyszkiewicz. Osoba czynnie działająca w kulturze, fenomenalna aktorka. Podziwiam ją za styl i klasę. Nie mówiąc o tym, iż jej poglądy polityczne są mi bliskie.

9. Za późno na:

Na głupoty z dzieciństwa bez konsekwencji.

10. Ulubiona anegdota:

Najbardziej rozbawiają mnie sceny i dialogi z „Kubusia Puchatka”. Choćby ta, kiedy Prosiaczek pyta Kubusia:

- Kubusiu, jak się tak coś bardzo, bardzo, bardzo lubi, co to jest wtedy?
- Prosiaczku, jak się za bardzo lubi, to wtedy jest miłość.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Tydzień korzystny dla finansów. Nie ulegaj jednak nadmiernemu apetytowi na luksus, strój od hazardu i nie inwestuj pod wpływem alkoholu.

BYK
21 IV - 21 V

Ciekawe kontakty zawodowe, a także pewne szanse na sukces. Bądź szalenie praktyczny i dokładnie przeanalizuj pod względem materialnym swoje zaangażowanie w związek.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Przypadkiem przekonasz się, czy aby stawiasz na właściwą osobę - niechciana, ale potrzebna rozmowa wiele Ci wyjaśni. Dobry moment, by myśleć o zmianach w życiu.

RAK
22 VI - 22 VII

Masz powody, aby przeżywać wewnętrzne rozterki, ale jeśli nie przedstawiś problemu, zostaniesz ze wszystkim sam. Dla domu miła niespodzianka.

LEW
23 VII - 22 VIII

Tydzień wymarzony na poszukiwania właściwej drogi i niekonwencjonalne działania. Bierz, walcz, ale też słuchaj - to może pomóc nie tylko w karierze. Wystarczy chcieć.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Nie musisz roztaczać wokół siebie aury tajemniczości - tak intrygujesz, że ktoś zabiega o spotkanie. Możesz marzyć o wielkiej miłości, szalonym uczuciu i zrozumieniu.

WAGA
23 IX - 22 X

Pielęgnuj przyjaźń i trwaj przy starych znajomościach - przydadzą się w najbliższych dniach. W ten weekend szczególnie uważaj podczas popisów sportowych.

SKORPION
23 X - 22 XI

Odkrywaj, doceniaj i wyciągaj wnioski. Najbliższe dni bardzo pracowite i zawodowo, i towarzysko. W natłoku zajęć uważaj na słowa - możesz kogoś bardzo zranić.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Oczywiście możesz mieć lekką rękę do pozbywania się gotówki, ale warto pomyśleć o wysokości debetu na koncie... To nie jest dobry czas na romanse i flirty.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Powiedz w końcu „stop” ciąglemu pośpiechowi i wiecznym stresom. To tydzień wymarzony na relaks i medytację - wykorzystaj to, bo ciężko już z Tobą wytrzymać.

WODNIK
20 I - 20 II

Rozwaga i zimna krew to Twoi sprzymierzeńcy w tym niełatwym tygodniu. Dużo pracy i ostre śpięcia z konkurencją. W weekend ważne spotkanie.

RYBY
20 II - 20 III

Nie bierz teraz żadnych kredytów i pomyśl kilka razy, zanim kupisz coś drogiego. Przeznacz więcej czasu na relaks, a z bezsennością i nadpobudliwością walcz ziołkami.

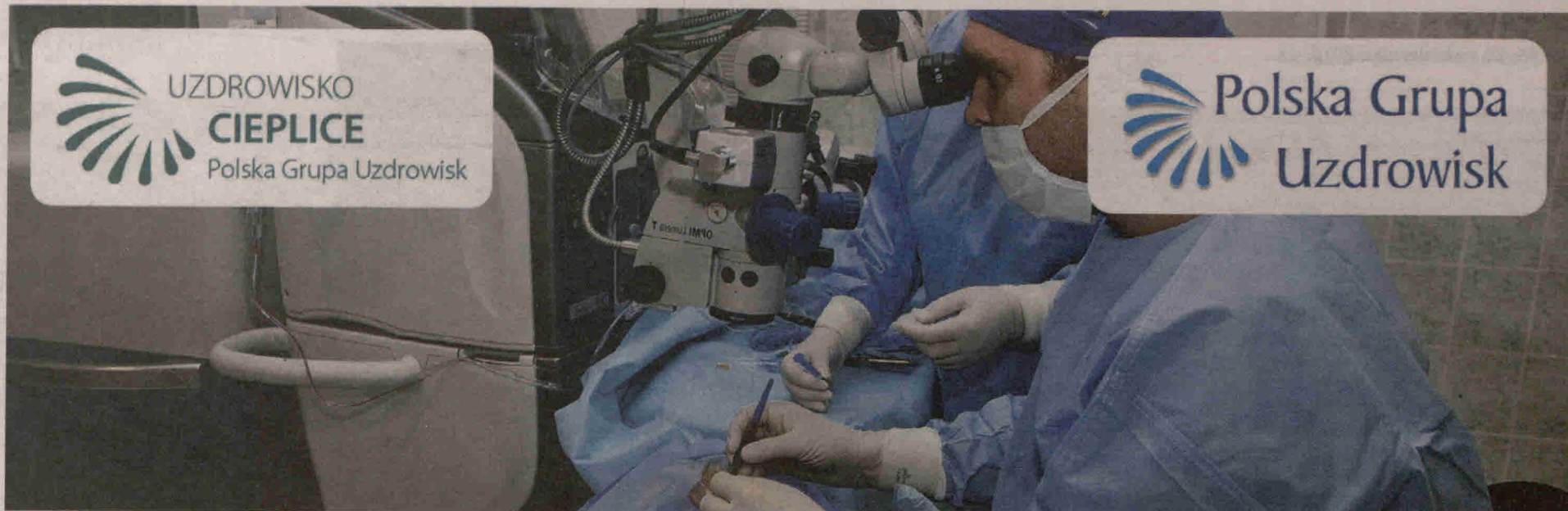
(ep)



UZDROWISKO
CIEPLICE
Polska Grupa Uzdrowisk



Polska Grupa
Uzdrowisk



POBYTY OKULISTYCZNE OPERACYJNE USUNIĘCIE ZAĆMY w Polskiej Grupie Uzdrowisk

Wyjątkowe korzyści:

- **skuteczny, specjalistyczny program** profilaktyczno-leczniczy
- krótkie terminy oczekiwania na operację
- **kompleksowość** realizowanych **świadczeń**
- **możliwość dofinansowania** operacyjnego usunięcia zaćmy ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia
- **transfer do kliniki** i powrót po zabiegu pod opieką pielęgniarską
- specjalistyczna opieka
- **nowoczesne sale operacyjne** i wysokiej klasy aparatura medyczna
- pooperacyjna pielęgnacja oczu
- poprawa jakości życia
- **bezpłatne okulary** do czytania

Jak przystąpić do programu?

- należy **zarezerwować pobyt** w wybranym Uzdrowisku
- posiadać **skierowanie** na operacyjne usunięcie zaćmy od lekarza okulisty
- zabrać ze sobą **komplet badań laboratoryjnych** i diagnostycznych (morfologia krwi KO, chemiczna analiza moczu + osad, glukoza, mocznik, kreatynina, badanie EKG)



Program realizowany we współpracy
z **Kliniką Okulistyczną Horní Počernice**,
s.r.o. w Pradze - Czechy

INFOLINIA:

801 KURORT (801 587 678)

Świeradów-Zdrój
Cieplice-Zdrój

Polanica-Zdrój

Rezerwacja i informacja:

Uzdrowiska Kłodzkie:

tel. Wielka Pieniawa: 74 86 80 217,
Zdrowie: 74 86 80 209,

Dział Sprzedaży: 74 86 80 371, 74 86 80 370,

mail: rezerwacja@zuk-sa.pl

Uzdrowisko Cieplice:

tel. Długi Dom: 75 75 510 57,

Edward: 75 75 510 56,

Dział Sprzedaży: 75 75 33 143, 75 75 51 055,

mail: marketing@uzdrowisko-cieplice.pl

Uzdrowisko Świeradów:

tel. SANUS: 75 73 02 100,

Dom Zdrojowy: 75 78 20 500,

Dział Sprzedaży: 75 78 20 600, 75 78 20 730,

mail: rezerwacja@uzdrowisko-swieradow.pl